№. 35. ПЯТНИЦА, 5 МАЯ. 1861. PIĄTEK, 5 MAJA. Nr. 35.

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ

ОФФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА.

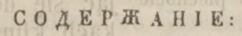
„ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ“ выходитъ по ВТОРНИКАМЪ и ПЯТНИЦАМЪ.

УСЛОВІЯ ПОДПИСКИ:

Цѣна за годъ	10 р.
„ съ пересылкою	12 „
„ за полгода	5 „
„ съ пересылкою	6 „
„ на четверть года	2 „ 50 к.
„ съ пересылкою	3 „
„ за 1 мѣсяцъ	1 „

За объявленія платится за строку 17 к. сер.

Контора редакціи въ Вильнѣ, на Дворцовой улицѣ, въ Гимназіальномъ домѣ.



KURYER WILEŃSKI

GAZETA URZĘDOWA.

„KURYER WILENSKI“ wychodzi co WTOREK i PIĄTEK.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

Cena roczna	rs. 10
„ „ z przesyłką	12
„ półroczna	5
„ „ z przesyłką	6
„ kwartalna	2 k. 50.
„ „ z przesyłką	3
„ miesięczna	1

Za ogłoszenia płaci się za każdy wiersz druku po kop. 17.

Bióro redakcji w Wilnie, przy ulicy Biskupiéj (Dworcowéj), w murach po-uniwersyteckich.

СОДЕРЖАНІЕ:

TREŚĆ:

ЧАСТЬ ОФФИЦІАЛЬНАЯ.

Ст.-Петербургъ 30-го Апрѣля.

ВЫСОЧАЙШІЕ РЕСКРИПТЫ,

данные:

I.

на имя дѣйствительнаго тайнаго совѣтника графа Блудова.

Графъ Дмитрій Николаевичъ! Отличныя качества ваши, прекрасное образованіе и пламенное усердіе къ пользамъ службы обратили на васъ особое вниманіе почившихъ въ бозѣ Моихъ предшественниковъ. Въ царствованіе Императора Александра Павловича, бывъ употреблены на поприщѣ дипломатическомъ и на службѣ гражданской, вы постоянно отличались своими неутомимыми трудами и своею многостороннею дѣятельностію. Родитель Мой Императоръ Николай Павловичъ, тотчасъ по вступленіи своемъ на престолъ, цѣня высокія способности ваши, призвалъ васъ къ исполненію самыхъ важныхъ государственныхъ обязанностей. Во все продолженіе Его царствованія вы пользовались Его неограниченнымъ довѣріемъ и постояннымъ благорасположеніемъ. Участвуя во всѣхъ почти важнѣйшихъ преобразованіяхъ, совершенныхъ въ продолженіе тридцати лѣтъ Его царствованія, завѣдывая во все это время самыми трудными и обширными частями государственнаго управленія, заботясь объ ихъ устройствѣ и усовершенствованіи, вы дѣйствіями вашими оправдали вполнѣ то высокое довѣріе, которымъ Онъ васъ облекъ. Со времени вступленія Моего на престолъ, Я имѣлъ въ васъ дѣятельнаго помощника по исполненію всѣхъ Моихъ предначертаній ко благу ввѣреннаго Мнѣ Богомъ народа. Зная ваши высокія чувства, Я призвалъ васъ къ участію въ трудахъ комитета, бывшаго подъ Моимъ предсѣдательствомъ и вѣдѣніемъ, для составленія предположеній о порядкѣ освобожденія помѣщичьихъ крестьянъ изъ крѣпостной зависимости. Дѣятельно занимаясь симъ обширнымъ дѣломъ въ составѣ комитета особенно въ то время, когда комитетъ долженъ былъ приступить къ подробному разсмотрѣнію составленныхъ редакціонными коммиссіями проектовъ, вы вашими трудами и вашимъ усердіемъ много содѣйствовали скорому и успѣшному окончанію порученной комитету важной и огромной работы. Наконецъ, по поступленіи трудовъ комитета на окончательное разсмотрѣніе въ общее собраніе государственнаго совѣта, вы, предсѣдательствуя въ ономъ, направили все дѣло къ скорому и успѣшному, соотвѣтственно Моимъ видамъ и желаніямъ, окончанію. Зная благородный образъ вашихъ мыслей и ваше всегдашнее сочувствіе къ освобожденію помѣщичьихъ крестьянъ изъ крѣпостной зависимости, Я увѣренъ, что вы, въ сердцѣ вашемъ были вполнѣ довольны тою важною обязанностію, которая была возложена на васъ въ этомъ дѣлѣ. Теперь, когда съ благословленія Всевышняго, дѣло сіе приведено къ окончанію, Я считаю священнымъ долгомъ изъявить вамъ Мою искреннюю признательность за всѣ труды ваши. Душевно желаю, чтобы Богъ подкрѣпилъ силы ваши для перенесенія предстоящихъ еще вамъ тяжкихъ и обширныхъ трудовъ при исполненіи важныхъ обязанностей, Моимъ довѣріемъ на васъ возложенныхъ. Пребываю къ вамъ навсегда неизмѣнно благосклонный.

На подлинномъ собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою написано:

„и искренно васъ любящій

АЛЕКСАНДРЪ.“

Въ С. Петербургѣ, 23-го апрѣля 1861 года.

II.

На имя дѣйствительнаго тайнаго совѣтника графа Ланскаго.

Графъ Сергій Степановичъ! Поручивъ вамъ въ 1855 году управленіе министерствомъ внутреннихъ дѣлъ, Я, при первыхъ Своихъ работахъ съ вами, изъявилъ вамъ Мое намѣреніе приступить къ освобожденію помѣщичьихъ крестьянъ въ Россіи. Я встрѣтилъ въ васъ полную готовность содѣйствовать Мнѣ въ этомъ дѣлѣ. Составленныя вами, по Моему желанію, первоначальныя соображенія и свѣдѣнія по сему вопросу были переданы на обсужденіе учрежденнаго Мною особаго, главнаго по крестьянскому дѣлу комитета. Призванные Мною къ участію въ трудахъ сего комитета, вы содѣйствовали всѣми зависящими отъ васъ средствами къ успѣшному направленію дѣлъ, комитету порученныхъ. По званію министра внутреннихъ дѣлъ, на васъ лежала обязанность общаго наблюденія за дѣйствіями губернскихъ комитетовъ, учрежденныхъ по губерніямъ, для составленія предположеній объ улучшеніи быта помѣщичьихъ крестьянъ. Эту трудную и важную обязанность вы исполнили съ полною добросовѣстностью и пламеннымъ усердіемъ. Независимо отъ трудовъ вашихъ по крестьянскому вопросу, по обширности и важности его занимавшему всю дѣятельность министерства внутреннихъ дѣлъ въ продолженіе послѣднихъ четырехъ лѣтъ, вы постоянно заботились объ усовершенствованіи и другихъ предметовъ, ввѣренныхъ завѣдыванію сего министерства. По указаніямъ вашимъ приступлено къ составленію предположеній объ улучшеніи и преобразованіи всѣхъ частей вѣдѣнія сего министерства, но предположенія сіи, по тѣсной ихъ зависимости отъ крестьянскаго вопроса, не могли быть приведены къ желаемому окончанію. Наконецъ, въ послѣднее время, когда всѣ проекты, до сего вопроса касающіеся, были внесены на разсмотрѣніе главнаго комитета и государственнаго совѣта, вы принимали самое искреннее и дѣятельное участіе въ ихъ занятіяхъ по этому предмету. Усиленные труды ваши разстроили здоровье ваше и Я, единственно

DZIAŁ URZĘDOWY.

S. Petersburg, 30-go kwietnia.

NAJWYŻSZE RESKRYPTA.

dane:

I.

do rzeczywistego radzcy tajnego hrabiego Błudowa.

Hrabio Dymitrze Mikołaju! Wyborne przymioty wasze, piękne ukształcenie i żarliwa gorliwość ku dobru służby, zwróciły na was szczególną uwagę spoczywających w Bogu poprzedników Moich. Za panowania Cesarza Aleksandra Pawłowicza, będąc użytymi w zawodzie dyplomatycznym i w służbie cywilnéj, statecznie odznaczaliście się swojemi pracami niezmordowanemi i swoją czynnością wielostronną. Rodzic Mój, Cesarz Mikołaj Pawłowicz, zaraz po wstąpieniu swojém na tron, ceniąc wysokie zdolności wasze, powołał was do pełnienia najważniejszych obowiązków państwa. Przez cały ciąg Jego panowania posiadaliście Jego nieograniczoną ufność i stateczną przychylność. Uczęstnicząc we wszystkich prawie ważniejszych reorganizacjach, dokonanych w ciągu trzydziestu lat Jego panowania, zawiadując przez cały ten czas najtrudniejszemi i najrozleglejszemi wydziałami zarządu państwa, troszcząc się o ich urządzenie i udoskonalenie, czynami waszemi usprawiedliwiliście zupełnie to wysokie zaufanie, którem On was zaszczycił. Od czasu wstąpienia Mojego na tron, miałem w was czynnego pomocnika w wykonaniu wszystkich Moich zamiarów ku dobru powierzonego Mi od Boga narodu. Znając wzniosłe uczucia wasze, wezwałem was do uczęstnictwa w pracach komitetu, który pod Moją prezydencją i zawiadywaniem zostawał, dla ułożenia projektów o sposobach oswobodzenia włościan obywatelskich z pod zależności poddańczéj. Czynnie zajmując się tą obszerną sprawą w składzie komitetu, w tym zwłaszcza czasie, kiedy komitet musiał przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia ułożonych przez kommissje redakcyjne projektów, pracami waszemi i gorliwością waszą wielce dopomogliście ku prędkiemu i skutecznemu ukończeniu poruczonéj komitetowi ważnéj i ogromnéj pracy. Nakoniec, po przejściu prac komitetu na ostateczne rozpatrzenie do ogólnego zebrania rady państwa, prezydując w niéj, skierowaliście całą sprawę ku rychłemu i skutecznemu, stosownie do Moich widoków i życzeń, ukończeniu. Znając szlachetny sposób waszego myślenia i ciągłe wasze współczucie ku oswobodzeniu włościan obywatelskich z pod zależności poddańczéj, pewny jestem, iż w sercu waszém zostaliście zupełnie zadowoleni tą ważną posługą, jaką okazaliście téj sprawie. Teraz, kiedy za błogosławieństwem Najwyższego, sprawa została ukończoną, poczytuję za święty obowiązek oświadczyć wam Moją szczerą wdzięczność za wszystkie prace wasze. Z serca życzę, by Bóg pokrzepił siły wasze dla podołania oczekującym was jeszcze ciężkim i obszernym trudom przy wypełnianiu ważnych obowiązków, przez Moją ufność na was włożonych. Zostaję ku wam na zawsze przychylnym.

Na autentyku Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„i szczerze was kochający

ALEKSANDER.“

W S. Petersburgu, 17-go kwietnia 1861 roku.

II.

do rzeczywistego radcy tajnego hrabiego Łańskiego.

Hrabio Sergjuszu Stefanowiczu! Poruczywszy wam w 1855 roku zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczyłem wam przy pierwszych Mych pracach z wami, Mój zamiar przystąpienia ku oswobodzeniu obywatelskich włościan w Rossji. Znalazłem w was zupełną gotowość do pomagania Mi w téj sprawie. Ułożone przez was, według Mego życzenia, początkowe uwagi i wiadomości w téj kwestji, oddane były pod rozbiór zawiązanego przeze Mnie osóbnego głównego komitetu w sprawie włościańskiéj. Powołanym będąc do uczęstnictwa w pracach tego komitetu, przykładaliście się wszystkiemi zależącemi od was środkami ku skutecznemu skierowaniu spraw komitetowi poruczonych. Na was, jako na ministrze spraw wewnętrznych, leżał obowiązek ogólnego dozoru nad czynnościami komitetu gubernjalnych, zawiązanych w gubernjach dla ułożenia projektów o ulepszeniu bytu włościan obywatelskich. Trudny ten i ważny obowiązek spełniliście najsumienniéj i z największą gorliwością. Niezależnie od prac waszych w sprawie włościańskiej, która ze względu na swą obszerność i ważność zajmowała całą czynność ministerstwa spraw wewnętrznych przez ostatnie cztery lata, statecznie troszczyliście się o ulepszenie i innych też przedmiotów, zawiadywaniu tego ministerstwa powierzonych. Według wskazań waszych przystąpiono do ułożenia projektów o udoskonaleniu i zreformowaniu wszystkich części zawiadywania tego ministerstwa, atoli te projekta, jako zostające w ścisłéj zależności od sprawy włościańskiéj, do pożądanego ukończenia doprowadzonemi być nie mogły. Nakoniec w ostatnich czasach, kiedy wszystkie projekta téj sprawy tyczące się, podane były na rozpatrzenie głównego komitetu i rady państwa, przyjmowaliście najszczerszy i czynny udział w ich zajęciach około tego przedmiotu. Powiększone prace wasze zrujnowały wasze zdrowie, i jedynie ze względu na tę okoliczność, stosownie do prośby waszéj, ze szczerém ubolewaniem uwolniłem was od zarządu ministerstwem spraw wewnętrznych. Mając w was

ИЗЪ ЖИЗНИ МИНСКИХЪ ЕВРЕЕВЪ

(Окончаніе).

Простодушно вѣря въ незыблемость всякаго журнальнаго постановленія вообще, а мирно-составленнаго въ особенности, мы возутѣшились—было отъ души скорымъ осуществленіемъ вожделеннѣйшей надежды нашей, какъ равно и надежды всякаго благомыслящаго, кто хоть сколько нибудь заинтересованъ судьбою почти 500 малютокъ, имѣвшихъ несчастіе состоять доселѣ подъ надзоромъ 2 мнимыхъ благотворителей. Кто только видѣлъ, какъ благотворяемые евреями малютки за частую нагими шнырями, отъ субботы до субботы, изъ передней въ переднюю, испрашивая по полугрошу милостыню, кто на хлѣбъ, кто на уплату своему меламду, выгнавшему его съ этою цѣлью, а кто на излеченіе своихъ *больныхъ* рукъ, лица и головы, что впрочемъ у нихъ обыкновенно стоитъ на самомъ послѣднемъ планѣ, кто понимаетъ, что отчасти изъ этихъ бродягъ по воспитанію впослѣдствіи образуются типы нашихъ меламдовъ;—кто знакомъ съ судьбою, ожидающею подобнаго общественнаго *protegé* въ будущемъ—буде онъ не самыхъ честныхъ правилъ, когда удаленный изъ т. Т. и уже наскучавшись однообразнымъ испрашиваннымъ у чужихъ, онъ дѣлаетъ шагъ впередъ, предпочитая лучше присвоивать себѣ иногда чужое благо, руки въ томъ только и упряжнялись, чтобы чужое преобразовать въ свое; и кому не-безизвѣстно, какъ нѣкоторыхъ подобныхъ малютокъ всякое общество, во время наборовъ, не совѣстится приписать къ семейству какого нибудь падшаго меюхеса, чтобы на законномъ, основаніи беззаконичать на пропалую, въ полномъ увѣреніи, что безъязычный питомецъ, привыкнувшій къ жесточайшимъ лишеніямъ, не посмѣетъ, не съумѣетъ, и даже не найдетъ нужнымъ противиться;—для кого все это не новость, тотъ пойметъ какъ подобное нововведеніе въ состояніи было восхищать насъ. Не менѣе радовало насъ и то, что г. Миноръ, знакомый видно съ духомъ разнодушія, царствующаго во всѣхъ осѣдлостяхъ нашей націи, разсудилъ лучше дѣйствовать въ этомъ дѣлѣ съобща съ представителями нашего купечества, чтобы такимъ образомъ отклонить отъ себя исключительную отвѣтственность предъ массою, вездѣ и всегда падкою на недовѣріе, хотябы трактовалось о самой полезнѣйшей, но непонятной для нихъ новости. Но, увы! намъ суждено было горько разочароваться въ нашей розовой надеждѣ: двое изъ бывшихъ до того надзирателей исполнились справедливаго негодованія и досады,—что—дескать за порядки такіе новые затѣваютъ?! Слышите-ли, бѣдному еврейчику писать нужно! Да ему, опричь псальмовъ и шествованій въ домы покойниковъ на всенощную, свѣта Божьяго не слѣдъ видѣть, а то какая же мизерная святость у нихъ будетъ? Собственно мы не предполагаемъ въ этихъ двухъ ревнителяхъ ни вражды къ русскому языку, ниже столько близорукости, чтобы забыть что т. Т. не святое мѣсто, а воспитательный домъ для неимущихъ, которыхъ будущность должна быть обезпечена *какимъ нибудь* воспитаніемъ. Намъ скорѣе кажется, что, прислушиваясь къ внутреннему голосу раздраженнаго ихъ честолюбія, мы бы услышали другія рѣчи, вѣрнѣйшіе доводы, хоть примѣрно въ родѣ слѣдующихъ: такъ нѣтъ-же, не быть нововведенію! Не допустимъ такъ обижать насъ, честныхъ евреевъ. Контроли на насъ, столько лѣтъ благодѣтельствовавшихъ т. Т.. И обиженные ревнители взбушевали толпу чудовищными слухами о безбожномъ самоуправномъ вмѣшательствѣ непрошенныхъ, незванныхъ новыхъ надзирателей, а стоустая молва, никогда не отказывающая въ своей услужливости, поспѣшила на помощь неблагонамѣренности, тѣмъ болѣе, что нашла обильную пищу въ еврейской болтливости, и радушный пріемъ у праздныхъ тогда жителей, такъ—какъ дѣло было въ промежуточные дни истекшихъ праздниковъ. А такъ какъ, по чрезвычайной патріархальности нашихъ обычаевъ, ничтожнѣйшій сорванецъ имѣетъ одинаковое со всѣми право голоса на частыхъ сходкахъ, отбываемыхъ нашею черною въ синагогахъ, почти послѣ каждой молитвы гдѣ ровно разсуждается и о современной политикѣ, и о заслугахъ городскаго контора, и о новѣйшихъ курьезныхъ случаяхъ и о скандалахъ, и т. п. то естественно, и услужливыя росказни нашихъ двухъ габоимъ возросли до колосальныхъ размѣровъ. Въ этой мутной рѣчкѣ многіе заудили свою рыбку, въ видѣ сплетней на чужой счетъ... „Насъ хотятъ опутать эти изверги еврейства,“ стало раздаваться изъ устъ нѣкоторыхъ неразборчивыхъ на слова господъ, изъ которыхъ иные къ сожалѣнію принадлежали и не къ самой черни,—подъ скромнымъ видомъ русскаго чтенія и ариѳметики, они стремятся изъ нашей священной т. Т., содѣлать новое училище; никакъ на второй же день прибьютъ номерныя доски 1-ый классъ, 2-й, 3-й, 4-ый и прочее; а тогда и скажутъ, знай нашихъ! Что намъ купцы? и купцы намъ не указъ! ни ребъ З., ни р. А. ни р. С., ниже кто другой *). Одинъ изъ оппозиціонныхъ габоимъ, самъ подписавшій актъ перваго засѣданія, вошелъ даже въ такой азартъ, что возненавидѣлъ какъ свою руку, не догадавшуюся дрогнуть при подписаніи, такъ и глазъ свой, смогшій равнодушно смотрѣть на процессъ подписанія, а равно и всего себя, вмѣщающаго въ себѣ такіе преступные члены... Казалось, и прекрасная погода и праздничное время равно благопріятствовали оппозиціи, составленъ былъ новый совѣтъ противною партіею, на который дерзнули не пригласить ни раввина, ни почетнѣйшихъ представителей,—до того подчасъ простирается нахальность здѣшнихъ неучей плебеевъ. Само собою разумѣется, что рѣшеніе перваго совѣта было единодушно отринуто царствомъ тьмы, требовавшимъ еще, въ добавокъ, чтобы раввинъ выдалъ ему для уничтоженія актъ перваго совѣта, въ чемъ конечно не успѣли, хотя, г. Миноръ, нужно признаться, снисходилъ къ ихъ безтолковому шуму и безъ гнѣву, безъ досады далъ увлечься бурѣ само собою. Мало того; когда, послѣ праздниковъ, нѣкоторые родители поспѣшили ввести своихъ дѣтей въ т. Т., достохвальные габоимъ объявили громогласно: нѣтъ у насъ т. Торы, и баста; Ступайте къ гвирамъ! Когда нѣкто явился вытребовать нѣсколько учениковъ этого заведенія, для отпѣванія однако покойника, за что предложилъ 2 р. с. въ пользу заведенія,—что обыкновенно составляетъ немалую цифру дохода т. Торы,—то тѣже габоимъ объявили: нѣтъ у насъ учениковъ; къ гвирамъ!—А гвиры?—О, наши разсудительные гвиры, увлеченные, вскорѣ по истеченіи праздниковъ, кипою своихъ *собственныхъ* дѣлъ, скоро и ясно порѣшили, что противъ теченія нельзя же плыть, и... уснули, такъ что вышеупомянутымъ поклонникамъ мрака нужно было уже рѣшительно переступить всѣ предѣлы благоразумныхъ требованій и приличія, чтобы снова пробудить заживо-похороненную ихъ энергію. Эта необъузданность овладѣла какъ мы уже сказали, не только чернью но и людьми совсѣмъ не глупыми, или не совсѣмъ глупыми, и довела наконецъ до того, что безалаберность всякаго другаго евр. общества могла пощеголять предъ нашею своею стройностью. Тогда-только уснувшее благомысліе встрепенулось, оглянулось, вправо влѣво поклонилось, и стало творить чудеса: изъ благодѣтелей—габоимъ одинъ пошелъ прочь; всѣ приходо-расходныя книги, Богъ знаетъ зачѣмъ залитыя кой-гдѣ чернилами, прибраны новыми членами, изъ которыхъ въ особенности Гг. З. Г. и М. Г. дѣятельны въ пріисканіи средствъ къ увеличенію доходовъ заведенія. Эти надежные дѣятели попали на счастливую мысль, объѣхать городъ для собиранія не единовременныхъ, а обязательныхъ приношеній, отъ болѣе состоятельныхъ купцевъ и обывателей. Какъ оказывается, предварительныя мѣры эти самыя надежнѣйшія, ибо, вмѣсто многочисленныхъ безтолковыхъ пересудовъ и вмѣшательствъ всего города, т. Т. будетъ имѣть впередъ дѣло съ *малымъ* но разумнымъ надзирательствующимъ штатомъ, а вмѣсто *малаго* вноса образуется значительное годовое пособіе. Сколько намъ извѣстно, уже собрано обязательныхъ подписей на 50 рублей ежемѣсячнаго вноса. На томъ пока дѣло стоитъ. Ни малѣйше не сомнѣваемся, что при дальнѣйшей энергіи новыхъ членовъ, при согласныхъ ихъ дѣйствіяхъ и частыхъ совѣщаніяхъ съ раввиномъ насчетъ метода и способа преподаванія, здѣшней т. Т. ожидаютъ лучшіе дни, чего мы ей отъ души и желаемъ. Содерживать 500 мальчиковъ и не заботиться о ихъ будущности, не одѣвать, не обувать и не кормить ихъ, и въ добавокъ не допустить ихъ вкушать изъ русскаго чтенія и письма, вѣроятно изъ опасенія, чтобы эти безпомощные въ будущемъ не были, упаси Боже, хоть сколько нибудь похожи на людей, это такой грѣхъ, за который Богъ не проститъ тѣмъ, отъ которыхъ судьба т. Т. зависитъ, хоть бы они и во сто разъ больше кривлялись въ знакъ своихъ набожныхъ побужденій, хоть бы они сто разъ въ день молились и ханжили.

И. С. Залькиндъ.

*) Гг. З. Р., и А. Л.. достойные старцы нашего общества, пользующіеся заслуженнымъ авторитетомъ какъ образованной такъ и отсталой братій живо и усердно стояли за предложеніе г. Минора, въ особенности 1-ый вмѣстѣ съ почтеннымъ г. С. Л.

по уваженію сего обстоятельства, согласно прошенію вашему съ искреннимъ сожаленіемъ уволилъ васъ отъ управленія министерствомъ внутреннихъ дѣлъ. Имѣя въ васъ въ продолженіе шести лѣтъ ревностнаго помощника при исполненіи Моихъ намѣреній, касающихся освобожденія помѣщичьихъ крестьянъ и устройства разныхъ частей вѣдомства министерства внутреннихъ дѣлъ, и желая изъявить вамъ Мою признательность за долговременное и полезное для отечества служеніе ваше въ важныхъ государственныхъ обязанностяхъ, на васъ возложенныхъ, указомъ, сегодня правительствующему сенату даннымъ, Я возвелъ васъ въ графское Россійской Имперіи достоинство съ нисходящимъ потомствомъ. Пребываю къ вамъ навсегда неизмѣнно благосклонный.

На подлинномъ собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою написано:

„и благодарный ***АЛЕКСАНДРЪ.*“**

Въ С. Петербургѣ, 23-го апрѣля 1861 года.

III.

На имя тайнаго совѣтника Буткова.

Владиміръ Петровичъ! Отдавая всегда должную справедливость примѣрному вашему усердію и неутомимой дѣятельности въ исполненіи всѣхъ важныхъ и разнородныхъ возложенныхъ на васъ обязанностей, Я въ особенности замѣтилъ, что сею дѣятельностію вы не мало способствовали скорѣйшему предначертанію постановленій и вообще мѣръ для великаго преобразованія въ положеніи и всемъ бытѣ многочисленнаго класса Моихъ вѣрныхъ подданныхъ. Мнѣ пріятно изъявить вамъ, вмѣстѣ съ другими принимавшими участіе въ семъ дѣлѣ, Мое совершенное удовольствіе и признательность за ревностные труды ваши. Пребываю благосклонный къ вамъ.

На подлинномъ собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ“

Въ С. Петербургѣ, 23-го апрѣля 1861 г.

Высочайшимъ приказомъ, по военному вѣдомству, 23-го апрѣля, назначаются: Варшавскій военный генералъ-губернаторъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ инфантеріи Панютинъ 1-й; Московскій военный генералъ-губернаторъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ Инфантеріи Тучковъ; Рижскій военный, Лифляндскій, Эстляндскій и Курляндскій генералъ-губернаторъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ Инфантеріи Князь Италійскій графъ Суворовъ-Рымникскій; Виленскій военный, Гродненскій и Ковенскій генералъ-губернаторъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ Инфантеріи Назимовъ 1-й. Кіевскій военный, Подольскій и Волынскій генералъ-губернаторъ, генералъ-адъютантъ, генералъ лейтенантъ князь Васильчиковъ 1-й, — всѣ пятеро членами Государственнаго Совѣта, съ оставленіемъ: первый въ званіи генералъ-адютанта, а остальные четверо въ занимаемыхъ ими должностяхъ и званіяхъ. Управляющій дѣлами ИМПЕРАТОРСКОЙ Главной квартиры и Собственнаго ЕГО ВЕЛИЧЕСТВА Конвоя, генералъ-адъютантъ, генералъ-лейтенантъ графъ Адлербергъ 2-й Командующимъ Императорскою Главною квартирою, на мѣсто генералъ-адъютанта графа Адлерберга 1-го, который, согласно его желанію, увольняется отъ этой должности. Начальникъ Резервной Кавказской дивизіи, генералъ-лейтенантъ Мусницкій—Кіевскимъ Комендантомъ, съ оставленіемъ по гвардейской пѣхотѣ.

— **ГОСУДАРЬ ИМПЕРАТОРЪ**, въ 14-й день апрѣля 1861 г., по положенію главнаго комитета объ устройствѣ сельскаго состоянія, Высочайше соизволилъ повелѣть; 1) Дѣла по утвержденію мировыхъ посредниковъ въ должностяхъ производить въ 1-мъ департаментѣ правительствующаго сената. 2) Вмѣнить начальникамъ губерній въ обязанность къ представленіямъ своимъ объ утвержденіи мировыхъ посредниковъ прилагать провѣренные дворянскими собраніями списки лицъ, имѣющихъ право быть избранными въ посредники и затѣмъ никакихъ другихъ документовъ не требовать; а самое утвержденіе производить, для ускоренія онаго, безъ соблюденія тѣхъ формальностей, кои установлены закономъ для утвержденія въ другихъ должностяхъ. 3) Поручить министру юстиціи имѣть особое наблюденіе, чтобы дѣла объ утвержденіи мировыхъ посредниковъ разрѣшались 1-мъ департаментомъ правительствующаго сената безъ всякаго замедленія и чтобы указы правительствующаго сената по сему предмету сообщались тотчасъ, какъ начальникамъ губерній, для исполненія, такъ и министру внутреннихъ дѣлъ для свѣдѣнія. 4) Предоставить начальникамъ губерній, вмѣстѣ съ представленіемъ правительствующему сенату списка избранныхъ ими мировыхъ посредниковъ, сообщать о сдѣланныхъ ими представленіяхъ министру внутреннихъ дѣлъ, который увѣдомляетъ о семъ тотчасъ министра юстиціи для принятія со стороны сего послѣдняго надлежащихъ мѣръ къ скорѣйшему разрѣшенію въ 1-мъ департаментѣ правительствующаго сената представленія начальника губерніи; и 5) Предоставить министру внутреннихъ дѣлъ, по полученіи имъ свѣдѣнія объ утвержденіи правительствующимъ сенатомъ сдѣланнаго начальникомъ губерніи представленія, сообщать сему послѣднему о томъ по телеграфу, для предварительнаго распоряженія. *(С. В.)*

Извѣстія изъ Варшавы. Въ Journal de St. Pétersbourg напечатано:

21-го апрѣля (3-го мая) 1861 г. Въ корреспонденціи журнала Czas $^{18}/_{30}$ апрѣля упоминается о слѣдующихъ слухахъ, которые ходятъ въ Варшавѣ и могутъ осуществиться.

„Чтобы какъ можно болѣе отдѣлить служащихъ отъ остальной части населенія, правительство намѣрено приказать имъ оставаться въ мѣстахъ ихъ служенія съ осьми часовъ утра до девяти часовъ вечера. Приказано прислать въ Варшаву полки калмыковъ, башкиръ и нагайскихъ казаковъ„ и проч.

Все это не только ложно, но и нелѣпо.

Въ парижской газетѣ Presse извѣщаютъ, что высшимъ распоряженіемъ закрыта варшавская медицинская академія. Это извѣстіе ложно.

23-го апрѣля (5-го мая) 1861 г. Въ Indépendance Belge пишутъ $^{18}/_{30}$ апрѣля:

„Власти въ Варшавѣ запретили священникамъ возбуждать жителей въ церквахъ и не дозволяютъ многимъ значительнымъ лицамъ принимать у себя посѣтителей. Это такого рода мѣры, о которыхъ мы не находимъ надобности высказывать свое мнѣніе и отъ которыхъ русское правительство не можетъ ожидать никакого благопріятнаго результата“.

Послѣднее извѣстіе совершенно невѣрно. Что же касается перваго, то надобно полагать, что ни одно правительство не найдетъ возможнымъ дозволить священникамъ возбуждать къ возмущенію въ церквахъ. Храмы Господни не составляютъ арены для политическихъ возбужденій.

Въ числѣ другихъ невѣрныхъ извѣстій, разсѣеваемыхъ корреспондентами польскихъ газетъ, издаваемыя въ Познани и Краковѣ, постоянно повторяются басни, уже напечатанныя о трупахъ, выкинутыхъ Вислою, о грабежѣ людей, даже умерщвленныхъ солдатами вечеромъ и среди дня на улицахъ Варшавы. Эти увѣренія мы опровергаемъ самымъ положительнымъ образомъ.

— Въ мнимой корреспонденціи изъ Варшавы, напечатанной въ Journal des Débats, $^{18}/_{30}$ апрѣля, сказано:

1) Что, въ слѣдствіе событій $^{13}/_{25}$-го и $^{15}/_{27}$-го февраля, Земледѣльческому обществу, по представленію самого князя-намѣстника, придано было политическое значеніе, отъ котораго оно передъ тѣмъ отказалось;

2) Что, на канунѣ своего распущенія, это самое Земледѣльческое общество особеннымъ образомъ благодарили за его услуги;

3) Что, 28-го марта (9-го апрѣля), главный директоръ правительственной коммиссіи Финансовъ, тайный совѣтникъ Ленскій, и главный директоръ правительственной коммиссіи внутреннихъ дѣлъ, генералъ-маіоръ Гечевичъ, подали въ отставку.

Все это ложь.

ВИЛЬНО.

О ДѢЙСТВІЯХЪ ВИЛЕНСКАГО ГУБЕРНСКАГО ПО КРЕСТЬЯНСКИМЪ ДѢЛАМЪ ПРИСУТСТВІЯ.

за мартъ 1861 года.

Открытіе Губернскаго по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія, послѣдовало 9-го Марта, въ самый день обнародованія въ Вильнѣ Высочайшаго Манифеста о дарованіи крѣпостнымъ людямъ правъ состоянія свободныхъ сельскихъ обывателей. По прочтеніи исправляющимъ должность секретаря Присутствія, Именнаго распорядительнаго Указа, даннаго Правительствующему Сенату по предмету обнародованія и приведенія въ дѣйствительное исполненіе новыхъ законоположеній, Г. Предсѣдатель обратился къ наличнымъ Членамъ съ краткимъ привѣтствіемъ, при чемъ изложилъ мнѣніе свое о существѣ предстоящихъ Присутствію занятій и возложенныхъ на Гг. членовъ обязанностей. За тѣмъ, по совѣщаніи между членами, постановлено составить, въ скорѣйшемъ времени, программу занятіямъ Присутствія.

13-го Марта происходило второе засѣданіе Присутствія, на которомъ, по прочтеніи составленной Предсѣдателемъ программы занятіямъ Присутствія, постановлено: 1, распорядиться открытіемъ Уѣздныхъ Коммисcій, для распредѣленія селеній на волости, съ тѣмъ, чтобы Коммиссіи сіи тотчасъ же приступили къ указаннымъ имъ занятіямъ; 2, созвать въ уѣздныхъ городахъ на 5-е число наступавшаго Апрѣля, дворянскія собранія, для опредѣленія числа мировыхъ участковъ и повѣрки правильности составленія списковъ лицъ, имѣющихъ право быть избранными въ Мировые Посредники, къ каковому времени должны быть изготовлены и означенные списки. При чемъ Присутствіе, принимая во вниманіе, что съ отмѣною крѣпостнаго права, власть и вліяніе помѣщика на крестьянъ должны значительно ослабѣть, а между тѣмъ могутъ безпрестанно возникать споры и недоразумѣнія, разбирательство которыхъ можетъ затруднить одного Предводителя Дворянства, выразило мнѣніе о настоятельной необходимости скорѣйшаго назначенія Мировыхъ Посредниковъ; почему положило просить Г. Начальника Губерніи, тотчасъ по опредѣленіи числа мировыхъ участковъ, поспѣшить избраніемъ соотвѣтственныхъ въ эту должность лицъ; 3, опредѣлено считать лѣтнее полугодіе, примѣняясь къ мѣстнымъ обычаямъ, основаннымъ на климатическихъ и экономическихъ условіяхъ, съ 1-го Апрѣля по 1-е Октября; 4, на основаніи примѣчанія къ 7 п. 11 ст. Правилъ о порядкѣ приведенія въ исполненіе Положенія, Присутствіе постановило назначить нынѣ же плату за подводы, посылаемыя за предѣлы имѣній далѣе 28 верстъ, въ счетъ барщинной повинности, по 25 к. въ день, полагая на харчи подводчику 10-ть и на кормъ лошади 15 коп., съ тѣмъ, что правило это не распространяется на ту подводную повинность, которая, по инвентарямъ нѣкоторыхъ имѣній, установлена въ опредѣленномъ размѣрѣ и засчитана Инвентарнымъ Комитетомъ, въ слѣдующій владѣльцу отъ земли доходъ.

На третьемъ засѣданіи, происходившемъ 24 Марта, были разрѣшены нѣкоторые вопросы, возбужденные Уѣздными Коммиссіями, относительно распредѣленія селеній на общества и волости, и опредѣленія числа мировыхъ участковъ въ уѣздѣ.

На четвертомъ засѣданіи, 28 Марта, Губернское Присутствіе постановило: 1, одобривъ составленную Губернскимъ Предводителемъ Дворянства сокращенную выписку о правахъ, постепенно предоставляемыхъ крестьянамъ со дня обнародованія Положеній до прекращенія обязательныхъ отношеній ихъ къ помѣщикамъ, распорядиться распространеніемъ сей выписки, на русскомъ и польскомъ языкахъ, между крестьянами, въ каждое имѣніе по одному экземпляру, въ предупрежденіе безпорядковъ возникшихъ уже и могущихъ впредь возникать отъ ложнаго пониманія крестьянами Положеній и дарованныхъ имъ правъ; 2, въ разрѣшеніе возбужденнаго вопроса о томъ: слѣдуетъ ли Положенія о помѣщичьихъ крестьянахъ вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, объявлять въ имѣніяхъ поіезуитскихъ и ленныхъ, постановлено: означенныя имѣнія,—какъ видно изъ 4 п. Приложенія къ 1 ст. VIII Т. ч. 1 Устава объ управленіи казенными имѣніями въ Запад. и Прибал. Губерніяхъ,—состоятъ на правахъ вотчинныхъ,—а посему, примѣняясь къ Высочайшему повелѣнію, изъясненному въ циркулярномъ предписаніи Г. Виленскаго Военнаго Губернатора отъ 28-го Іюня 1858 года за N. 3,856, дарованныя помѣщичьимъ крестьянамъ права распространяются и на крестьянъ сказанныхъ имѣній, и въ тѣхъ изъ помянутыхъ имѣній, гдѣ Положенія еще не обнародованы, слѣдуетъ немедленно таковыя объявить; 3, въ слѣдствіе циркулярнаго предложенія Г. Министра Внутреннихъ Дѣлъ отъ 22 мин. Марта N. 10, въ пополненіе къ сдѣланному уже распоряженію положено обратить вниманіе какъ Предводителей Дворянства, такъ и Уѣздныхъ Дворянскихъ Собраній, дабы при составленіи и повѣркѣ списковъ лицамъ, имѣющимъ право быть избранными въ Мировые Посредники, въ точности были соблюдены правила, изложенныя въ Полож. о Губернскихъ и Уѣздныхъ по крестьянскимъ дѣламъ учрежденіяхъ, и на которыя сдѣланы ссылки въ циркулярѣ; 4, сообщить Уѣзднымъ Предводителямъ Дворянства, для свѣдѣнія, а въ случаѣ если бы оказалось полезнымъ и руководства, о сдѣланныхъ Вилейскимъ Предводителемъ Дворянства, и одобренныхъ Губернскимъ Присутствіемъ, распоряженіяхъ, имѣющимъ цѣлью поддержаніе порядка въ уѣздѣ и облегченіе Предводителю исполненія обязанностей, возложенныхъ на него 18 ст. Правилъ о порядкѣ приведенія въ исполненіе Положенія. Распоряженія эти заключаются въ слѣдующемъ: Уѣздъ раздѣленъ на 12-ть участковъ, съ назначеніемъ въ каждый по одному помѣщику, извѣстному сочувствіемъ къ дѣлу освобожденія крестьянъ отъ крѣпостной зависимости и пользующемуся общимъ довѣріемъ. На сихъ помѣщиковъ возложена обязанность: наблюдать за сохраненіемъ порядка между крестьянами, объяснять имъ настоящія ихъ права и обязанности къ помѣщикамъ, разбирать возникающіе между сими сословіями споры и недоразумѣнія, а въ случаѣ появленія важныхъ неустройствъ, доводить о томъ немедленно до свѣдѣнія Предводителя Дворянства и мѣстной Полиціи. Сверхъ того, симъ помѣщикамъ поручено также составленіе на мѣстѣ проэктовъ распредѣленія селеній на волости, съ тѣмъ, чтобы эти проэкты были, въ назначенный срокъ, представлены въ Уѣздную Коммиссію, для окончательной обработки; 5, на основаніи 18 ст. Полож. объ устройствѣ дворовыхъ людей, Присутствіе положило: размѣръ пособія неспособнымъ къ работѣ дворовымъ людямъ, увольняемымъ безъ ихъ согласія до истеченія 2хъ год. обязательнаго срока, установить, примѣняясь къ мѣстнымъ обычаямъ, по которымъ на содержаніе рабочаго полагается въ годъ 2 четв. озимаго и 1 ч. яроваго хлѣба, что по здѣшнимъ цѣнамъ составляетъ 18 р., и считая на одежду и обувь 6 р.,—по 24 р. с. въ годъ, или по 2 руб. въ мѣсяцъ, каковое пособіе признается совершенно обезпечивающимъ существованіе неспособнаго къ работѣ человѣка; 6, по изъявленіи Губернскимъ Предводителемъ Дворянства желанія, пригласить Гг. помѣщиковъ, посредствомъ Уѣздныхъ Предводителей Дворянства, въ видахъ общественной пользы, нынѣ же отказаться отъ требованія съ крестьянъ шарварковъ, ночнаго сторожества и карауловъ,—Губернское Присутствіе признавая

w ciągu sześciu lat gorliwego pomocnika przy wypełnieniu Moich zamiarów, tyczących się oswobodzenia włościan obywatelskich i urządzenia różnych części wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, i chcąc okazać wam Moją wdzięczność za długoletnie i pożyteczne dla ojczyzny urzędowanie wasze w ważnych obowiązkach państwa na was włożonych, ukazem senatowi dzisiaj danym, wyniosłem was na hrabiowską godność Cesarstwa Rossyjskiego z potomstwem zstępném. Zostaję ku wam na zawsze stale życzliwym.

Na autentyku Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„i wdzięczny ***ALEKSANDER.***“

W S. Petersburgu, 23-go kwietnia 1861 roku.

III.

Do radcy tajnego Butkowa.

Włodzimierzu Piotrowiczu! Oddając zawsze należną sprawiedliwość wzorowéj waszej gorliwości i niezmordowanéj czynności w wykonaniu wszystkich ważnych i różnorodnych obowiązków na was włożonych, postrzegłem przedewszystkiem, że przez tę czynność nie mało przyłożyliście się do rychlejszego nakreślenia postanowień i w ogólności środków do wielkiego zreformowania stanu i całego bytu licznéj klassy Moich wiernych poddanych. Mnie przyjemnie jest oświadczyć wam, wraz z innymi, którzy brali udział w téj sprawie, Moje zupełne zadowolenie i wdzięczność za gorliwe trudy wasze. Zostaję przychylnym ku wam.

Na autentyku Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„ALEKSANDER.“

W S. Petersburgu, 23-go kwietnia 1861 roku.

— Przez Najwyższy rozkaz dzienny, w wydziale wojennym, 22-go kwietnia, zostali Najłaskawiéj mianowani: Warszawski wojenny jenerał gubernator, jenerał adjutant, jenerał piechoty Paniutyn 1-szy; Moskiewski wojenny jenerał-gubernator, jenerał-adjutant, jenerał piechoty Tuczkow; Ryzki wojenny, Inflantski, Estoński i Kurlandzki jenerał gubernator, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty książe Italijski hrabia Suworow-Rymnikski; Wileński wojenny, Grodzieński i Kowieński jenerał-gubernator, jenerał adjutant, jenerał piechoty Nazimow 1-szy; Kijowski wojenny, Podolski i Wołyński jenerał-gubernator, jenerał-adjutant, jenerał porucznik książe Wasilczykow 1-szy — wszyscy pięciu członkami rady państwa, z pozostaniem: pierwszy w godności jenerał-adjutanta, a pozostali czteréj w zajmowanych przez nich obowiązkach i godnościach; zarządzający sprawami CESARSKIEJ kwatery głównéj i Własnéj JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Straży, jenerał-adjutant, jenerał porucznik hrabia Adlerberg 2-gi — dowodzącym CESARSKĄ Kwaterą główną, na miejsce jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go, który, na własną prośbę, uwolniony został od tego obowiązku; naczelnik odwodowéj dywizji Kaukazkiéj, jenerał porucznik Musnicki — komendantem Kijowskim, z pozostaniem w piechocie gwardji.

CESARZ JEGO MOŚĆ dnia 14-go kwietnia 1861 roku, po nastałém postanowieniu komitetu głównego o urządzeniu stanu wiejskiego, Najwyżéj raczył rozkazać: 1) Sprawy względem utwierdzenia pośredników pojednawczych w obowiązkach, odbywać w 1-m departamencie rządzącego senatu. 2) Naczelnikom gubernji przepisać za obowiązek, iżby do przedstawień swoich o utwierdzenie porśedników poiednawczych, załączali sprawdzone przez zgromadzenia szlacheckie listy osób, mających prawo zostać wybranymi na pośredników, poczém żadnych innych dokumentów nie potrzebować; samo zaś utwierdzenie uskuteczniać, dla przyśpieszenia go, bez zachowania tych formalności, jakie są prawem ustanowione co do utwierdzenia na innych posadach. 3) Poruczyć ministrowi sprawiedliwości, iżby szczególną baczność dawał na to, by sprawy o utwierdzenie pośredników pojednawczych rozstrzygane były przez 1-szy departament rządzącego senatu bez żadnéj zwłoki, i żeby ukazy rządzącego senatu w tym przedmiocie przesyłane były natychmiast, tak naczelnikom gubernji, ku wypełnieniu, jako też ministrowi spraw wewnętrznych dla wiadomości. 4) Pozwolić naczelnikom gubernji, iżby jednocześnie z przedstawieniem rządzącemu senatowi listy wybranych przez się pośredników pojednawszych, kommunikowali o uczynionych przez się przedstawieniach ministrowi spraw wewnętrznych, który natychmiast uwiadamia o tém ministra sprawiedliwości, dla przedsięwzięcia ze strony tego ostatniego należytych środków ku najprędszemu rozstrzygnieniu w 1-m departamencie rządzącego senatu przedstawienia naczelnika gubernji, i 5) Upoważnić, iżby minister spraw wewnętrznych, po otrzymaniu przez się wiadomości o utwierdzeniu przez rządzący senat uczynionego przez naczelnika gubernji przedstawienia, zawiadomił o tém tego ostatniego przez telegraf, dla przyśpieszenia wstępnych rozporządzeń. *(Gaz. Sen.)*

Journal de St-Petersbourg pod rubryką wiadomości z Warszawy, mieści co następuje:

Warszawa dnia 21 kwietnia (3 maja) 1861 r.

Korrespondencja „Czasu“ z dnia 18 (30) kwietnia wzmiankuje o następnych pogłoskach, które mają krążyć w Warszawie i mogłyby się sprawdzić:

„Ażeby coraz bardziéj odosobnić urzędników od reszty ludności, rząd ma zamiar wydać rozkaz, iżby pozostawali w biurach od godziny 8éj rano do 9éj wieczór. Mają także zamiar sprowadzić do Warszawy pułki złożone z kałmuków, baszkirów, kozaków nogajskich, i t. d. i t. d.“— Wszystko to jest nietylko fałszem, ale nawet niedorzecznością.

Gazeta „Presse“ donosi z Paryża, że z wyższego rozkazu zamknięto akademję medyczną w Warszawie. Jest-to także najfałszywsza wiadomość.

— Czytaliśmy w Gazecie *l'Independance Belge* z dnia 18 (30) b. m., „Rząd zabronił w Warszawie księżom podburzać ludność w kościele i zakazał wielu znaczniejszym osobom przyjmować u siebie gości. Są to postępki, o których nie widziemy nawet potrzeby wyrażać naszéj opinji i z których rząd rossyjski nie może spodziewać się żadnego dobrego rezultatu.”

Druga z tych wiadomości jest zupełnie fałszywą, co do piérwszéj ograniczamy się tylko na zrobieniu zapytania gazecie *Independance*, czy rząd belgijski albo jakikolwiek inny nie wzbroniłby księżom podburzania do buntu w kościołach. Świątynie nie są właściwem miejscem do żadnych podburzań politycznych.

Pomiędzy innemi fałszywemi wiadomościami ogłaszanemi przez gazety polskie w Poznaniu i Krakowie, korrespondencje tych gazet, nie przestają powtarzać bajek o mniemanych trupach wyrzucanych przez Wisłę, o ludziach obdzieranych a nawet mordowanych przez żołnierzy, tak w dzień jak w nocy, na ulicach Warszawy. Są to fałsze, którym jak najkategoryczniéj zaprzeczamy.

W mniemanéj korrespondencji z Warszawy, ogłoszonéj w *Journal des Debats* z dn. 18 (30) kwietnia, zawiera się:

1) Że w skutku wypadków z dnia 13 (25) i 15 (27) lutego, Towarzystwo Rolnicze, na przedstawienie samego Księcia Namiestnika, miało sobie nadany charakter polityczny, którego wprzód odmawiało.

2) Że toż Towarzystwo w dzień poprzedzający jego rozwiązanie, otrzymało głośne podziękowanie za usługi przez niego oddane.

3) Że w dniu 28 marca (9 kwietnia) pp. Łęski, dyrektor prezydujący w kommissji skarbu i jenerał wojsk Rossyjskich Gecewicz, obecnie minister spraw wewnętrznych, podali się do dymissji.

Wszystko to jest fałszywem. *(G. Pol. nr. 114)*

WILNO.

O CZYNNOŚCIACH WILEŃSKIEGO URZĘDU GUBERNJALNEGO DO SPRAW WŁOŚCJAŃSKICH.

w marcu 1861 roku.

Otwarcie gubernjalnego urzędu do spraw włościańskich, nastąpiło 9-go marca, w dniu ogłoszenia w Wilnie Najwyższego Manifestu o nadaniu ludziom w poddaństwie zostającym praw stanu włościan swobodnych. Po przeczytaniu przez pełniącego obowiązek sekreterza Urzędu, Imiennego ukazu rozporządzającego, danego rządzącemu senatowi o ogłoszeniu i rzeczywistem wypełnieniu nowych przepisów prawa, p. prezydent miał krótką przemowę do członków obecnych, w któréj wyraził swe zdanie o istocie przyszłych czynności Urzędu i obowiązków na członków włożonych. Następnie, po naradzeniu się między członkami, postanowiono jak najrychléj ułożyć programm czynności Urzędu.

Dnia 13-go marca odbyło się drugie posiedzenie Urzędu, na którém, po przeczytaniu ułożonego przez prezydenta programmu czynności Urzędu, postanowiono: 1, uczynić rozporządzenie względem otwarcia kommisij powiatowych, dla rozdzielenia wsi na gminy, z zastrzeżeniem, iżby kommissje te niezwłócznie przystąpiły do wskazanéj im czynności; 2, zwołać do miast powiatowych na 5-ty dzień kwietnia, zjazd obywateli, dla oznaczenia liczby okręgów pośredniczych i sprawdzenia prawności ułożonéj listy osób, mających prawo być obranymi na pośredników pojednawczych, na jakowy czas i te listy miały już być przygotowane. Przyczém Urząd, ze względu, że za zniesieniem prawa poddaństwa, władza i wpływ obywatela na włościan muszą zmniejszyć się znacznie, a tymczasem mogą nieustannie wynikać spory i nieporozumienia, których roztrząsanie może zbyt utrudzić jednego marszałka, oświadczył zdanie o naglącéj potrzebie najprędszego naznaczenia pośredników pojednawczych; przeto postanowił prosić naczelnika gubernji, iżby zaraz po naznaczeniu liczby okręgów pośredniczych, pośpieszono wybrać odpowiednie na te posady osoby; 3, uchwalono liczyć półrocze letnie, stosując się do zwyczajów miejscowych, opartych na warunkach klimatycznych i gospodarskich, od 1-go kwietnia do 1-go października; 4, na zasadzie uwagi do 7 p. 11 art. przepisów o porządku przyprowadzenia do skutku ustawy, Urząd uchwalił niezwłócznie naznaczyć płacę za podwody, posyłane za obręb majątku daléj niż o 28 wiorst, na rachunek powinności pańszczyzny, po 25 kop. na dzień, licząc na strawne dla podwodnego 10 i na karm dla konia 15-cie kop. z zastrzeżeniem, iż prawidło to nie rozciąga się na tę powinność podwodową, która inwentarzami niektórych majątków ustanowiona jest w pewném oznaczeniu, i która przez komitety inwentarzowe zaliczoną została na rachunek należącego dziedzicowi dochodu z ziemi.

Na posiedzeniu trzeciém, odbytém 24 marca rozstrzygnięte były niektóre pytania, uczynione przez kommisje powiatowe względem podzielenia wsi na gminy i gromady, i oznaczenia liczby okręgów pośredniczych w powiecie.

Na posiedzeniu czwartém 28 marca, Urząd gubernjalny postanowił: 1, uznawszy za dobry ułożony przez marszałka gubernjalnego treściwy wypis praw, stopniowie zapewnionych włościanom od dnia ogłoszenia Ustawy do ustania obowiązujących ich stosunków względem obywateli, uczynić rozporządzenie o upowszechnieniu tego wypisu, w języku rossyjskim i polskim, między włościanami, przesyłając do każdego majątku po jednym egzemplarzu, dla zapobieżenia nieładom, wynikłym już i mogącym nadal wynikać z powodu opacznego pojmowania przez włościan Ustawy i praw im nadanych; 2, ku rozwiązaniu wynikłego pytania: czy należy Ustawę o włościanach obywatelskich z zależności poddańczéj wyszłych, ogłaszać w dobrach po-jezuickich i lennych? postanowiono: ponieważ owe majątki,—jak to widać z 4 p. dodatku do 1 art. VIII T. cz. 1 Ustawy o zarządzie dóbr skarbowych w gubernjach Zachodnich i nadbaltyckich,—znajdują się na prawach dziedzicznych, przeto stosując się do Najwyższego rozkazu, wyrażonego w okolném zaleceniu p. Wileńskiego wojennego gubernatora pod dniem 28-m czerwca za N. 3,856, nadane włościanom obywatelskim prawa rozciągają się także i na włościan rzeczonych majątków, i w tych z omienionych majątków, gdzie Ustawy nie zostały jeszcze obwieszczone, należy takowe natychmiast ogłosić; 3, w skutek okolnego zalecenia p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 zesz. marca za N. 10, ku uzupełnieniu uczynionego już rozporządzenia, postanowiono zwrócić uwagę tak marszałków, jako i zebrań powiatowych, iżby przy układaniu i sprawdzaniu listy osób, mających prawo być wybranymi na pośredników pojednawczych, ściśle zachowane były przepisy, wyłożone w Ustawie o gubernjalnych i powiatowych do spraw włościańskich urządzeniach, i na które właśnie powołuje się ów okolnik; 4, zakomunikować marszałkom powiatowym, dla wiadomości, a w razie gdyby się to okazało pożyteczném i dla przewodnictwa, o uczynionych przez marszałka wileńskiego i utwierdzonych przez Urząd gubernjalny rozporządzeniach, mających na celu utrzymanie porządku w powiecie i ułatwienie marszałkowi wypełnienia obowiązków, włożonych nań 18-m art. Przepisów o sposobie przyprowadzenia do wykonania Ustawy. Treść tych rozporządzeń jest następująca: powiat podzielony został na 12-cie ucząstków, z naznaczeniem do każdego po jednym obywatelu, znanym ze sprzyjania sprawie oswobodzenia włościan od zależności poddańczéj i posiadającym powszechne zaufanie. Obywatele ci są obowiązani: mieć baczność nad zachowaniem porządku między włościanami, objaśniać im rzeczywiste ich prawa i obowiązki względem obywateli, roztrząsać zachodzące między temi stanami spory i nieporozumienia, a w razie wyniknienia ważnego bezładu, niezwłócznie uwiadamiać o tém marszałka i policją miejscową. Nadto, tym obywatelom polecono także zająć się ułożeniem na miejscu projektów rozdzielenia wsi na gminy, z zastrzeżeniem, iżby te projekta w naznaczonym terminie przedstawione były do Kommisji Powiatowéj, dla ostatecznego wypracowania; 5, na zasadzie 18 art. Ustawy o urządzeniu ludzi dworskich, Urząd postanowił: wysokość wsparcia dla niezdatnych do roboty ludzi dworskich, uwalnianych bez ich zgodzenia się przed upłynieniem dwuletniego terminu obowiązującego, ustanowić,—stosując się do zwyczajów miejscowych, według których na utrzymanie robotnika wyznacza się na rok 2 czetwierti zboża ozimego i jedna czetwiert jarzyny, co podług cen tutejszych czyni 18 r., i licząc na odzienie i obuwie 6 r.,—po 24 rs. na rok, czyli po 2 rub. na miesiąc, jakowe wsparcie uznaje się za zupełnie zabezpieczające utrzymanie się niezdatnego do roboty człowieka; 6, po oświadczeniu przez marszałka gubernjalnego życzenia, żeby przez marszałków powiatowych wezwać obywateli do niezwłócznego zrzeczenia się, dla dobra ogółu, od wymagania od włościan szarwarków, dawania ponocnych i stróżów,— Urząd gubernjalny uznając ten środek za nader pożyteczny i mogący przyłożyć się do uspokojenia wyniknłego w niektórych miejscach między włościanami wzbu-

эту мѣру вполнѣ полезною и могущею содѣйствовать къ успокоенію волненія, возникшаго въ нѣкоторыхъ мѣстностяхъ между крестьянами, постановило просить Г. Домейко нынѣ же привести оную въ исполненіе, дабы она могла быть предложена Дворянскимъ Собраніямъ, которыя съѣдутся въ уѣздные города 5-го буд. Апрѣля, и 7, составленные, по порученію Присутствія Членами изъ дворянъ-помѣщиковъ, Г. Фроловымъ и Г. Оскерко, проэкты урочнаго Положенія и формъ уставной грамоты, предположено передать Членамъ Присутствія, съ просьбою доставить по онымъ свое заключеніе, для совмѣстнаго разсмотрѣнія съ самыми проэктами въ одномъ изъ слѣдующихъ засѣданій Присутствія.

Всѣ упомянутыя постановленія Присутствія приводимы были безотлагательно въ исполненіе.

Сверхъ означенныхъ дѣйствій, были дѣлаемы по Губернскому по крестьянскимъ дѣламъ Присутствію, отъ лица Начальника Губерніи, всѣ необходимыя распоряженія по устройству Уѣздныхъ Коммиссій и разрѣшенію разныхъ возникавшихъ вопросовъ касательно дѣйствій оныхъ.

rzenia, postanowił prosić p. Domejkę o niezwłóczne przyprowadzenie go do skutku, tak iżby mógł być podany na zgromadzenia szlachty, które miały zebrać się do miast powiatowych 5-go kwietnia; i 7, ułożone z polecenia Urzędu, przez członków ze szlachty-obywateli, p. Frołowa i p. Oskierkę, projekty ustawy o robocie wydziałowéj i form listu nadawczego, uchwalono wręczyć członkom Urzędu, prosząc o udzielenie swoich o nich wniosków, dla łącznego potém rozpatrzenia wraz z projektami na jedném z następnych posiedzeń Urzędu.

Wszystkie te postanowienia Urzędu niezwłócznie przyprowadzane były do skutku.

Prócz czynności pomienionych, w gubernjalnym Urzędzie do spraw włościańskich, od osoby naczelnika gubernji czynione były wszystkie potrzebne rozporządzenia względem urządzenia Kommisij powiatowych i rozstrzygania różnych zapytań tyczących się ich działań.

ПОЛОЖЕНІЕ О ВЫКУПѢ

КРЕСТЬЯНАМИ, ВЫШЕДШИМИ ИЗЪ КРѢПОСТНОЙ ЗАВИСИМОСТИ, ИХЪ УСАДЕБНОЙ ОСѢДЛОСТИ И О СОДѢЙСТВІИ ПРАВИТЕЛЬСТВА КЪ ПРІОБРѢТЕНІЮ СИМИ КРЕСТЬЯНАМИ ВЪ СОБСТВЕННОСТЬ ПОЛЕВЫХЪ УГОДІЙ.

48. Къ обязанностямъ Губернскаго Присутствія, какъ выкупнаго учрежденія, относятся:

1) разсмотрѣніе и утвержденіе сдѣлокъ о выкупѣ;

2) представленіе утвержденныхъ сдѣлокъ въ главное выкупное учрежденіе, для разрѣшенія выкупныхъ ссудъ;

3) всѣ распоряженія о приведеніи въ дѣйствіе и о точномъ и постоянномъ исполненіи выкупныхъ сдѣлокъ;

4) выдача государственныхъ пятипроцентныхъ банковыхъ билетовъ и свидѣтельствъ по выкупнымъ сдѣлкамъ;

5) выдача означенныхъ билетовъ, для постепеннаго замѣна свидѣтельствъ;

6) веденіе счетовъ уплаты процентовъ и погашенія по каждой выкупной ссудѣ;

7) исчисленіе слѣдующихъ съ крестьянъ платежей на каждый будущій годъ и заблаговременная отсылка разсчетовъ по сему предмету въ Казенныя Палаты, для включенія денежныхъ сборовъ въ окладные листы, препровождаемые въ Уѣздныя Казначейства и волостныя правленія;

8) общее по губерніи наблюденіе за исправностію взноса крестьянами выкупныхъ платежей и принятіе особенныхъ, въ семъ Положеніи указанныхъ, мѣръ понужденія неисправныхъ плательщиковъ и взысканія съ нихъ просроченныхъ платежей;

9) составленіе и представленіе главному выкупному учрежденію общихъ по губерніи вѣдомостей о ходѣ выкупной операціи, на основаніи свѣдѣній, получаемыхъ изъ Уѣздныхъ Казначействъ, и по указаніямъ, какія даны будутъ Министромъ Финансовъ; и

10) представленіе главному выкупному учрежденію ежегодныхъ отчетовъ по выкупной операціи въ губерніи (независимо отъ денежныхъ отчетовъ, отсылаемыхъ въ Казенныя Палаты).

49. Ближайшее наблюденіе за охраненіемъ казны отъ ущербовъ и безпорядковъ по выкупной операціи возлагается на Предсѣдателя Казенной Палаты. Онъ отвѣчаетъ въ особенности за правильное веденіе счетоводства по выкупной операціи, какъ въ Губернскомъ Присутствіи, такъ и въ Уѣздныхъ Казначействахъ.

50. Къ обязанностямъ Уѣздныхъ Казначействъ, по выкупной операціи, относятся:

1) пріемъ и храненіе крестьянскихъ платежей по выкупу; веденіе имъ счетовъ и отчетности, а также употребленіе поступающихъ денегъ по распоряженіямъ губернскаго или главнаго выкупнаго учрежденій;

2) выдача процентовъ по банковымъ билетамъ и свидѣтельствамъ;

3) доставленіе Губернскому Присутствію срочныхъ вѣдомостей о поступившихъ и израсходованныхъ суммахъ.

51. Обязанности Мировыхъ Посредниковъ, по выкупной операціи, состоятъ главнѣйше:

1) въ повѣркѣ на мѣстѣ правильности означенія въ выкупной сдѣлкѣ выкупаемой земли;

2) въ повѣркѣ исчисленія оброка за сію землю;

3) въ удостовѣреніи дѣйствительности добровольнаго согласія крестьянъ на выкупъ, если таковое состоялось, и вообще въ засвидѣтельствованіи правильности составленія выкупной сдѣлки; и

4) въ производствѣ мѣстныхъ дознаній и изслѣдованій, по требованію Губернскаго Присутствія.

52. Министру Финансовъ предоставляется снабдить выкупныя учрежденія, для ближайшаго руководства ихъ по выкупной операціи, подробными наказами, составленными на основаніи настоящаго Положенія.

53. Особенное наблюденіе за успѣшнымъ поступленіемъ съ крестьянъ выкупныхъ платежей и принятіе строгихъ мѣръ ко взысканію недоимокъ, на указанныхъ настоящимъ Положеніемъ основаніяхъ, возлагается на Предсѣдателей Губернскихъ Присутствій—Начальниковъ губерній.

ГЛАВА ТРЕТІЯ.

О ЗЕМЛЯХЪ И УГОДЬЯХЪ, ПОДЛЕЖАЩИХЪ ВЫКУПНОЙ ОПЕРАЦІИ.

54. Выкупная операція можетъ простираться только на земли и угодья, отведенныя, или слѣдующія къ отводу въ постоянное пользованіе крестьянъ, на основаніи Мѣстныхъ Положеній о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, водворенныхъ на помѣщичьихъ земляхъ.

Примѣчаніе. Если помѣщикъ пожелаетъ продать крестьянамъ и большее, противъ отведеннаго имъ въ надѣлъ, количество угодій, то это можетъ быть предметомъ отдѣльныхъ условій, но выкупная ссуда, выдаваемая при посредствѣ Правительства, ограничивается суммою, какая будетъ причитаться собственно за надѣлъ, слѣдующій къ отводу крестьянамъ въ постоянное пользованіе. За остальную же землю плата производится по условію и въ порядкѣ, какіе будутъ постановлены договаривающимися сторонами.

55. Уменьшеніе надѣла, отведеннаго, или слѣдующаго къ отводу въ постоянное пользованіе крестьянъ, при пріобрѣтеніи его въ собственность, при содѣйствіи Правительства, допускается только по добровольному между помѣщикомъ и крестьянами соглашенію, и при томъ не иначе, какъ съ тѣми ограниченіями, какія постановлены въ нижеслѣдующихъ статьяхъ.

56. Въ мѣстностяхъ, на которыя распространяется Положеніе о поземельномъ устройствѣ крестьянъ въ губерніяхъ *Великороссійскихъ, Новороссійскихъ* и *Бѣлорусскихъ,* часть земли, пріобрѣтаемая *цѣлымъ сельскимъ обществомъ* (тамъ, гдѣ существуетъ общинное пользованіе), не должна быть менѣе одной трети *высшаго* (въ степной полосѣ—*указнаго*) размѣра на душу, установленнаго помянутымъ Положеніемъ для той мѣстности, гдѣ пріобрѣтаемая земля находится. При пріобрѣтеніи же угодій въ собственность не всѣмъ обществомъ, а только *однимъ* или *нѣсколькими* домохозяевами (въ тѣхъ селеніяхъ, гдѣ общинное пользованіе землями замѣнено подворнымъ), пріобрѣтаемый участокъ долженъ быть пространствомъ не менѣе двухъ душевыхъ надѣловъ *высшаго* (въ степной полосѣ—*указнаго)* размѣра, опредѣленнаго помянутымъ Положеніемъ для той мѣстности, гдѣ таковой участокъ находится.

Примѣчаніе. Статья сія примѣняется также къ *Землѣ Войска Донскаго и къ Ставропольской* губерніи, на основаніи особо составленныхъ для нихъ Дополнительныхъ Правилъ.

57. Въ мѣстностяхъ, на которыя распространяется Положеніе о поземельномъ устройствѣ крестянъ въ *Малороссійскихъ* губерніяхъ (Черниговской, Полтавской и части Харьковской), общее пространство земли, состоящей въ пользованіи крестьянъ, при пріобрѣтеніи части оной въ собственность *всѣми домохозяевами въ совокупности,* можетъ быть уменьшаемо не болѣе, какъ до одной трети высшаго размѣра мірскаго надѣла, установленнаго для каждой изъ означенныхъ мѣстностей, помянутымъ Положеніемъ; если же пріобрѣтеніе производится *однимъ* или *нѣсколькими домохозяевами* порознь, то участокъ каждаго долженъ заключать въ себѣ усадьбу и полевой земли не менѣе половины установленнаго для той мѣстности высшаго размѣра *пѣшаго* участка.

58. Въ губерніяхъ *Кіевской, Подольской и Волынской,* уменьшеніе надѣла при пріобрѣтеніи его въ собственность допускается на слѣдующихъ основаніяхъ:

1) Когда земля пріобрѣтается *цѣлымъ сельскимъ обществомъ,* то пріобрѣтаемое пространство должнозаключать въ себѣ всю землю подъ крестьянскою усадебною осѣдлостію и, сверхъ того, изъ полевыхъ угодій, такое количество земли, которое составляло бы, въ сложности на каждый изъ дворовъ, пользующихся пахатнымъ надѣломъ, не менѣе размѣра, указаннаго въ Мѣстномъ для означенныхъ губерній Положеніи. Но если весь состоящій въ пользованіи общества *коренной* надѣлъ не заключаетъ въ себѣ такого количества земли, то пріобрѣтаемое пространство можетъ быть ограничено однимъ наличнымъ кореннымъ надѣломъ.

2) Когда земля пріобрѣтается *однимъ* или *нѣсколькими домохозяевами,* то каждый пріобрѣтаемый участокъ, сверхъ усадьбы, долженъ заключать въ себѣ не менѣе упомянутаго выше размѣра, указаннаго въ Мѣстномъ Положеніи для губерній Кіевской, Подольской и Волынской. При этомъ соблюдается также правило, что пріобрѣтаемое пространство можетъ быть ограничено однимъ наличнымъ коренымъ надѣломъ, буде не достигаетъ означеннаго размѣра.

3) Въ обоихъ случаяхъ, упомянутыхъ въ пунктахъ 1 и 2-мъ, изъ выкупаемаго количества кореннаго надѣла могутъ быть исключаемы покосы, которыми пользовались крестьяне въ господскихъ лѣсахъ.

59. Въ губерніяхъ *Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской и въ четырехъ уѣздахъ Витебской* (Динабургскомъ, Дризенскомъ, Люцинскомъ и Рѣжицкомъ), подворный участокъ, превышающій десятидесятинный размѣръ, не можетъ быть уменьшаемъ, при пріобрѣтеніи его, болѣе какъ до *десяти десятинъ;* участки же, не достигавшіе сего размѣра, при утвержденіи Положеній о крестьянахъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, и оставшіеся въ пользованіи крестьянъ безъ измѣненія, могутъ быть пріобрѣтаемы не иначе, какъ въ полномъ составѣ.

60. Указанными въ статьяхъ 56—59-й правилами не стѣсняется покупка крестьянами у помѣщиковъ

USTAWA O WYKUPIE

PRZEZ WŁOSCIAN, WYSZŁYCH Z PODDAŃCZEJ ZALEŻNOŚCI, SWEJ OSIADŁOSCI SIEDZIBNEJ I O DOPOMAGANIU RZĄDU KU NABYCIU PRZEZ WŁOŚCIAN NA WŁASNOSĆ UŻYTKÓW ROLNYCH.

48. Do obowiązków Urzędu Gubernjalnego jako instytucji wykupnéj, należą:

1) rozpatrzenie i utwierdzenie układów o wykup;

2) przedstawienie układów utwierdzonych do instytucji wykupnéj głównéj, dla uchwalenia pożyczek wykupnych;

3) wszystkie rozporządzenia względem przyprowadzenia do skutku i istotnego stopniowego wypełnienia umów wykupnych:

4) wydanie pięcioprocentowych-bankowych biletów państwa i poświadczeń w rzeczy układów wykupnych;

5) wydanie rzeczonych biletów, dla stopniowéj wymiany poświadczeń;

6) prowadzenie rachunków co do wypłaty procentów i umorzenia każdéj pożyczki wykupnéj;

7) wyliczenie przypadających od włościan opłat na każdy rok następny i wczesne odsyłanie wyliczeń w tym przedmiocie do Izb Skarbowych, dla włączenia poborów pieniężnych do list podatkowych, przesyłanych do Kass Powiatowych i gminowych zarządów;

8) ogólny w gubernji nadzór nad regularném uiszczaniem przez włościan opłat wykupnych i przedsięwzięcie szczególnych, w niniejszéj Ustawie wskazanych, środków przynaglenia nieregularnych w uiszczaniu opłat i ściągania od nich przeroczonych;

9) ułożenie i przedstawienie głównéj instytucji wykupnéj ogólnych w gubernji wykazów ruchu operacji wykupnéj, na zasadzie wiadomości z Kass Powiatowych otrzymywanych, i według wskazań, jakie przez Ministra Skarbu dane będą; i

10) przedstawienie głównéj instytucji wykupnéj corocznych sprawozdań z czynności wykupnéj w gubernji (niezależnie od sprawozdań pieniężnych do Izb Skarbowych odsyłanych).

49. Najbliższy dozór nad zachowaniem skarbu od strat i zapobieżeniem nieładowi w czynności wykupnéj, wkłada się na Prezydenta Izby Skarbowéj. On odpowiada w szczególności za należyte prowadzenie rachunków co do operacji w rzeczy wykupnéj, tak w Urzędzie Gubernjalnym, jako i w Kassach Powiatowych.

50. Do obowiązku Kass Powiatowych względem czynności wykupnéj, należy:

1) przyjmowanie i przechowanie wypłat włościańskich z rzeczy wykupu; prowadzenie rachunków tych wypłat i sprawozdania, tudzież użycie przysyłanych pieniędzy, w skutek rozporządzeń instytucji gubernjalnéj lub głównéj w rzeczy wykupna;

2) wydawanie procentów na bankowe bilety i poświadczenia.

3) przesyłanie Urzędowi Gubernjalnemu wiadomości terminowych o summach wpłynionych i wydanych.

51. Do obowiązków Pośredników Pojednawczych, co do czynności wykupnéj, należą przedewszystkiem:

1) sprawdzenie na miejscu należytego oznaczenia w ugodzie wykupnéj ziemi wykupywanéj;

2) sprawdzenie wyliczenia czynszu za tę ziemię;

3) przekonanie się o rzeczywistości dobrowolnéj zgody włościan na wykup, skoro ta przyszła do skutku, i w ogólności poświadczenie prawności układu umowy wykupnéj; i

4) wywiadywanie się i zbadanie na miejscu, w skutek rozporządzenia Urzędu Gubernjalnego.

52. Ministrowi Skarbu zostawuje się zaopatrzenie instytucij wykupnych, dla bliższego przewodnictwa w czynnościach wykupnych, w szczegółowe instruktarze, ułożone na zasadzie Ustawy niniejszéj.

53. Szczególne czuwanie, iżby skutecznie wpływały od włościan wypłaty wykupne i przedsiębranie surowych środków ku ściąganiu zaległości, na wyłożonych w niniejszéj Ustawie zasadach, wkłada się na Prezydentów Urzędów Gubernjalnych—Naczelników gubernji.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O ZIEMIACH i UŻYTKACH, OPERACJI WYKUPNEJ PODLEGAJĄCYCH.

54. Operacja wykupna może się rozciągać tylko na grunta i użytki, wydzielone lub przypadające do wydzielenia na stałe użytkowanie włościanom, na zasadzie Ustaw Miejscowych o terrytorjalnem urządzeniu włościan, na obywatelskich ziemiach zamieszkałych.

Uwaga. Jeżeli obywatel będzie życzył przedać włościanom znaczniejszą, w porównaniu do wydzielonego im uposażenia, ilość użytków, tedy to może być przedmiotem osóbnych ugód, atoli pożyczka wykupna, za pośrednictwem Rządu wydawana, ogranicza się summą, jaka będzie należała właściwie za wydział, przypadający do wydzielenia włościanom na stałe użytkowanie. Za pozostałą zaś ziemię zapłata uskutecznia się podług warunków i koleją, jakie będą przez umawiające się strony przyjęte.

55. Zmniejszenie wydziału, oddzielonego lub przypadającego do wydzielenia na stałe użytkowanie włościanom, przy nabyciu go na własność, przy pomocy Rządu, dozwala się jedynie w skutek dobrowolnéj między obywatelem i włościanami umowy, i to nie inaczéj, jak z temi ograniczeniami, jakie w następujących artykułach są ustanowione.

56. W miejscowościach, na które rozciąga się Ustawa o terrytorjalném urządzeniu włościan w gubernjach Wielkorossyjskich, Noworossyjskich i Białoruskich, część ziemi, nabywana przez całą wiejską gromadę (tam, gdzie istnieje użytkowanie gromadzkie), nie powinna być mniejszą nad jedną trzecią wyższego (w pasie stepowym — ukaznego) rozmiaru na duszę, przepisanego rzeczoną Ustawą *dla téj miejscowości, gdzie się znajduje ziemia nabywana.* Przy nabywaniu zaś użytków na własność nie przez całą gromadę, *lecz tylko* przez jednego *lub* kilku *gospodarzy* chat (w tych wioskach, gdzie gromadzkie użytkowanie ziemi zamieniono na dziedziczne), uczątek nabywany powinien być przestrzeni nie mniejszéj od dwóch wydziałów duszowych wyższego (w pasie stepowym— ukazanego) rozmiaru, przepisanego rzeczoną Ustawą dla téj miejscowości, gdzie się ten uczątek znajduje.

Uwaga. Artykuł nininiejszy stosuje się także do Ziemi Wojska Dońskiego i do gubernji Stawropolskiéj, na zasadzie osóbno ułożonych dla nich Przepisów Dodatkowych.

57. W miejscowościach, na które rozciąga się Ustawa o terrytorjalném urządzeniu włościan w gubernjach Małorossyjskich (Czernihowskiéj, Połtawskiéj i części Charkowskiéj), ogólna przestrzeń ziemi, znajdującéj się w użytkowaniu włościan, przy nabywaniu jéj części na własność przez wszystkich gospodarzy chat łącznie, może być zmniejszona nie więcéj, jak do jednéj trzeciéj najwyższego rozmiaru wydziału gromadzkiego, ustanowionego dla każdéj z rzeczonych miejscowości pomienioną Ustawą; jeżeli zaś nabywa jeden lub kilku gospodarzy po osóbno, tedy uczątek każdego powinien zawierać w sobie siedzibę i ziemi rolnéj nie mniéj nad połowę ustanowionego dla téj miejscowości najwyższego rozmiaru uczątku pieszego.

58. W gubernjach Kijowskiéj, Podolskiéj i Wołyńskiéj zmniejszenie wydziału przy jego nabyciu na własność, pozwala się na zasadach następujących:

1) Kiedy ziemia nabywa się przez całą gromadę wiejską, tedy przestrzeń nabywana powinna zawierać w sóbie całą ziemię pod włościańską osiadłością siedzibną, i nadto z użytków rolnych taką ilość ziemi, któraby stanowiła, w ogólnéj proporcji na każdą chatę oromym wydziałem uposażoną, rozmiar nie mniejszy nad wskazany dla rzeczonych gubernij w Ustawie Miejscowéj. Ale jeżeli cały w użytkowaniu gromady zostający wydział pierwiastkowy nie zawiera w sobie takiéj ilości ziemi, tedy nabywana przestrzeń może być ograniczona jedynie istniejącym wydziałem pierwiastkowym.

2) Jeżeli ziemia nabywa się przez jednego lub kilku gospodarzy chat, tedy każdy uczątek nabywany, prócz siedziby, powinien zawierać w sobie nie mniéj nad rozmiar wyżéj wymieniony, przepisany w Ustawie Miejscowéj dla gub. Kijowskiéj, Podolskiéj i Wołyńskiéj. Przytém przestrzega się także to prawidło, że nabywany obszar może się ograniczać na istniejącym tylko pierwiastkowym wydziale, skoro rzeczonego rozmiaru nie dochodzi.

3) W obu zdarzeniach w punkcie 1 i 2 m wymienionych, z wykupowanéj ilości pierwiastkowego wydziału, mogą być wyłączone pokosy, z których użytkowali włościanie w lasach dziedziców.

59. W gubernjach Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Kowieńskiéj i Mińskiéj i wczterech powiatach Witebskiéj (Dynaburskim, Dryzieńskim, Lucyńskim i Rzeżyckim), uczątek dziedziczny, przewyższający obszar dziesięcio-dziesięcinowy, nie może być zmniejszany, przy nabyciu go, więcéj jak do dziesięciu dziesięcin; uczątki zaś, niedochodzące tego rozmiaru, przy utwierdzeniu Ustaw o włościanach z poddańczéj zależności wyzwolonych i które pozostały w użytkowaniu włościan bez zmiany, mogą być nabywane nie inaczéj, jak w całkowitym swym składzie.

60. Wymienione w artykułach 56—59 przepisy nie mogą być przeszkodą do kupowania przez włościan

и меньшаго количества угодій; но на сдѣлки сего рода не распространяются правила о выдачѣ выкупныхъ ссудъ со стороны Правительства.

61. Если крестьяне выкупили уже свои усадебныя земли, то они не лишаются права на полученіе ссуды отъ Правительства, на основаніи сего Положенія, для пріобрѣтенія въ собственность своего полеваго надѣла, съ тѣмъ однако же, чтобы пространство пріобрѣтаемыхъ земель, вмѣстѣ съ усадьбами, было не менѣе указаннаго въ ст. 56—59-й.

62. Промышленныя и торговыя села, или мѣстечки въ коихъ, на основаніи Мѣстныхъ о поземельномъ устройствѣ крестьянъ Положеній, опредѣленъ оброкъ выше причитающагося собственно за крестьянскій надѣлъ, могутъ, по особымъ, каждый разъ, разрѣшеніямъ высшаго Правительства, пріобрѣтать усадебныя и поземельныя угодья въ меньшемъ размѣрѣ, чѣмъ указано въ статьяхъ 56—59-й. Въ такомъ случаѣ размѣръ выкупной ссуды опредѣляется по ближайшемъ изслѣдованіи мѣстныхъ обстоятельствъ.

63. Крестьяне, занимающіеся, въ значительныхъ размѣрахъ, рыболовствомъ, садоводствомъ, огородничествомъ, разведеніемъ разныхъ хозяйственныхъ растеній, или другими прибыльными отраслями сельско-хозяйственной промышленности, могутъ при пріобрѣтеніи въ собственность своего надѣла, хотя бы онъ былъ менѣе низшаго размѣра, установленнаго въ ст. 56—59-й, воспользоваться выкупною ссудою, но не иначе, какъ съ особаго, каждый разъ, разрѣшенія высшаго Правительства, которое утверждаетъ при этомъ и размѣръ выкупной ссуды.

ГЛАВА ЧЕТВЕРТАЯ.

О РАЗМѢРАХЪ ВЫКУПНОЙ ССУДЫ И О ПОРЯДКѢ ВЫДАЧИ ОНОЙ.

64. При пріобрѣтеніи крестьянами въ собственность ихъ надѣла, по взаимному добровольному соглашенію съ помѣщикомъ, какъ безъ содѣйствія, такъ и при содѣйствіи Правительства, величина платежа за пріобрѣтаемыя земли не ограничивается никакимъ опредѣленнымъ размѣромъ, а зависитъ единственно отъ усмотрѣнія договаривающихся сторонъ; содѣйствіе же, оказываемое при семъ Правительствомъ, заключается лишь въ выдачѣ, подъ пріобрѣтаемыя земли, опредѣленной, согласно ст. 4 и 27-й сего Положенія выкупной ссуды, въ установленныхъ для нея въ ст. 65 и 66-й размѣрахъ.

65. Въ основаніе для опредѣленія размѣра выкупной ссуды принимается денежный оброкъ, назначенный съ крестьянъ, въ пользу помѣщика, по уставной грамотѣ (на основаніи Мѣстныхъ Положеній о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, водворенныхъ на помѣщичьихъ земляхъ), за предоставленный крестьянамъ въ постоянное пользованіе усадебный и полевой надѣлъ. Если пріобрѣтается не полный по уставной грамотѣ надѣлъ, а часть онаго, то, для опредѣленія выкупной ссуды, означенный оброкъ понижается, соотвѣтственно уменьшенію при семъ надѣла и согласно правиламъ, установленнымъ въ помянутыхъ Мѣстныхъ Положеніяхъ, для исчисленія денежныхъ оброковъ.

66. Указанный, въ предъидущей статьѣ, годовой оброкъ за пріобрѣтаемую землю капитализируется изъ шести процентовъ, т. е. помножается на шестнадцать и двѣ трети. Изъ исчисленной на семъ основаніи капитальной суммы назначается въ ссуду крестьянамъ, для выдачи помѣщику, на основаніи ст. 4-й сего Положенія, опредѣленная часть, а именно: 1) при пріобрѣтеніи въ собственность крестьянами полнаго по уставной грамотѣ надѣла—*четыре пятыхъ* (т. е. 80 коп. на рубль); 2) при пріобрѣтеніи надѣла уменьшеннаго, на основаніи ст. 56—59,—*три четверти* (т. е. 75 коп. на рубль).

Примѣчаніе. Если крестьяне, при совершеніи выкупной сдѣлки, внесутъ часть капитала, причитающагося въ ссуду на основаніи сей статьи, то выкупная отъ Правительства ссуда дается на остальную за тѣмъ часть.

67. Если оброкъ, взимавшійся съ крестьянъ до утвержденія сего Положенія и оставленный на нихъ по уставной грамотѣ, ниже того размѣра оброка, который назначенъ для каждой мѣстности, по количеству крестьянскаго надѣла, на основаніи Мѣстнаго Положенія о поземельномъ устройствѣ крестьянъ,—то выкупная ссуда опредѣляется по шестипроцентной капитализаціи взимаемаго съ крестьянъ оброка и выдается помѣщику въ полной суммѣ, безъ указаннаго въ ст. 66-й сего Положенія вычета изъ оной одной пятой (п. 1), или одной четвертой (п. 2) части, если только сія капитальная сумма не превышаетъ размѣра выкупной ссуды, исчисленной по капитализаціи оброка, разсчитаннаго по величинѣ надѣла, съ вычетомъ означенныхъ одной пятой, или одной четвертой части. Если же капитальная сумма будетъ превышать означенный размѣръ, то выкупная ссуда выдается въ семъ размѣрѣ. Правило, здѣсь изложенное, примѣняется къ тѣмъ только имѣніямъ, гдѣ, по добровольному соглашенію помѣщика съ крестьянами, пріобрѣтается въ собственность полный по уставной грамотѣ надѣлъ.

68. Относительно дополнительныхъ, сверхъ выкупной ссуды, платежей съ крестьянъ за пріобрѣтаемую ими въ собственность землю, наблюдаются слѣдующія правила:

1) Если пріобрѣтеніе производится по добровольному соглашенію помѣщика съ крестьянами, но при содѣйствіи Правительства, то опредѣляется только, на основаніи ст. 65 и 66-й сего Положенія, размѣръ ссуды, выдаваемой Правительствомъ; а вознагражденіе помѣщика крестьянами сверхъ выкупной ссуды не ограничивается никакимъ опредѣленнымъ размѣромъ и предоставляется усмотрѣнію договаривающихся сторонъ.

2) Если пріобрѣтеніе крестьянами въ собственность ихъ надѣла, совершается по требованію одного помѣщика, на основаніи ст. 35-й, и при томъ крестьяне пріобрѣтаютъ весь свой земельный надѣлъ, то помѣщикъ не имѣетъ права требовать отъ нихъ какихъ либо дополнительныхъ платежей сверхъ причитающейся ему выкупной ссуды, обезпечиваемой Правительствомъ; если же, по заявленіи помѣщикомъ означеннаго требованія, крестьяне пожелаютъ пріобрѣсти не весь надѣлъ, а только часть онаго, на основаніи примѣчанія къ ст. 35-й, то они обязаны, вмѣстѣ съ заявленіемъ такого желанія, внести въ Уѣздное Казначейство дополнительный платежъ, который долженъ равняться *одной пятнадцатой части* обезпечиваемой Правительствомъ выкупной ссуды, исчисленной, сообразно размѣру пріобрѣтаемаго крестьянами надѣла, на основаніи 2-го пункта ст. 66-й.

3) Если, вслѣдствіе предъявленнаго крестьянами желанія выкупить свою усадебную осѣдлость, помѣщикъ приметъ на себя обязательство предоставить крестьянамъ пріобрѣсти, вмѣстѣ съ усадьбами, полевыя земли и угодья, то, въ такомъ случаѣ, крестьяне, приступая къ выкупу, обязываются внести предварительно, въ мѣстное Уѣздное Казначейство, дополнительный платежъ. Размѣръ сего платежа, приплачиваемаго крестьянами къ выкупной ссудѣ, долженъ равняться: при пріобрѣтеніи сельскимъ обществомъ или отдѣльными домохозяевами всего надѣла—одной *четвертой*, а при пріобрѣтеніи части надѣла—одной *третьей* части выкупной ссуды, исчисленной на основаніи статьи 66-й.

Примѣчаніе. Крестьяне освобождаются отъ взноса всего или части дополнительнаго платежа въ томъ только случаѣ, если самъ помѣщикъ откажется отъ полученія съ нихъ сего платежа.

69. При выдачѣ помѣщику выкупной ссуды, прежде всего, вычитается изъ оной состоящій на имѣніи долгъ Кредитнымъ Установленіямъ, на слѣдующемъ основаніи:

1) если долгъ сей менѣе выкупной ссуды, то излишняя, за вычетомъ долга, сумма назначается къ выдачѣ помѣщику выкупными процентными бумагами;

2) если банковый долгъ превышаетъ выкупную ссуду, но составляетъ однако же не болѣе установленнаго нормальнаго размѣра банковыхъ ссудъ (хотя бы выданы были и надбавочные 10 р. на душу, или копіи съ представленныхъ на заложенныя имѣнія свидѣтельствъ, для предъявленія тѣхъ же имѣній въ залогъ по 15 р. сер. на ревизскую душу по суконнымъ, виннымъ и солянымъ подрядамъ), то весь излишекъ долга переводится на землю, остающуюся, за отдѣленіемъ пріобрѣтенной крестьянами земли, въ полномъ распоряженіи помѣщика; и

3) если банковый долгъ превышаетъ не только выкупную ссуду, но и нормальный размѣръ банковыхъ ссудъ, то, по требованію Кредитнаго Установленія, излишекъ долга, не покрываемый выкупною ссудою, пополняется изъ дополнительнаго платежа крестьянъ (буде таковой взнесенъ ими на основаніи ст. 68-й); если же дополнительнаго платежа будетъ для сего недостаточно, то остатокъ переводится на землю, остающуюся у помѣщика на основаніи 2-го пункта настоящей (69-й) статьи.

Примѣчаніе. Правила сіи соблюдаются при пріобрѣтеніи въ собственность крестьянскаго надѣла, какъ цѣлымъ сельскимъ обществомъ въ совокупности, такъ и каждымъ крестьяниномъ-домохозяиномъ порознь (когда сей послѣдній способъ пріобрѣтенія допускается настоящимъ Положеніемъ).

70. Причитающаяся помѣщику выкупная ссуда, по вычетѣ изъ оной банковаго долга (буде таковой есть), назначается къ выдачѣ *государственными пятипроцентными банковыми билетами и выкупнымъ свидѣтельствомъ*, по слѣдующему расчету:

1) если означенная ссуда (за исключеніемъ банковаго долга) не превышаетъ *тысячи рублей*, то вся она выдается банковыми билетами;

2) если выкупная ссуда простирается *отъ одной до десяти тысячъ рублей*, то *первая тысяча* рублей выдается билетами сполна; а изъ остальной суммы: одна *пятая* часть—билетами же, а прочее—свидѣтельствомъ;

3) если выкупная ссуда составляетъ *отъ десяти до пятидесяти тысячъ рублей*, то по *первымъ десяти тысячамъ* выдается билетами *двѣ тысячи восемьсотъ рублей*, на основаніи 2-го пункта; а изъ остальной, сверхъ десяти тысячъ, суммы: одна *десятая* часть—билетами, прочее же—свидѣтельствомъ; и

4) если выкупная ссуда превышаетъ *пятьдесятъ тысячъ рублей*, то *по первымъ пятидесяти тысячамъ* выдается билетами, на основаніи 3-го пункта, *шесть тысячъ восемьсотъ рублей*; а изъ остальной, сверхъ пятидесяти тысячъ, суммы: одна *двадцатая* часть—билетами, прочее же—свидѣтельствомъ.

Примѣчаніе. Когда, въ одной губерніи, выкупная ссуда выдается одновременно по нѣсколькимъ имѣніямъ, принадлежащимъ одному помѣщику, то означенный въ сей статьѣ расчетъ дѣлается по суммѣ, причитающейся по всѣмъ этимъ имѣніямъ въ совокупности.

(прод. впредь).

u obywateli i mniejszéj ilości użytków; lecz na układy tego rodzaju nie rozciągają się przepisy względem wydania przez rząd pożyczek wykupnych.

61. Jeżeli włościanie wykupili już swoje grunta siedzibne, tedy nie pozbawiają się przez to prawa do otrzymania pożyczki od Rządu, na zasadzie niniejszéj Ustawy, dla nabycia na własność swego wydziału rolnego, z zastrzeżeniem wszelako, żeby obszar ziem nabywanych, wraz z siedzibami, był nie mniejszy nad wskazany w art. 56—59-m.

62. Przemysłowe i handlowe wioski, albo miasteczka, w których, na zasadzie Miejscowych Ustaw o terrytorjalném urządzeniu włościan, naznaczony jest czynsz wyższy od przypadającego właściwie za wydział włościański, za osobném każdą razą rozstrzygnieniem wyższéj władzy mogą nabywać siedzibne i rolne użytki w mniejszym rozmiarze niż wskazany w artykułach 56—59-m. W takim razie wysokość pożyczki wykupnéj oznacza się po bliższém zbadaniu okoliczności miejscowych.

63. Włościanie, zajmujący się w znacznych rozmiarach rybołowstwem, ogrodnictwem owocowém i warzywném, uprawą różnych roślin gospodarskich, lub innemi zyskownemi gałęziami przemysłu gospodarstwa wiejskiego, przy nabyciu na własność swego wydziału, chociażby ten był mniejszego rozmiaru niż to oznaczono w art. 56—59-m, mogą korzystać z pożyczki wykupnéj, nie inaczéj atoli, jak za osóbném każdą razą rozstrzygnieniem wyższéj władzy, która utwierdza zarazem i wysokość pożyczki wykupnéj.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O WYSOKOŚCI POŻYCZKI WYKUPNEJ I O PORZĄDKU JEJ WYDANIA.

64. Przy nabyciu przez włościan na własność swego wydziału, w skutek wzajemnéj dobrowolnéj ugody z obywatelem, tak bez pomocy, jako i z pomocą Rządu, wysokość zapłaty za ziemie nabywane nie ogranicza się żadną ceną oznaczoną, ale zależy jedynie od uwagi stron umawiających się; pomoc zaś przez Rząd przy tém okazywana, zawiera się jedynie w wydaniu, na nabywane grunta, oznaczonéj w art 4 i 27-m niniejszéj Ustawy pożyczki wykupnéj, w ustanowionéj ku temu w art. 65 i 66-m wysokości.

65. Za zasadę do oznaczenia wysokości pożyczki wykupnéj przyjmuje się czynsz pieniężny, od włościan na rzecz obywatela listem nadawczym naznaczony (według brzmienia Ustaw Miejscowych o urządzeniu terrytorjalném włościan na gruntach obywatelskich osiadłych), za przeznaczony włościanom na stałe użytkowanie wydział siedzibny i rolny. Jeżeli się nabywa nie cały według listu nadawczego wydział, ale część jego, tedy dla oznaczenia pożyczki wykupnéj, rzeczony czynsz zniża się w odpowiednim stosunku do stopnia zmniejszonego przytém wydziału i stosownie do przepisów, w rzeczonych Ustawach Miejscowych do wyliczenia czynszów pieniężnych ustanowionych.

66. Wskazany w poprzedzającym artykule czynsz roczny za nabywaną ziemię kapitalizuje się z procentu szóstego, to jest pomnaża się przez szesnaście i dwie trzecich. Z wyliczonéj tym sposobem summy kapitalnéj naznacza się włościanom na pożyczkę, dla wydania obywatelowi, na mocy art. 4-go niniejszéj Ustawy, część oznaczona, a mianowicie: 1) przy nabyciu przez włościan na własność całego według listu nadawczego wydziału — cztéry piątych (to jest 80 kop. od rubla); 2) przy nabyciu wydziału umniejszonego, na zasadzie art. 56—59,—trzy czwartych (to jest 75 kop. od rubla).

Uwaga. Jeżeli włościanie, przy podaniu do akt umowy wykupnéj, złożą część kapitału przypadającego na pożyczkę stosownie do niniejszego artykułu, tedy pożyczka wykupna od Rządu wydaje się na część już pozostałą.

67. Jeśli czynsz, pobierany od włościan przed utwierdzeniem niniejszéj Ustawy i zostawiony na nich listem nadawczym, mniejszy jest od téj wysokości czynszu, jaka się ustanawia dla każdéj miejscowości, stosownie do obrębu wydziału włościańskiego, na mocy Ustawy Miejscowéj o terrytorjalném urządzeniu włościan,—tedy pożyczka wykupna naznacza się według stopy sześcioprocentowéj kapitalizacji pobieranego od włościan czynszu i wydaje się obywatelowi w całości, bez wskazanego w art. 66-m niniejszéj Ustawy wytrącenia z niéj jednéj piątéj (p. 1), lub jednéj czwartéj (p. 2) części, skoro tylko ta summa kapitalna nie przewyższa wysokości pożyczki wykupnéj, wyliczonéj według stopy kapitalizacji czynszu stosownie do obszaru wydziału, z potrąceniem rzeczonéj jednéj piątéj, lub jednéj czwartéj części. Jeżeli zaś summa kapitalna będzie przewyższała rzeczoną wysokość, tedy pożyczka wykupna wydaje się według téj stopy. Prawidło tu ustanowione do tych tylko stosuje się majątków, w których na mocy dobrowolnéj obywatela z włościanami ugody, nabywany jest na własność cały według listu nadawczego wydział.

68. Względem dodatkowych, prócz pożyczki wykupnéj, opłat od włościan za nabywaną przez nich na własność ziemię, zachowują się prawidła następujące:

1) Jeżeli nabycie uskutecznia się za dobrowolną obywatela z włościanami ugodą, ale z pomocą od Rządu, tedy, na mocy 65 i 66 art. téj Ustawy, oznacza się jedynie wysokość pożyczki przez Rząd wydawanéj; wysokość zaś wynagrodzenia obywatela przez włościan, oprócz pożyczki wykupnéj, nie ogranicza się żadną zgoła stopą i zostawuje się do uwagi stron umawiających się.

2) Jeżeli nabycie przez włościan na własność swego wydziału uskutecznia się na żądanie samego tylko obywatela, na zasadzie art. 35, i przytém włościanie nabywają cały swój wydział ziemny, tedy obywatel nie ma prawa żądać od nich jakiéjkolwiek zapłaty dodatkowéj, prócz należącéj mu pożyczki wykupnéj, którą Rząd zapewnia; jeżeli zaś, po oświadczeniu przez obywatela swego żądania, włościanie zechcą nabyć nie cały wydział, lecz tylko część jego, na zasadzie uwagi art 35-go, tedy są oni obowiązani, wraz z podaniem do akt tego życzenia, złożyć w Kassie Powiatowéj zapłatę dodatkową, która powinna równać się jednéj piętnastéj części zapewnianéj przez Rząd pożyczki wykupnéj, wyliczonéj, stosownie do obszaru nabywanego przez włościan wydziału, na zasadzie 2 punktu art. 66-go.

3) Jeżeli, w skutek oświadczonego przez włościan życzenia wykupienia swéj osiadłości siedzibnéj, obywatel zobowiąże się pozwolić włościanom nabyć, wraz z siedzibami, rolne grunta i użytki, tedy w takim razie włościanie przystępując do wykupu, obowiązani są złożyć najprzód w miejscowéj Kassie Powiatowéj zapłatę dodatkową. Wysokość téj zapłaty, dopłacanéj przez włościan do pożyczki wykupnéj, powinna równać się: przy nabyciu przez gromadę wiejską lub pojedyńczych gospodarzy chat całego wydziału — jednéj czwartéj, a przy nabyciu części wydziału — jednéj trzeciéj części pożyczki wykupnéj, na zasadzie art. 66-go wyliczonéj.

Uwaga. Włościanie uwalniają się od złożenia całéj lub części dopłaty dodatkowéj w takim tylko razie, jeżeli obywatel sam zrzecze się prawa otrzymania od nich téj dopłaty.

69. Przy wydaniu obywatelowi pożyczki wykupnéj, przedewszystkiem potrąca się z niéj ciążący na majątku dług Ustanowień Kredytowych, na zasadzie następującéj:

1) jeżeli dług ten mniejszym jest od pożyczki wykupnéj, tedy pozostająca po wytrąceniu długu summa naznacza się do wydania obywatelowi wykupnemi procentowemi papierami.

2) jeżeli dług bankowy przewyższa pożyczkę wykupną, ale nie przechodzi jednakże ustanowionéj wysokości normalnéj pożyczek bankowych (chociażby wydane były także dodatkowe 10 r. na duszę, lub kopie złożonych na majątki zastawne świadectw, dla oddania tych majątków na zastaw po 15 rub. sr. na duszę rewizką w podradach sukiennych, wódczanych i solnych), tedy cała przewyżka długu przenosi się na ziemię, pozostającą, po wydzieleniu nabytych przez włościan gruntów, w zupełném rozporządzeniu obywatela; i

3) jeżeli dług bankowy przewyższa nietylko pożyczkę wykupną, ale i wysokość normalną pożyczek bankowych, tedy na żądanie Ustanowienia Kredytowego, przewyżka długu niepokrywająca się pożyczką wykupną, zaspokaja się dodatkową dopłatą włościan (skoro ta złożoną jest przez nich według przepisów art. 68-go), jeżeli zaś dopłata dodatkowa będzie na to niewystarczającą, tedy pozostałość przenosi się na ziemię, pozostającą u obywatela na zasadzie 2-go punktu niniejszego (69-go) artykułu.

Uwaga. Przepisy te zachowują się przy nabyciu na własność wydziału włościańskiego, tak przez całą gromadę wiejską łącznie, jako i przez każdego włościanina gospodarza chaty po osóbno (w razie gdy ten ostatni sposób nabycia pozwolony jest niniejszą Ustawą).

70. Przypadająca obywatelowi pożyczka wykupna, po potrąceniu z niéj długu bankowego (jeżeli ten jest), naznacza się do wydania pięcio-procentowemi bankowemi biletami państwa i świadectwém wykupném, podług rachunku następującego:

1) jeżeli rzeczona pożyczka (po potrąceniu długu bankowego) nie przewyższa tysiąca rubli, tedy cała wydaje się biletami bankowemi;

2) jeżeli pożyczka wykupna wynosi od tysiąca do dziesięciu tysięcy rubli; tedy pierwszy tysiąc rubli wydaje się biletami całkowicie, z pozostającéj zaś summy: piąta część — także biletami, a reszta—świadectwem;

3) jeżeli pożyczka wykupna wynosi od dziesięciu do pięćdziesięciu tysięcy rubli, tedy co do pierwszych dziesięciu tysięcy wydaje się biletami dwa tysiące ośmset rubli, na osnowie 2-go punktu; a z pozostałéj, prócz dziesięciu tysięcy, summy: jedna dziesiąta część — biletami, reszta zaś—świadectwem; i

4) jeżeli pożyczka wykupna przewyższa pięćdziesiąt tysięcy rubli, tedy co do pierwszych pięćdziesięciu tysięcy wydaje się biletami, na zasadzie 3-go punktu, sześć tysięcy ośmset rubli; a z pozostałéj, prócz pięćdziesięciu tysięcy, summy: jedna dwudziesta część— biletami, reszta zaś—świadectwem.

Uwaga. Kiedy w jednéj gubernji pożyczka wykupna wydaje się jednocześnie z rzeczy kilku majątków do jednego obywatela należących, wówczas oznaczony w tym artykule rachunek robi się co do summy wypadającéj z rzeczy wszystkich tych majątków łącznie.

(d. c. n.).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

POGLĄD OGÓLNY.

Wielkie rządy europejskie, a mianowicie: Francja i Anglja, radośnie powitały konstytucję austryjacką, któréj pieczęć chcą widzieć w ostatniéj mowie, wyrzeczonéj przez Franciszka Józefa. Lord John Russell nie wahał się na parlamencie oświadczyć, że wierzy w szczerość tego wielkiego politycznego kroku; wnet atoli dodał, że Wenecja nie przestanie być źródłem ciągłych wysileń dla nowoodradzającego się państwa. Wierny spółczuciu swojemu dla Włochów, minister angielski daje do zrozumienia, że gdyby Austrja wyrzekła się Wenecji, wówczas skupione jéj siły, a, bez wątpienia, i skarb zasilony okupem, który i same Włochy przeniosłyby nad długą i krwawą wojnę, postawiłyby znowu cesarstwo na tym stopniu znaczenia i powagi, na jakiéj widział je świat przed rokiem 1848. Zdaje się wszakże, że znakomity mąż stanu głęboko się myli. Ustępstwo Wenecji za pieniądze byłoby zapewne krokiem rozumnym, bo i darmo, po niesłychanych klęskach, po ogromnych wysileniach w ludziach i pieniądzach, Austrja stracić ją musi; ale, żeby przymierze po ustępstwie Wenecji między Austrją i królestwem Włoskiem trwałem być miało, spodziewać się wolno lecz uwierzyć temu trudno. Czytelnicy nasi w przeszłym nrze Kurjera zauważali, bez wątpienia, list Michała Wiszniewskiego; w nim jak w zwierciadle, ujrzeli obraz przyszłego państwa Włoskiego; z niego pojęli, jakie pierwiastki rozumu i siły spoczywają eszcze uśpione, ale do przebudzenia gotowe, w głowach i rękach tego pierworodnego europejskiego plemienia, tych starszych braci cywilizacji, którym świat już tyle winien i od których stokroć więcéj oczekiwać jeszcze może. Owoż, skoro Włosi do samopoznania potęgi swojéj przyjdą, skoro pod życiodawczym rządem, którego nasiona, przez Karola Alberta rzucone, pod ukochaną ręką Wiktora-Emmanuela tak bujnie rozkwitają, wszystko ustali się i rozwinie, wnet samorzutny popęd do znalezienia właściwych granic, mimowiednie nawet popchnie nowe państwo do wielkich zewnętrznych działań. Jeżeli w niedługim przeciągu czasu przyjdzie do ostatecznych rokowań z Austrją, jeżeli i cesarz Franciszek-Józef i król Wiktor-Emmanuel, ustępując natarczywości Europy, podadzą sobie pojednawcze dłonie, rzecz prosta, że granice królestwa Włoskiego będą się musiały tam kończyć, gdzie słusznie czy niesłusznie zaczynają się granice dzisiejszego Niemieckiego związku. Wówczas Tyrol z jednéj, a Istrja z drugiéj strony, zostaną przy Austrji; ale jak dziś Wenecja, czekać jeszcze do czasu musi, tak wówczas drobne, ale prawowite cząstki wielkiéj całści, Tyrol i Istrja, nie przestaną rąk wyciągać, aby je do łona swego przygarnęła; spotężniałe zaś Włochy w żaden sposób odepchnąć ich nie będą miały ani woli, ani siły. W dziwnym wirze zdarzeń rozpadały się plemiona wbrew wszelkiemu prawu. Powinowactwo wyboru, tak potężne w świecie widomym, świecie umysłowym, zdawało się niemieć żadnego znaczenia; odwieczne prawa natury wszędzie i zawsze działają według najmędrszego wskazanego im trybu, a prawa ludzkie niepewne, zmienne, wichrem namiętności miotane, najpotworniejsze nieraz tworzą ciała, przemocą spójne, w rzeczy wiecznie różnolite. Austrja poruszyła od lat kilku pytanie narodowości; Węgrzy w roku przeszłym na radzie cesarstwa, do któréj gwałtem ich wciągniono, podnieśli znaczenie historycznego pierwiastku, który wnet, jak iskra elektryczna, wszystkie ludności, państwo Hasburgów składające, z końca w koniec przeniknął. Dotąd uczeni tylko, badając pomniki przeszłości, obejmowali jednym rzutem oka wiekowe koleje; dziś wiadomość o nich ,więcéj rzuciem niż pamięcią pojęta, przeszła w serca pojedyńczych ludności. Każda cząstka austryjackiego państwa szuka swego początku i troskliwie bada, czy nie odrodziła się od pierwotnego szczepu i czy nie żyje w obcych dla siebie warunkach. Tak Tyrol włoski, trzymając się dziejowéj nici, coraz silniéj wyrabia w sobie przekonanie, że do Związku Niemieckiego nie należy; że był czas, kiedy do spólnego ogniska z rodzinnem swojem plemieniem zasiadał, i zdumiony pyta siebie: w skutek jakich przemian znalazł się politycznie przeniesionym z pod jasnego włoskiego nieba, pod chmurne niebo Austrji? Dawne księstwo Trydenckie rozciąga się od Borgheto, małego kraju nad Adigą, o 3 mile na północ Werony, aż za Bolzano, miasto włoskie wielokrotnie odrywane i znowu spajane z Trydentem. W wąwozie Bresanońskim przyrodzenie położyło pierwszą granicę między Włochami i Niemcami. Dzieje Trydentu nie są bogate; są to tylko roczniki ludu, nieustannie walczącego o dowodzenie swojéj włoskiéj autonomji, zawsze podzielającego dolę włoską, gdy tymczasem biskupi, będący jego książętami, statecznie trzymali z Austrją. Trydent przeszedł z pod panowania rzymskiego pod jarzmo Ostrogotów, następnie Longobardów; a gdy Karol Wielki tworzył królestwo Włoskie, Trydent zachował własnych duków. W 1027 Konrad Salicki darował księstwo Trydenckie biskudowi Udalrykowi II na jego i następnych biskupów własność, którzy byli z początku jego dukami, później margrabimi a nakoniec książętami. Pod koniec XI wieku, Azzone nadał hrabiom na Wenosta, którzy zamienili się później na hrabiów Tyrolu, opiekę nad kościołem, a w r. 1240 hr. Albert otrzymał wieczystą inwestyturę dla siebie i swych następców z rąk biskupa, Aldrignetto di Castel-Campo. Następnie Małgorzata zwana drobnousta, ustąpiła Tyrol Rudolfowi Habsburgskiemu (1365), i opieka nad księstwem Trydenckiem przeszła do Austrji i trwałaaż do 1802 roku.

W dawniejszych wiekach Trydent był lennem cesarstwa, jak Mediolan, Florencja, Genua i ogromna liczba miast włoskich. W moc traktatu Lunewilskiego, Austrja wcieliła ten kraj do Tyrolu i odtąd zniknęła udzielność trydencka; żyzną i uśmiéchającą się dolinę Adygi, poczęto nazywać Tyrolem, — tą samą nazwą, jaką nosiły *dzikie skały doliny nad-Innskiéj*. Pokój Presbugski oddał cały Tyrol Bawarji; a pokojem Schoenbrunnskim tenże kraj włączono do królestwa Włoskiego; w październiku 1813 wpadł on na nowo w ręce Austrji; w roku 1818 książe Metternich podstępnie wpisał go w poczet krajów Związku niemieckiego, wbrew zasadniczéj ustawie tegoż Związku i z jawném pogwałceniem prawa. Trydentyni protestowali przeciw temu wcieleniu w Insprucku, w roku zaś 1848, we Frankfurcie i Krzemierzu; protestowali w Wiedniu dopominając się o oddzielenie siebie od Tyrolu i przyłączenie do kraju Weneckiego. *Izba handlowa* podała adres cesarzowi, okryty blisko tysiącem podpisów pierwszych domów kupieckich i handlarzy krajowych. Zakazano tych objawów, nazwanych w Wiedniu zdradą stanu. Gdy w 1848 powstanie wybuchnęło w Mediolanie i Trydent powstał, wznosząc ręce do swych braci włoskich. To bezowocne usiłowanie ściągnęło później zemstę i jenerał Zobel drogo przypłacić kazał Trydentynom chwilową ich swobodę; więcéj tysiąca wychodźców uciekło do Lombardji i Wenecji; legja trydencka złożona przeszło z 600 ochotników, utworzyła się w Mediolanie; posłano ją do Caffero. Po klęsce Nowarskiéj, szczątki téj legji przeszły do Rzymu, Wenecja między najwaleczniejszymi obrońcami liczyła wielu Trydentynów, którzy nie zeszli ze stanowiska, aż dopiéro wówczas, kiedy należało uchylić głowę pod przemagającą potęgą nieprzyjaciół. Hr. Festi Laurent i kawaler Gazzoletti opisali nieszczęścia, przez które Trydent przechodził aż do dziś dnia od 1849 roku. Ale mieszkańcy jego nie zaniedbali ani jednéj zręczności do objawu swych uczuć i swych serdecznych pragnień. Wszystkie oznaki, któremi Włosi w obliczu Europy okazywali swoją niezłomną wolę, swe śluby, swe pragnienia, odbijały się w tych dolinach, w tych górach, których ludność gorąco czuje. Jedno z dział twierdzy Piemonckiéj, Aleksandrji, nosi nazwę Trydentu; grosz wdowi biednych gór łączył się zawsze z hojnemi składkami najbogatszych miast półwyspu. Na ludność 350 tysięcy, Trydent w 1859 roku wyprawił więcéj niż 800 ochotników do wojska włoskiego, a między nimi znajdowali się tacy waleczni, jak Bronzetti i Martini. W r. 1860, kiedy Garibaldi wypłynął z Genui do Marsala, w liczbie pierwszego tysiąca, co się z nim udał, było 18 Trydentynów; cała prawie młodzież opuściła rodzinną ziemię; starcy, niewiasty i dzieci, chorzy lub ojcowie drobnego potomstwa, pozostali w kraju, a i z tych wielka liczba zaludniła północne austryjackie twierdze. Zdarzenia ostatnich wyborów na sejm Innspruksk położyły pieczęć na trzynastoletnich smutkach i cierpieniach Trydentu, a przynajmniéj nie zostawiły najmniejszéj wątpliwości o dążeniach i ślubach, będących treścią ich życia. Wielcy właściciele ziemscy, szlachta, kupcy, niezmierna większość mieszkańców, nic przestając na odmówieniu swych głosów, protestowali przeciw aktowi, niezgodnemu z dobrem kraju; obwód wyborczy w dolinie Lugana wstrzymał się zupełnie od głosowania. Według zasadniczego prawa, drobna część wystarcza do uprawnienia wyborów, a jednak z liczby 15 posłów wybranych przez mniejszość, dziewięciu podpisali protestację; wyprawili ją do Wiednia i ogłosili w dziennikach. Słusznie więc powiedzieć można, że Trydentyni zamiast posłów wybrali pełnomocników do protestowania. Jeżeli na sejmie Inspruksim znaleźli się ludzie, co zasiedli na nim jak przedstawiciele Tryd ntu, są to wybrańcy urzędników niemieckich i niektórych właścicieli tego narodu, zamieszkałych w prowincji, a mających prawo głosowania; a jednak, mimo to wszystko, czteréj delegowani, którzy wzięli udział w rozprawach tyrolskiego sejmu, w ich zaś liczbie znajdował się i książe biskup Trydencki, jeden z radców i jeden prałat, mieli odwagę wywołać wniesienie oddziału kraju Trydenckiego od Tyrolu. 47 posłów niemieckich odrzucili ten wniosek; to rzecz prosta, ale stanowi niemniéj przekonywający dowód prawdziwych uczuć, ożywiających Trydentynów, nawet takich, na których urzędowe stanowisko wkłada pewne obowiązki, bo duch mieszkańców jest zupełnie włoski, tak jak ich obyczaje i zwyczaje; język jest włoski, a narzecze trydenckie jedno z najczystszych; wino i jedwab' są płodami krajowemi i jedynym niemal zasobem ludności. Handel całą wagą płynie ku Wenecji a szczególniéj ku Mediolanowi, wszystkie stosunki wiążą Trydent z Włochami. Literatura jest włoska; Acconcio, Pilati, Barbacovi, Fontana, Tartarotti, Vanetti, Giovanelli,, Rosmini, Prati, Canestrini, Maffei, Garr, i Gazzoletti, są z wielu innymi, naukowemi ozdobami tego kraju. W Roveredo istnieje akademja, mająca pewną sławę; w Trydencie biblioteka, licząca przeszło 30,000 tomów. Widowiska, śpiewy, zabawy, zamiłowanie w sztuce, wszystko to włoskie. Rzeki domowe: Adyga i Brenta niosą swe wody do Adryjatyku; nurty Mincio wypływają z trydenckiéj kotliny i przebywszy dopiero jezioro Garda, biorą swą nazwę. Widmo tylko Związku niemieckiego unosi się nad Trydentem. Czyż miałoby być prawdą, że wojna podjęta w celu wyzwolenia Włoch, zapomni o kraju, który wszystko cierpiał i nic nie szczędził dla ojczyzny? (*)

Owóż, jeżeli takie uczucia ożywiają tak zwany Tyrol włoski, podobneż muszą panować i w Istrji; a lubo w niéj część ludności słowiańskiéj musi wywierać niejaki wpływ na jednostajność przeświadczeń; Istrja a więcéj jeszcze Dalmacja posłużyć mogą za ogniwo, łączące Włochów z Węgrami i dawne wspomnienia Marji Arpadzkiéj, która zaślubiwszy Karola króla Neapolitańskiego, dom Andegaweński w początkach XIV wieku na tron węgierski wprowadziła.

Skoro Rzym stanie się stolicą półwyspu, dzieje włoskie wejdą w nowy okres potęgi i sławy; duch rzymski, który plemię pastusze zamienił w panów świata; który ubogiego rybaka uczynił powszechnym ojcem wiernych; nieśmiertelny, acz tajemniczy, przewodniczyć będzie i nowym swoim dzieciom. Ciężył on zawsze na Wschód i dziś, byleby królestwo Włoskie do właściwej miary dorosło, nie w widokach zaboru, ale niesione niewstrzymanym postępem zdarzeń, znajdzie wołoskich spółbraci, których ośmiu miljonowa ludność w najhojniej od przyrodzenia uposażonym kraju zdaje się z każdym dniem dojrzewać do pełnoletności. Wówczas dopiero dolina nad-dunajska inną przybierze postać i ludności słowiańskie większą znajdą łatwość odzyskania praw, z których zbieg zdarzeń i wiekowe klęski na tak długo je wyzuły.

(*) Le Nord N. 130 i 131.

Czy oświadczona przez lorda John Russella nadzieja, że świeżo nadana konstytucja ocali cesarstwo austryjackie z kierowniczym jego niemieckim pierwiastkiem, ziścić się będzie mogła, o tém sprawiedliwie powątpiewać należy. Już, jak dzienniki donoszą, na ostatniem posiedzeniu powszechnego sejmu w Wiedniu, posłowie czescy górę biorą; cóż dopiero, jeżeli galicyjscy, jeżeli nakoniec węgierscy, podstępem czy siłą do spólnych działań wciągnieni, miejsce w izbie sejmowéj zasiędą i spólnie a zgodnie pierwiastek niemiecki tłumić zechcą? czyż drobna mniejszość ostać się przed tak przeważnym prądem zdoła? Wprawdzie, daleko jeszcze do tego, aby Węgrzy umocowanych do Wiednia wysyłać mieli; daleko, aby magnaci węgierscy liczbę dziedzicznych i dożywotnich panów cesarstwa pomnożyć zgodzili się, ale jeżeli to najgorętsze życzenie niemieckich mężów stanu zamieni się w rzeczywistość, bodaj, że to w czém ocalenie Niemieckiego pierwiastku widzą, przerodzi się na jego zupełną bezsilność, na jego stanowczy upadek.

Wielka boleść narodowa przygnębiła teraz Węgry. Śmierć okropna, niewiadomo jeszcze czy dobrowolna, położyła koniec pięknemu życiu Władysława hrabi Teleki. Ulubieniec ziemi ojczystéj, znaleziony został bez duszy w swém mieszkaniu 7 na 8 maja. Kiedy marszałek sejmowy Koloman Giczi w izbie poselskiéj o tém nieszczęściu doniósł, jeden okrzyk rozpaczy i zgrozy wyrwał się ze wszystkich piersi; niewiasty węgierskie, w trybunach zebrane dla przysłuchania się rozprawom sejmowym, mdlały, a znakomity prawoznawca Deak, głosem od łez tłumionym wezwał izbę do zawieszenia na trzy dni posiedzeń, dla oddania ostatniéj posługi zmarłemu. Jest to już druga strata którą wśród podobnych okoliczności naród węgierski ponosi; ale wielki Szehenyi był starcem z rozbitém sercem, z nadwątlonemi przez boleść władzami umysłowemi, był smutną ruiną pięknego żywota; tymczasem Teleki w pełności sił ciała i duszy zszedł ze stanowiska i to w tak ważnéj dla narodu chwili, kiedy obywatelska jego działalność zdawała się być niezbędną, kiedy nadzieje kraju na nim, jak na niezachwianéj opoce, spoczęły. Ułamek listu świeżo przezeń pisanego, któryśmy w dzisiejszym Kurjerze umieścili, będzie drogą dla jego spółziomków puścizną, z żałobą kraju tém cięższą, im więcéj usprawiedliwioną.

W téj chwili otrzymujemy francuzko-petersburgski dziennik z d. 2 maja. Pośpieszamy udzielić czytelnikom naszym objęte najświeższe nim wiadomości.

Dziennik Niepodległość belgijska donosi, że w Paryżu rząd chce udzielić dziennikom większą niż dotąd swobodę w roztrząsaniu spraw publicznych; że Austrja przychyliła się już do ustępstwa Wenecji; jen. Vimercati, umocowany przez dwór turyński w Paryżu, nie otrzymał wprawdzie obietnicy bezzwłcznego rozwiązania sprawy rzymskiéj, ale udało mu się położyć osnowę zaczepnego i odpornego przymierza między Włochami i Francją, co pociągnęłoby za sobą bardzo rychłe przywrócenie stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Powtarzamy dla wiadomości naszych czytelników o tém, co się mówi, ale nie przywiązujemy do tych wieści zupełnéj wiary; bo jeśli Austrja miałaby zamiar zrzec się Wenecji, przymierze zaczepne i odporne niebyłoby potrzebném. Przeciwnie, takie przymierze byłoby daremną groźbą, z którą żadna z umawiających się stron występować zapewne nie myśli. Co do przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Turynem i Paryżem, nic niema w tém nieprawdopodobnego, gdyż te stosunki nigdy istnieć nie przestawały od czasu odwołania pełnomocnego ministra francuzkiego z Turynu.

Najniespodziewańsza wiadomość nadeszła tu z Pesztu. W przeszłą środę, t. j. 26 kwietnia (8 maja), miało być roztrząsane wniesienie pana Deak, o przesłaniu adresu królowi. W chwili rozpoczęcia posiedzenia, marszałek sejmowy doniósł, że hr. Władysław Teleki znaleziony został zrana, bez życia w swym pokoju. Hr. Teleki pochodził z jednéj z najpierwszych rodzin protestanckich w Siedmiogrodziu; miał udział przed 20 laty w pracach sejmowych owego księstwa; później wszedł do izby magnatów węgierskich, gdzie razem z Ludwikiem Batthyany stał na czele stronnictwa wyzwolonego. W r. 1848 zasiadł w izbie poselskiéj i gdy uchwalono wyprawienie do Paryża ministra pełnomocnego, Teleki jednogłośnie naznaczony był na tę posadę, którą zajmował aż do opanowania przez Austrją Węgier; dał się następnie poznać przez pisma umieszczane o sprawach węgierskich w dzienniku Prassa i innych. Skazany na śmierć przez sąd wojenny austryjacki, pozostał za granicą i wszyscy pamiętają jeszcze, w jaki sposób wrócił do ojczyzny w grudniu 1860 roku, gdy uwięziony w Dreźnie, otrzymał przebaczenie cesarza Franciszka Józefa. Wybrany posłem na sejm przez jeden z obwodów Pesztańskich, Teleki Leszlo (Władysław) stanął na czele najwyzwoleńszego stronnictwa węgierskiego sejmu. Sprzeciwiając się wniesieniu pana Deak, chciał aby sejm nie w adresie, ale przez manifest ogłoszony w dziennikach, wynurzył swoje uwagi i żale królowi. W rzeczywistości, obadwa wnioski zmierzały do jednego celu, gdyż i przełożenia pana Deak zawierały żądanie zupełnego przywrócenia konstytucji 1848, nim by sejm przystąpił do koronacji króla. Trudno więc jest przypuścić, aby hrabia Teleki odjął sobie życie z obawy odrzucenia swojego wniosku.

Dodamy, iż niewiadoma nam dotąd żadna pobudka, co by mogła zniewolić go do samobójstwa i nie chcemy rzucać się w przypuszczenia w téj mierze. Wszakże niektóre ustępy listu pisanego na kilka dni przed śmiercią, każą domyślać się, że zamiar samobójstwa nie powstał zbyt nagle. Późniejsze wiadomości może rzucą niejakie światło na ten smutny wypadek!

Włochy.

Turyn, 5 maja. Piszą do dziennika *Le Nord*: „Mowa cesarza Franciszka-Józefa jest przedmiotem ogólnych rozmów. Cesarz poszedł daléj niż się po nim spodziewano. Nie zataił biedy, jaka nęka jego państwo; chciał okazać się drugim królem *Marją-Teresą* względem Węgrów. Szkoda, że jego siły, a może przekonania nie mogą podołać temu zadaniu.

„Powinniśmy ocalić Austrję z obecnego przesilenia, rzekł cesarz Franciszek-Józef, i ocalimy ją, bylebyśmy byli zgodni.“ Dla ocalenia monarchji, cesarz wzywa przedprzedstawicieli swych rozmaitych krajów, wynaleźć sposób dostarczenia pieniędzy i nakładania podatków, ale tak, żeby mieszkańcy na rząd nie narzekali i nie przypisywali swéj nędzy polityce gabinetu.“ Więcéj dziś płacicie, obarczeni jestecie powinnościami, powie rząd do nich, ale wasi przedstawiciele sami je uchwalili, te ciężary są owocem wolności, którą wam nadałem, w przekonaniu, że instytucje swobodne zbawienne były dla monarchji.

„Współcześnie z sankcją reform konstytucyjnych w Wiedniu, w Wenecji rozstrzelano jakiegoś biedaka, oskarżonego, że namawiał żołnierzy do zbiegostwa; w Mantui zaś gubernator zwiedzał więzienia, dla przekonania się, czy można pomieścić 200 więźniów, pochwyconych podczas ostatnich objawów stolicy.

„Europa czuje potrzebę pokoju, Austrja zaś uznaje solidarność téj konieczności; ale współcześnie wyprawia wojska swoje na pogranicze Serbskie, gotowa wdać się zbrojnie pod pozorem bronienia Turków, rzeczywiście zaś na zagarnienie tego kraju. Austrja chce pokoju, a tymczasem grozi prowincjom wschodnim i wyzywa Włochy. Te przygotowania, przechwałki jéj oficerów, odezwy dzienników, wysyłanie i czynność jéj ajentów, którzy półwysep napełniają, wszystko, aż do oczywistości, przekonywa, jakie ma usposobienie do pokoju.

„Mowa cesarska nie sprawiła tu żadnego wrażenia; przyjęto ją z podejrzliwą oziębłością; uwagi następnie streścic można: przyzwyczajono już nas do tego języka i wiara, że rząd nieodmieni się, bo odmienić się nie może, aż nadto wkorzeniła się w umysły; bo przy najlepszéj chęci uczynić tego nie zdoła.

„Najgłówniejszem zajęciem teraz naszego politycznego świata jest przedmiot zlania w jedno naszego długu narodowego, ustalenia podatków i utworzenie wielkiéj księgi. To właśnie stanowi główne nasze zadanie; potrzeba umocnić kredyt państwa, aby obudzić ufność w kapitalistach, aby wszystkie prowincje równo i stosunkowo przyłożyły się do wyzwolenia włoskiego. Od klęski nowarskiéj, Piemont poświęcił się dla szczęścia całego półwyspu. Jeśli w tak krótkim przeciągu czasu i z takiém wysileniem ukończył swoje żelazne drogi, jeśli wysłał swe wojsko aż do Krymu, jeśli uzbroił tylu żołnierzów i ochotników, jeśli toczył wojnę w Austrji, nie dla siebie jednego to czynił; wszystko przeniosł dla Włoch, bo z jego wytężeń Włochy się urodziły. Tym to nakładom, temu zaprzaniu się, tym patryotycznym rzutom małego Piemontu, Włochy winny swe zbawienie. *Dziś nie ma już Piemontu*, są tylko Włochy; a Piemont jest jedną z ich prowincji. Słuszna jest, aby dług narodowy rozłożony był na wszystkie kraje państwa; słuszna, aby wszystkie przyczyniły się do dzieła odkupienia.

„Projekt wniesiony przez p. Bastogi, z równąż przychylnością przyjęty został przez ludność, jak przez bióra izby, ogólną zyskał pochwałę; widoczna na nim ręka tak biegłego finansisty, jak p. Bastogi i zdolności tak znakomitego męża, jakim jest główny sekretarz, p. Cordova.

„Nieustanne są prace nad spojeniem téj jedności, z któréj jedynie wywinąć się dla Włoch mogą siła i zbawienie, téj jedności, która jest ślubem całego narodu; dla tego też projekt p. Minghetti systematu pojedyńczych krajów, nie mogąc znaleźć zwolenników, nie przejdzie. Wszystko co wątli zjednoczenie, wywołuje najwyższy opór w parlamencie i ludności.

„Dowodzą tego najlepiéj świeże wypadki w Palermo. Sycylja posiada stronnictwo *miejscowéj udzielności* (autonomji). Nie jest ono liczne, ale silne swą wytrwałością i nazwiskami kilku rodzin, które pod dawnym rządem używały pewnéj wziętości i wpływu, z powodu swego społecznego stanowiska. Ci ociętni autonomiści chcieliby mieć Sycylję osóbnem państwem i teraz, jak zdaje się, przekokani, że nic ich prędzéj nie poprowadzi do celu, dają do zrozumienia, że pragnęliby widzieć królem Sycylijskim, albo najmłodszego z naszych królewiczów, Ottona-Eugenjusza-Marję (ur. 1 lipca 1846), albo Tomasza-Alberta-Wiktora, syna zmarłego ks. Genui, (ur. 6 lutego 1854 r.). Mazziniści posługują się tém stronnictwem dla wichrzenia krajem i podniecania coraz nowych rozruchów, rozruchów może pożądanych dla autonomistów; biorą je bowiem za powód do oświadczenia. „Patrzcie, nie podobna nam wprowadzić porządku, musimy koniecznie stanowić odzielne państwo; Sycylja, aby była spokojną, chce mieć własnego króla.“

„Dnia 28 kwietnia chciano wystąpić z objawem na cześć Garibaldiego, bo zawsze stronnictwa występują w jego imieniu. Około 1000 czerwonych koszul zebrało się pod klasztorem Gaucia, wsławionym z tego, że powstanie sycylijskie w przeszłym roku w nim właśnie wybuchnęło, a stamtąd, z chorągwią na czele, poszli wzdłuż ulicy toledańskiéj krzycząc: *Niech żyje Garibaldi! Precz z Cavourem!* Niektóre listy twierdzą, iż przybrały groźniejszą postać, ale w istocie na tém się skończyło, że kolumna postępując pomnożyła się aż do 2000 osób i więcéj. Zamieszanie doszło do opłakanych rozmiarów; gwardja narodowa, sądząc iż sama wystarczy, została odpartą i wówczas uderzono w bębny na wojsko i ledwie późno w nocy nieład stłumiono. Jeden z kapitanów gwardji narodowéj schwytał herszta wichrzycieli, ale zgraja tak go ścisnęła, iż musiał puścić swą zdobycz. Namiestnik królewski, jen. de la Rovere, wydał silną odezwę i jest nadzieja, że nie pozwoli natrząsać się z siebie wichrzycielom. Złe nie jest na rynkach, ale w samych biórach rządowych, bo wielu jest urzędników dyszących tylko żądzą nowych zaburzeń, dla odzyskania tego, co zdaje się im że stracili, lub dla zachowania czego lękają się stracić.

„Garibaldi odpłynął do Kaprery w towarzystwie margrabiny Pallavicino, pp. Bertani, Crispi, Mordini, Bellazi i innych.

„Jutro król da posłuchanie posłowi ks. Kuza, który przyznał nowe królestwo włoskie; jest nadzieja, że Hiszpanja niebawem pójdzie za przykładem Anglji, Szwajcarji, księstw naddunajskich, Tunisu i cesarstwa marokańskiego. Dzienniki hiszpańskie żwawo nastają na rząd o to

przyznanie, które, sądzą, że nie długo da na siebie czekać, ze strony Francji.“

W dzienniku *Narodowości* znajdujemy list, opisujący następne zdarzenie, mogące dać pojęcie o stanie rzeczy w neapolitańskiem:

„W Nola, o kilka mil od Neapolu, w mieście, w którém stoi cały legjon węgierski, kapitan karabinjerów (żandarmów) ostrzegał, trzy dni temu, jednego z moich przyjaciół, aby nie odjeżdżał powozem, mającym wyruszyć o godzinie 5-téj drogą do Neapolu. Przyjaciel mój zawahał się. Jeden z mieszkańców nastręczył mu, za 2 piastry przewodnika, mającego być razem i obrońcą. Rzeczony opiekun miał za całą broń gruby kij i szczególniejsze oblicze... Ale szepnął w ucho woźnicy kilka słów tajemniczych, wsiadł na kozieł i spokojnie przejechano pół drogi; tam znajdował się oddział gwardji narodowéj, noc zbliżała się, oficer podszedł i patrząc na mego przyjaciela, rzekł: pan jesteś cudzoziemcem? Nie zupełnie, bo jestem Włochem, z Lombardji. A więc kochany rodaku, bądź łaskaw przyjmij u mnie gościnę, nie jedź daléj, bo o sto kroków stąd będziesz zatrzymany.

„Ta miła przepowiednia dwukrotnie powtórzona, w ciągu godziny, przez dowódców siły zbrojnéj, uczyniła na moim przyjacielu mocne wrażenie; latarnia pojazdu rzuciła światło na jego opiekuna z wielkim kijem; ten machnął ręką; ruszył ramionami z pełnym znaczenia dąsem, zdającym się mówić: *odpowiadam za wszystko*; przyjaciel mój pojechał daléj i zdybywał częste kupy złowrogiéj postaci, ze strzelbami na ramieniu, witające się z jego opiekunem. Dojechał bez szkody; wrócił późniéj do Nola, gdzie jego improwizowany dwupiastrowy przyjaciel przychodził co wieczór, winszować mu szczęśliwego powrotu i prosić aby mu dał na butelkę wina. Był to po prostu herszt *kamorystów*, który za umówioną cenę zabezpieczał od złodziejów. Dawniéj podobnież działo się w wąwozach *Sierra* (hiszpańskich), ale już temu lat 25, dziś zaś żyjemy w 1861 r. i rzecz odbywa się o godzinę drogi od stolicy liczącéj pół miljona mieszkańców.“

Dziennik *Prassa*, powszechnie posiadający rzetelne wiadomości, następnie wyraża się pod tym względem:

„Ogół nie ma dostatecznego wyobrażenia co jest przemysł *kamorystów*; przytoczę zdarzenie, którego przed dwóma laty sam byłem ofiarą. Zająłem miejsce z dwiema osobami mojéj rodziny, w powozie pocztowym, ułatwiającym wówczas podróże lądem, między Neapolem i Rzymem. Przybywszy do granicy, chociaż miejsca nasze były opłacone aż do Neapolu i rzeczy *frankowane*, zatrzymano nas dla ich przejrzenia, co odbyło się w obecności dwóch żandarmów neapolitańskich i dwóch, czy trzech ludzi bez mundurów. Ponieważ nic nie mieliśmy podlegającego ocleniu, powiedziano nam, nie mogąc przyczepić się do czego innego, że waga rzeczy przewyższa przepisany ciężar, za co kazano opłacić 70 fr. Odpowiedziałem, że za miejsca nasze i przewóz rzeczy aż do Neapolu, opłaciłem, odwołując się w tem do konduktora, do żandarmów, ale ci milczą. Dobrze więc, rzekłem, zapłacę co należy w Neapolu. Odmówiono i nacierano na opłatę natychmiast. Dajcież mi przynajmniéj kwit, abym mógł dopomnieć się o zwrót pieniędzy w Rzymie. Milczenie. Gdy płacić nie chciałem, poczęto zdejmować moje rzeczy dla odniesienia ich do składu; aby raz położyć temu koniec, musiałem wykupić się 70 frankami. Za przybyciem do Neapolu, dowiedziałem się, że odarli mnie kamoryści, którzy zwykle dzielą z żandarmami.

„Rząd więc teraźniejszy zabiera się do powszechnéj reformy składu policji i biurokracji, gdzie pierwiastki próżniactwa, reakcji, zdzierstwa dotąd istnieją.“

Donoszą z Neapolu, pod d. 3 maja, że dzienniki ogłosiły list ministra Mancini do arcybiskupa neapolitańskiego, zbijający skargi, zanoszone przeciw rządowi. Minister żali się na postępowanie kardynała, odmawiającego hołdu królowi, niedozwalającego, aby w kościołach modlono się za niego, że kardynał nie zważa wcale na prośbę zaniesioną doń przez komandora Nigra, o zakaz kaznodziejom podburzania ludu przez alluzje i nagany polityczne i że nakoniec kardynał protestuje przeciw prawom uchwalonym, lub zastosowanym do téj części Włoch. Minister Mancini spodziewa się, że ks. kardynał zmieni na lepsze swe postępowanie, gdyż inaczéj rząd ujrzy się zmuszonym poddać rozbiór jego czynności właściwéj władzy; że w tym względzie mniemanie powszechne jest za rządem, następstwa zaś i zgorszenie religijne przypisane będą tym, którzy chcą używać religji za narzędzie ziemskich namiętności i poniewierać ją przez przymierze z dynastjami pod ciężarem powszechnego potępienia, tudzież przez przymierza z wewnętrznymi i zagranicznymi wrogami ojczyzny.

Piszą z Paryża pod d. 6 maja: „Jeżeli Neapol przychodzi do spokojności i wszystko wraca tam, powoli, do właściwego porządku, nie jest to wcale winą reakcji, która rozwija szczególniejszą działalność i przebiegłość w podniecaniu rozruchów. Mówią, że rzuciła się na środek puszczania w obieg fałszywéj monety i dla wsparcia swéj sprawy, wybija papiery jednopiastrowe garibaldystowskiego komitetu. Jest to dobrze obmyślony sposób dla rzucania trwogi i nieufności w pospólstwie; łatwo w tém dostrzedz knowania mazinistowskie, ukrywające się pod imieniem Garibaldiego i służące za płaszcz reakcyjnym obrotom, mającym w ostatku przynieść korzyść republikanckim zamysłom Mazziniego.

Turyn, 4 maja. Izba deputowanych uchwaliła przeniesienie uroczystego obchodu nadania statutu, czyli konstytucji z drugiéj niedzieli miesiąca maja, na d. 2 czerwca; należy wszakże uważać to przeniesienie za tymczasowe, bo prawdziwym dniem narodowym dla całych Włoch będzie dzień objęcia Rzymu i obwołania go stolicą Półwyspu.

Nadszedł tu dziwny list arcybiskupa turoneńskiego (we Francji). Dziennik *Opinione* ogłasza prośbę ks. Arnaldi, biskupa spoletańskiego, do króla Wiktora-Emmanuela, mogącą służyć za sobowtór listu arcybiskupa Touroneńskiego. Ks. Arnaldi nazywa kommissarzów królewskich w Marchjach i Umbrji *prokonsulami*. Arcybiskup neapolitański przodkuje wszystkim w zuchwalstwie; otwarcie oświadczył, że jest wrogiem nowego porządku rzeczy i stosownie do tego działa.

Te wszystkie szczegóły świadczą, że duchowieństwo francuzkie podaje rękę duchowieństwu włoskiemu, ale nie należy zapoznawać doniosłości tego porozumienia. Wiadomo, że we Francji ultramontanizm przewodniczy ruchowi klerykalnemu, we Włoszech miotania się mają bardziéj na celu reakcję, niż utrzymanie władzy świeckiéj. Włosi wiedzą doskonale co trzymać mają o Rzymie, o obyczajach i dążeniach duchowieństwa, i bez zmrużenia oka patrzeć będą na upadek władzy świeckiéj. Byłoby nierównie niebezpieczniejszém zniszczenie flaszeczki z krwią św. Januarjusza, lub usunienie z kościołów obrazów płaczących Matki Boskiéj, oraz krucyfiksów, z których ran krew płynie. We Francji duchowieństwo nie będąc liberalném, chce przecież za takie uchodzić; we Włoszech księża otwarcie są kaznodziejami ciemnoty; w imię dogodności widzialnych, przypisując rządowi mrozy, niszczące winne latorośle i nieurodzaj, podburzają wieśniaków. Prawo o klasztorach, ustanowienie kass kościelnych zadały duchowieństwu cios, z którego się nie dźwignie.

Jenerał major, główny dowódca gwardji narodowéj palermitańskiéj, G. Carini, który odznaczył się podczas ostatniéj wojny toczonéj przez Garibaldiego o niepodległość Sycylji, mianowany przez namiestnika jen. de la Rovere, na posadę wodza gwardji obywatelskiéj, wydał piękny rozkaz dzienny, 30 kwietnia 1861 r., w którym zagrzewa ją do pozostania wierną sprawie porządku.

D. 7 maja. Jenerałowie Cosenz, Turr, Bixio, Sirtori i Medici, dekretami z d. 5, bieżącego miesiąca potwierdzeni zostali w stopniach jenerał-poruczników. Rzeczone dekreta długo oczekiwane, uważać należy za rzeczywistą reorganizację wojska południowego. Kommissja egzaminacyjna, działająca z początku bardzo powoli, rozwinęła teraz najchwalebniejszą czynność, tak dalece, że już największa część oficerów garibaldystowskich widzi stanowisko swoje ustaloném. Niezadowolenie znikło. Oficerowie wkrótce zaczną słuchać wykładu nauk wojennych, urządzonego dla uzupełnienia niezbędnych ich powołaniu wiadomości. Pobierają oni pełny żołd służby czynnéj.

Nie pozbyli się wprawdzie niejakiéj niespokojności o przyszłość; ale któż ośmieli się utrzymać, iż ostateczne załatwienie sprawy włoskiéj obejdzie się bez wojny? Nadto rząd pewno nie omieszka właściwie użyć dzielności i zapału tych oficerów; myśli o utworzeniu oddziałów przedniéj straży, gdzie bez wątpienia znajdą z góry wskazane dla siebie miejsca. Te oddziały straży przedniéj nieistnieją jeszcze w wojsku włoskiém; we Francji przedstawiają straż przednią żuawy, turkosy i legja cudzoziemska.

Korpus ochotników zachował prosty i malowniczy strój, wymyślony przez Garibaldiego: czerwoną koszulę. Wybór téj barwy niema nic politycznego; zdawało się tylko Garibaldiemu, że w oddali barwa czerwona mniéj jest widzialną od czarnéj, łatwiéj więc zataić obroty żołnierzy tak, niż inaczéj odzianych, przed okiem nieprzyjaciela.

Co do pożyczki 500 miljonów, kapitaliści oświadczają już p. Bastogi, że dostarczą pieniędzy w stosunku 70 za sto; ale rząd poczytując taką pożyczkę za mniéj korzystną, nie przyjmuje tych oświadczyn i czeka.

Minister spraw wewnętrznych p. Minghetti, rozesłał okolnik do władz gminowych, przepisujący porządek odbycia święta narodowego, w d. 2 czerwca, uchwalonego zawczoraj przez izbę. Najważniejszém miejscem rzeczonego okolnika jest to, w którém minister mówi o spółuczęstnictwie duchowieństwa, w obchodzie téj uroczystości, mającéj według słów ministra być czysto obywatelską: „Władze gminowe przeszlą uprzejme wezwanie do zwierzchności duchownéj, aby zechciała przez nabożeństwo kościelne, uświęcić wielki czyn, łączący Włochów w jedną rodzinę, pod berłem konstytucyjném Wiktora-Emmanuela II i jego następców. Rząd j. k. m. spodziewa się, że wszyscy biskupi i plebani wysłuchają tego wezwania i dowiodą w tém zdarzeniu swego patryotyzmu. W tym razie obrzęd religijny składać się będzie ze mszy i odśpiewania hymnu św. Ambrożego. Ale gdyby zwierzchność kościelna nie sądziła, iż powinna przychylić się do tego żądania, rząd królewski, ubolewając nad błędem duchownych, pragnie, aby ściśle szanowano sumienie każdego z odmawiających i w takim razie, nie należy nikogo zniewalać. Przeciwnie, w razie znajdowania się w obrębach gminy kościoła, zależącego od władz gminowych i w którym jaki kapłan zgodziłby się odprawić wspomniane nabożeństwo, należy w ten sposób zastąpić odmowę zwierzchności hierarchicznéj.“

Dziennik paryzki *Świat* (le Monde) ogłasza następną depeszę:

„Posiadłości papieskie zostały zgwałcone przez bandy i ochotnicy piemontcy napadli na oddział żandarmów między Bagnorea i Castiglione. Ogień był żwawy, ścigano i rozproszono Piemontczyków. Rozruch reakcyjny wybuchnął w Monticelli, niedaleko Fondi. Czternastu Piemontczyków zabito, lub raniono, syndyk zginął. Gwardja narodowa zmuszona do ucieczki. Księża schronili się do państwa kościelnego, aby pozostać obcymi walce; obawiają się rozszerzenia tych rozruchów. Rząd papieski kazał wychodźców odprowadzić w głąb kraju, dla uniknienia wszelkiego pozoru reakcji. Zdarzyły się okropne przypadki *wendetty* (zemsty). Piemont lęka się o Sycylję, z powodu zaciągu wojskowego.

Francja.

Paryż, *6 maja*. Wczoraj o południu odbyło się nabożeństwo żałobne w kaplicy tuillerijskiéj, jako w rocznicę śmierci Napoleona I, w obecności całego domu cesarskiego i wielkich urzędników dworu.

Monitor Powszechny pod tymże dniem umieścił sprawozdanie p. Delangle ministra sprawiedliwości, o ruchu sądów kryminalnych we Francji, za rok 1859.

W tymże numerze umieszczony został dekret cesarski mianujący jen. Lechesne, dotychczasowego gubernatora pałacu w Compiégne, gubernatorem pałacu Tuileries i Luwru, na miejscu jen. Alexandre, nie dawno zmarłego.

Na posiedzeniu senatu, d. 7 maja, kard. *Donnet* żądał, aby w wywodzie słównym zaświadczono obecność jego na dzisiejszém posiedzeniu, ponieważ dzienniki doniosły, że jego dostojność ma znajdować się na nabożeństwie, odprawianem właśnie w kościele św. Rocha.

Następnie senat przystąpił do wysłuchania raportu kommissji o prośbach, zaniesionych w sprawie chrześcijan Syryjskich. Senator *Royer* przemówił w tych słowach:

„W imieniu trzeciéj kommissji próśb składam sprawozdanie z zaniesionych próśb do senatu w rzeczy chrześcijan Syryjskich. Pierwsza z nich podaną została przez świeżo utworzony komitet, w widokach dobroczynności i ludzkości, które każdy szanuje. Podpisaną jest na autentyku przez pp. Saint-Marc Girardin, członka instytutu, prezydenta komitetu; Augusta Cochin, Ad. Crémieux, Ojca Gratry, ze zgromadzenia oratorjum: Ojca Petitot, przełożonego tegoż zgromadzenia i przez p. Presseusé, sługę Ewangelji, wice prezydenta. Brzmi ona jak następuje:

„Prześwietny Senacie,

„Kiedy Francja dowiedziała się o rzezi syryjskiéj, okrzyk zgrozy powstał zewsząd; nasi żołnierze popłynęli na pomoc nieszczęśliwym i dla ukarania morderców; popłynęli mniéj bystro niż pragnęło powszechne mniemanie, niż pragnął cesarz, bystréj jednak niż chciały Turcja i Anglja; odpłynęli za zgodą Europy. Mieli być odwołanymi 5 marca 1861; Anglja i Turcja nastawały z największą natarczywością na ten zgubny dzień powrotu. Wszakże ludzkość otrzymała jeszcze zwłokę, żołnierze nasi wrócą dopiero 5 czerwca i chrześcjanie Syryjscy mają jeszcze 3 miesiące życia.

„Winniśmy powiedzieć, że ten dzień 5 czerwca, przeraża tych wszystkich, którym Wschód jest znany, jest to dzień Gurbam-Bajramu, t. j. jeden z perjodycznych wybuchów muzułmanskiego fanatyzmu. Wszystkie listy i wszystkie sprawozdania zgodnie oświadczają, że jeśli wojska nasze ustąpią, życie chrześcijan syryjskich, a może wszystkich chrześcijan Wschodnich, będzie w niebezpieczeństwie. Tak jest, wszystko każe nam lękać się, aby przykład, dany w Syrji przez fanatyzm muzułmański, nie został naśladowanym w całém państwie tureckiém.

„W obec téj straszliwéj trwogi cóż powinni czynić chrześcijanie zachodu? Cóż powinni czynić obywatele kraju, którego żołnierze mieli zaszczyt włożony na siebie przez Europę pomszczenia zniewagi Europy? Francja ma w Syrji wynagrodzić krzywdę wyrządzoną politowaniu i sprawiedliwości, wspólną jéj z całą Europą; nie należy, aby ta krzywda stała się cięższą przez nowe zabójstwa, przez nowe zniewagi cywilizacji. Chcemy naprzód wynurzyć prześwietnemu senatowi wdzięczność, za żywe i głębokie współczucie, objawione w adresie, dla naszych syryjskich współbraci; a następnie, aby konwencja 5 września spełniła się w dwóch głównych myślach, które ją natchnęły: pierwszą myślą było powstrzymanie rzezi przez zbrojne wdanie się naszych żołnierzy; drugą, odwrócenie powrotu podobnych okropności, urządzając na Libanie władzę nieuznającą polityki wytępienia Maronitów przez Druzów, a Druzów przez Maronitów.

„Jeżeli ta władza potrzebuje dla swego urządzenia i trwałości mieć pod swemi rozkazami oddział wojsk europejskich, ta myśl znajduje się w protokole konferencji, która uchwaliła konwencję 5 września 1860 r. Prosimy prześwietny senat, nie przypisując sobie prawa zwracania uwagi rządu francuzkiego, oddawna już czuwającego nad potrzebą uorganizowania na Libanie sprawiedliwéj i opiekuńczéj władzy, prosimy dopomódz tym usiłowaniom przez sankcję nadaną życzeniom, które składamy, a które przez ciągle ponawiające się objawy, Francja nieustannie powtarza.“

Sprawozdawca, senator Royer, przedstawia świetny wywód praw Francji do opieki nad chrześcijanami syryjskimi, tłumacząc odwieczne kapitulacje, z Turcją zawierane, wykazuje, że począwszy od Franciszka I, przez cały ciąg dawnéj monarchji, głos królów był poważany, lubo nigdzie niema śladu, aby Francja posiadała wyłączne prawo, ścieśniające udzielność sułtanów. Przebiegając pisma dyplomatyczne, zwłaszcza z czasów Ludwika XV i XVI, rzeczypospolitéj i cesarstwa, z czasów królestwa lipcowego, tudzież powtórnéj rzeczypospolitéj i powtórnego cesarstwa, senator Royer przyznaje, że Francja tylko za porozumieniem się z wielkiemi mocarstwami Europy, może wykonywać, poddaniową na wschodzie opiekę nad chrześcijanami.

Następnie, przedstawia okropny a prawdziwy obraz zbrodni popełnionych w roku przeszłym w Syrji; oddaje hołd usiłowaniom cesarza w zaradzeniu wielkiemu nieszczęściu, przypomina trudności rokowań i przekonywa, że co tylko otrzymać było można, to wszystko rząd francuzki otrzymał, nie czekając nawet, aby go do tego głos narodu zachęcał lub zniewalał. Wchodzi w roztrząśnienie ważnego pytania prawa próśb, nadanego przez konstytucję senatowi i znajduje, że lubo obecna prośba, w pewnym względzie sprzeciwia się rzeczonemu prawu, wszakże wzgląd na jéj przedmiot, ludzie rozmaitych wyznań co ją podpisali, a będący prawdziwą ozdobą Francji, wyrazy pełne uszanowania, w których jest ułożona, zasługują na uwzględnienie.

Kommissja, atoli nie znajduje właściwem przesłania rzeczonéj prośby ministrowi spraw zagranicznych; rząd bowiem z własnego natchnienia czuwa nad bezpieczeństwem chrześcijan; radzi więc przejść do porządku dziennego.

Senat, wysłuchawszy tego pięknego sprawozdania, postanowił, po jego wydrukowaniu i rozdaniu członkom, przystąpić w następny poniedziałek d. 13 maja do wzięcia jéj pod rozbiór.

Dalsze sprawozdania o prośbach otrzymanych przez senat, tyczą się przedmiotów ważności miejscowéj.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego deputowany Emile Ollivier, zwrócił uwagę na niedokładność sprawozdań przesyłanych do dzienników departamentowych. Wice-prezes izby, p. Schnejder oświadczył, że dłuższe doświadczenie i wprawa w redakcji rzeczonych sprawozdań z posiedzeń izby, usuną tę niedogodność.

Izba prawodawcza zajmowała się dziś wyłącznie roztrząsaniem i przyjęciem praw ściągających się do potrzeb miejscowych.

Odbyło się w pałacu tuillerijskim dzisiaj posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem cesarza.

Wkrótce izba prawodawcza przystąpi do zagłosowania ważnego prawa zbożowego. Uwiadomimy czytelników naszych o szczegółach tych rozpraw, skoro otrzymamy stenografowane ich sprawozdanie.

Anglja.

Londyn, *7 maja*. Najważniejszym obecnie przedmiotem są rozprawy w izbie lordów o przekopaniu międzymorza Suez. Ten kanał ma połączyć morze Śródziemne z Czerwonem i nadzwyczaj skrócić drogę z Europy do Chin i Indji. *Lord Caernarvon*, który niedawno powrócił ze wschodu, zażądał, aby rząd złożył papiery, tyczące się tego przedsięwzięcia, a mianowicie, chciał mieć udzielonemi izbie doniesienia jeneralnego konsula angielskiego w Aleksandrji.

Lord Wodehouse odpowiada, że bynajmniéj go to nie dziwi, że szlachetny jego przyjaciel chce zwrócić uwagę izby na ten przedmiot, który bez wątpienia, jest wielkiéj wagi i przedstawia się w sposób niepokojący. Spodziewam się jednak, że po wysłuchaniu moich objaśnień, szlachetny lord nie będzie nastawał na złożenie papierów, gdyż złożenie ich nadzwyczaj zaszkodziłoby dobru kraju. Naprzód więc powiem, że w tym przedmiocie najmniejsza różnica nie istnieje między członkami rządu; polityka ich, co do kanału suezkiego, była zawsze jednostajną. Rząd j. k. m. rozumie, że z powodów napomkniętych przez mojego szlachetnego przyjaciela, projekt sam w sobie jest niewykonalny; ale inne uwagi zniewalają, aby go nie tracić z oczu. Zgadzam się zupełnie na to, że Anglja widziałaby chętnie to wszystko, co przyczynić się może do ułatwienia kommunikacji i rozwoju handlu i przemysłu na świecie. Ale nie należy zapominać o zajmowaném przez nas stanowisku względem Turcji i o zobowiązaniu się naszem, w moc traktatu 1858, do czuwania nad całością ottomańskiego cesarstwa.

Zważmy także na przyjęty przez nas w 1841 r. obowiązek, utrzymania zależności paszy egipskiego. P. de Lesseps wyjednał w 1854 r. pozwolenie od paszy przekopania międzymorza i ustępstwo znacznéj przestrzeni ziemi. Niecco późniéj p. de Lesseps rozumiał, iż należałoby wyjednać pozwolenie sułtana, który nigdy go nie udzielił. Nie mówiąc wprawdzie, że pod żadnym względem nie zgodzi się na budowę kanału, między morzem Śródziemném a Czerwoném, sułtan odpowiedział, że naprzód potrzebuje pewnych rękojmi co do całości państwa i szanowania jego praw. Lord *Caernarvon* wspomniał o jedném z tych praw, które, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, byłoby zgwałcone, gdyby przyszło do wykonania projektu, a mianowicie, prawo przeciw pracy przymusowéj. Przedsięwzięcie nie może wykonać się tylko pracą i p. Lesseps, bez wątpienia, użyłby do tego przymusu. Sułtan może też sprzeciwić się żądaniu p. de Lesseps, co do ustępstwa znacznéj przestrzeni ziemi; bo niepodobna jest nie widzieć ogromnego niebezpieczeństwa dla cesarstwa ottomańskiego, w razie oddzielenia Egiptu od państw sułtana, przez osiedlenie spójnéj a wielkiéj liczby cudzoziemców, używających wyłącznych przywilejów i nietylko opieki swoich konsulów, ale też zupełnéj niezależności od praw krajowych. Rząd j. k. m. nie ukrywał, w tym względzie, swojego zdania; objawił tak, jak to już przedtém uczynił gabinet szlachetnego lorda, siedzącego po drugiéj stronie izby (Derby), tudzież zarząd co poprzedził administrację lorda Palmerston, trudności, które tylko co wyjaśniłem.

Stanowisko względem tego projektu innego potężnego rządu, sprzyjaźnionego z nami (Francji), zmusiło ministrów j. k. m. do bardzo oględnego postępowania; wszakże ministrowie nie ukrywali przed nim swych zarzutów. Sułtan oznajmił paszy, że gdy nie uczynił żadnego ustępstwa dla p. de Lesseps, chce więc aby projekt był zaniechany. Jednak p. de Lesseps otrzymał pozwolenie do rozpoczęcia pewnych robót wstępnych i rzeczywiście prace rozpoczęto. Nie sądzę przecież, abyśmy mieli powód trwożenia się tém co dotąd wykonano. Jeżeli rząd jest dotychczas należycie zawiadomionym, zapłynienie i zasypanie piaskami portu, niedostatek wody i trudność o robotnika, zdaje się, że wywarły swój zupełny skutek. Najtrudniejszém zadaniem przedsięwzięcia ma być urządzenie portu. Zaledwie zbudowano jego obręb, w celu wykopania kotliny, wnet błoto i piaski rzuciły się z brzegu i zalały to co wykopano; była to bajeczna praca Syzyfa. Lituję się prawdziwie nad biednymi akcjonistami, bo na nieszczęście, udało się p. de Lesseps z dziwną zręcznością, namówić paszę do wzięcia połowy akcij towarzystwa. Pasza więc znalazł się w jednym z dwóch następnych przypadków: jeżeli projekt będzie popierany, straci wszystkie pieniądze, wydane na to przedsięwzięcie; jeśli będzie zaniechany, nie jest wcale rzeczą niepodobną, aby go nie napastowano o wynagrodzenie. Porta rokuje jeszcze w tym względzie z paszą; spodziewam się, że projekt, który mam za niewykonalny, zostanie uchylonym, a przynajmniéj, że będą żądane rękojmie całości państwa, tudzież zawarowania, aby żadne z państw europejskich, mających potrzebę kommunikacji, nie było pozbawione, zwłaszcza w razie wojny, korzyści, jakich używają inne państwa.“

Po niektórych uwagach lordów Stratford de Redcliffe, b. posła angielskiego w Konstantynopolu, i lorda Ellenborough, lord Caernarvon cofa swoje wniesienie.

Donoszą, że ks. Wallji całe lato poświęci praktycznemu wdrożeniu się do służby wojennéj; wszystkie obroty obozowe ma odbywać w pierwszym bataljonie grenadjerów gwardji.

Królewna Alisa, bardzo lubiona w Anglji, otrzymała jak wiadomo, posag 30,000 f. st. i dochód dożywotni po 6000 funt. na rok; siostra jéj Wiktorja, dziś następczyni tronu pruskiego, miała posagu 40,000 fun. i rocznego dochodu 8000 fun. Królowa, któréj lista cywilna wynosi rocznie 380,000 f. st. (2,280,000 r. sr.) nie wiele może oszczędzić na wyposażenie swego potomstwa, bo jeden tylko ks. Wallji, jako właściciel hrabstwa Kornwallji, posiada znaczne dochody; dalsi królewicze i królewny zależą od szczodrobliwości narodu.

Austrja,

Peszt, *5 maja*. Mniemanie powszechne i wypadki postępują w logicznym porządku. Dla określenia tego postępu, poprzestanę na przytoczeniu kilku wybitniejszych zdarzeń dzisiejszego położenia.

Oddawna dzienniki twierdziły, że p. Deak jest mężem polubownego układu. Pamięć jego sławnego parlamentarnego zawodu, jego dusza otwarta i prawa, obok wielkiego doświadczenia, czynią zeń potężnego i ukochanego przewódcę. On to pierwszy wszedł na drogę zbliżenia stron przez wniosek na rzecz adresu, po nim to część prawa i środkowa izby, spodziewała się, że większość przechyli się na stronę adresu, skupiając rozprawy raczéj na pole formy, niż treści. Mowa cesarska sprawiła, że p. Deak zaniechał już pytania formy, ale w samą treść godzi, na co się powszechnie zgadzają, odstąpił więc swojego wniesienia za adresem. To postanowienie wystarczy na zjednanie ogromnéj większości uchwale manifestu.

Siedmiogrodzianie, widząc, że ich oddział od Węgier jest tylko skutkiem taktyki poróżnienia ich między sobą i przeszkodzenia im wysłać przedstawicieli swoich do Pesztu, poczynają pojmować, że osobny sejm siedmiogrodzki na nic im nie potrzebny, bo Siedmiogrodzie, nie jest jak Kroacja, królestwem połączonem, ale częścią składową Węgier, kawałem ziemi węgierskiéj. Z tych powodów Szeklerowie uchwalili wysłanie swych przedstawicieli prosto do Pesztu; obwód Udwarhely przystąpił już do wyborów poselskich.

Kroaci także, nakoniec, postrzegli co im odgrywać każą. Nie wchodząc w inne szczegóły, dość przytoczyć sprawę dalmacką. Przyłączono Dalmację do Kroacji, lecz nie przystąpiono bynajmniéj do rzeczywistego wykonania. Powiedziano Kroatom, że kiedy zerwą swój związek z Węgrami, przyjmując prawa austryjackie i wyszlą swych posłów do Wiednia, zamiast wyprawienia ich do Pesztu, wówczas Dalmacja będzie zmuszoną wysłać przedstawicieli swoich do Zagrzebia. Kroaci utrzymywali, że nie mogą wysłać deputowanych do Wiednia, nim Dalmaci nie przyszlą swoich do Zagrzebia. Ufając obietnicom austryjackim, Kroaci poruszyli wszystkie środki do propagandy w Dalmacji, ale rząd austryjacki, nakazując połączenie tego ostatniego kraju z Kroacją, poszedł wprost przeciwną drogą. Kazał uwięzić tych co zachęcali do zjednoczenia z Kroatami. Na tém rzecz zahaczyła się. Dwa stronnictwa sejmu dalmackiego wyprawiły posłów swoich do Wiednia, a podobnież ban poprowadził tamże deputację kroacką. Udali się po rozwiązanie tam, gdzie panują wątpliwość, niepewność i zamęt.

Mimo przywrócenie władz i sądownictw konstytucyjnych w Węgrzech, Austrja zatrzymała tam swych żandarmów, policję, ajentów jednokupstwa, izby stęplowe i poborców podatkowych. Ta dwoistość wywołuje codzienne zatargi między dwoma przeciwnemi systematami. Dość kilku szczegółów do wytłumaczenia rozdrażnień, spowodowanych przez ten antagonizm. Władze konstytucyjne kazały uwięzić wielu urzędników austryjackich, za złodziejstwo. Między uwięzionymi są tacy co utrzymują, że zabrali kassy nie w zamiarze przywłaszczenia ich sobie, lecz dla ocalenia, na rzecz rządu austryjackiego; niektóre z tych kass zawierały pieniądze gminowe i sieroce, rząd więc nie miał do nich najmniejszego prawa.

W pewnych miejscowościach zamieniono domy na koszary, dla zmuszenia właścicielów do opłaty podatków. Żołnierze upoważnieni są, za najmniejszem sprzeciwieństwem, używać broni. Ale do czegoż te egzekucje wojskowe doprowadzą? Do niczego więcéj, jak tylko do biernego oporu. Właściciele z założonemi rękami patrzeć będą na zabór swéj własności. Będą zbrojne złodziejstwa, ludność przyjdzie do ubóstwa, ale skarb bardzo mało z tego skorzysta. Zabrane będzie bydło, sprzęty, zboże i t. p., ale nikt nieznajdzie się, coby je kupił, chyba rząd wyprowadzi to wszystko za granicę. Szczęściem, nie było jeszcze żadnego starcia się z wojskiem, ale któż odpowie za przyszłość?

Hr. Rechberg przesłał, pod d. 27 kwietnia, depeszę do posła austryjackiego w Londynie, w odpowiedź na depeszę hr. Cavour, do posła królestwa włoskiego, margr. d'Azeglio z d. 16 marca 1861 r. Postaramy się umieścić ją w następnym numerze *Kurjera*.

Dnia 8 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmowém marszałek Ghyczy oznajmił, że hr. Władysław Teleky znalezionym został bez życia w swojem mieszkaniu. Na tę wiadomość okrzyki rozpaczy rozległy się po izbie; niewiasty znajdujące się w trybunach pomdlały. P. Deak, głosem łzami tłumionym, wniósł odroczenie posiedzenia do poniedziałku. Miasto jest w największém wzburzeniu; nikt wierzyć nie chce w samobójstwo.

Gazeta Austryjacka obudza szczególne zajęcie przez ogłoszenie następnego wyjątku z listu mającego związek ze zgonem hr. Teleky:

„W liście pisanym do komitetu zaladzkiego, hr. Władysław Teleky oświadcza, iż poczytuje się za wolnego od

obietnicy, uczynionéj cesarzowi przy swojém uwolnieniu. Zawód polityczny, pisze, stoi przede mną otworem, i nic mię skłonić nie zdoła, abym się go wyrzekł. Co do moich zasad, nikt podejrzewać mnie nie może, abym nie został im wiernym, aż do ostatniego tchnienia. Wszystkie dążenia życia mojego, wszystkie walki mojego bytu, zamożność majątkowa, cierpienia, żałoby, moje najdroższe nadzieje, moje rozdzierające straty, wszystko mię przywiązuje do tych zasad. Czyż może istnieć bardziéj nierozerwany związek? Śmierć nawet zerwać go nie zdoła, bo i popioły zmarłego mają posłannictwo; przedłużają one posłannictwo żyjącego!"

Taż sama gazeta umieściła list ministra skarbu p. Plener, z d. 4 maja, pisany do pani Bruck, wdowy poprzednika w urzędzie p. Plener, w którym donosi, że po najściślejszem zbadaniu wszystkich czynności jéj męża przekonał się, iż najmniejszy cień nadużycia nie cięży na jego pamięci, że zatém poczytał za obowiązek zwrócić uwagę cesarza na jego wielkie zasługi i że n. p. udzielił p. Brack pensję dożywotnią w ilości 3,000 zł. r. (1,800 r. sr.)

Prusy.

Berlin, *7 maja Nowa gazeta* pruska donosi:

„Minister spraw zagranicznych upoważnił poselstwo pruskie w Turynie, do wizowania pasportów wszystkich mieszkańców krajów, znajdujących się rzeczywiście pod panowaniem króla Wiktora-Emmanuela, chociażby te pasporta wydawane były pod nazwą rządu królestwa włoskiego. Już uprzednio toczyła się rzecz o chwycenie się tego sposobu; dołęczono wszakże zastrzeżenie. aby go nie poczytywać za uznanie królestwa włoskiego. Nie mniéj atoli jest to choć cząstkowém, ale przecież uznaniem. Francja najpierwiéj użyła tego sposobu; późniéj poszły za nią: Prusy i Rossja.

D. 8 maja. Zdaje się, że rząd zaniechał zamiaru koronacji, tudzież składania hołdu na wierność po prowincjach, a nawet podróży królewskiéj. Królowa uda się w ciągu miesiąca do Coblenz i do Baden-Baden. Ponieważ wydatki na koronację i przyjęcie hołdu miały wynosić 600,000 talarów, ministrowie nie chcieli żądać od izb kredytu na ten przedmiot.

Stempel od dzienników krajowych przyniósł w roku przeszłym dochodu 375,000 talarów, a od dzienników zagranicznych 13,000 talarów.

Dzienniki berlińskie obejmują rysopis pułkownika policyjnego *Satzke*, przeciw któremu wydany został list gończy. Oskarżony on jest o fałszerstwo dokumentów, o przywłaszczenie pieniędzy i fałsze w rachunkach. Pułkownik Satzke uwięziony został wczoraj, 7 maja, w *Ystadt*, w Szwecji. Rząd dopominał się o jego wydanie.

Hiszpanja.

Madryt, *3 maja.* Dzienniki stolicy ogłosiły następny, wielkiéj wagi, dokument:

„W najszlachetniejszém i najprawniejszém mieście San-Domingo, d. 18 marca 1861 roku, my niżéj podpisani, zgromadziwszy się w izbie pałacu sprawiedliwości niniejszéj stolicy, oświadczamy, że w skutek naszéj dobréj i nieprzymuszonéj woli, we własném i mocodawców naszych imieniu, ogłaszamy uroczyście za naszą najwyższą księżnę, donnę Izabellę II, składając w jéj ręku sprawowaną aż do dziś dnia przez nas najwyższą władzę, jako członkowie rzyczypospolitéj Dominikańskiéj; oświadczamy nadto, że w skutek dobréj i nieprzymuszonéj woli, i w skutek woli ludu, którego jesteśmy tu przedstawicielami, chcemy, aby wszystkie posiadłości rzeczypospolitéj połączone zostały z koroną kastylską, do któréj należały przed traktatem 18 lutego 1833 roku, mocą którego jéj królewska katolicka mość uznała za niepodległy kraj, który dzisiaj z dobréj i nieprzymuszonéj woli uznał ją znowu za swoją prawą monarchinię.

W dowód czego, podpisaliśmy niniejszy akt własnoręcznie i w sposób prawem postanowiony:

Pedro Santana, Antonio A. Alfan, Jacinto de Castro, Felipe Fernandez M. de Castro.

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

BERLIN 8 maja. Na wczorajszém posiedzeniu, izba panów przyjęła w całym swoim składzie prawo zrównania podatku ziemskiego.

WIEDEŃ 8 maja. W Nowosadach miał miejsce objaw na cześć jenerała Stratimirowicza przez kilka tysięcy Serbów, pragnących przez to wykazać swoje, przeciwne Węgrom, uczucia. Na sejmie węgierskim oczekiwane jest bardzo burzliwe posiedzenie.

TURYN 9 maja. Dziennik Italia zapewnia, że wiadomość o rozruchach w Palermo jest bezzasadną. Książe Carignan i komandor Nigra są niezwłócznie oczekiwani w Turynie. Mianowanie pana San-Marino namiestnikiem królewskim w Neapolu już postanowione; wkrótce uda się on do tego miasta.

MADRYT 8 maja. Cesarzowa austryjacka wsiadła dziś na okręt w Kadyksie, drogą na wyspy Balearskie, Maltę, Korfu, do Tryestu.

MARSYLJA 8 maja. Konstantynopol 1 maja. Parostatek francuzki Roland popłynął do Bejrutu, gdzie zabierze komissję międzynarodową. Wiadomości z Bośnji i Hercogowiny brzmią pomyślniéj, Omer-pasza wyjedzie ze Stambułu za tydzień; towarzyszyć mu będą urzędnicy, po jednym z każdego poselstwa wielkich mocarstw. Pan Garaczanin stara się o wyjednanie dziedzictwa tronu serbskiego dla rodziny Obrenowiczów, zmian istniejącego porządku w twierdzy belgrackiéj, oraz co do zamieszkania Turków w promieniu twierdzy. Porta dopomogła domom kupieckim w skutek polepszenia stosunków handlowych; utrzymują, że traktat handlowy między Turcją i Francją został podpisany w przeszłą sobotę.

LONDYN, czwartek 9 maja. Ostatnie wiadomości z New-Yorku są z d. 27 kwietnia. Donoszą, że 4 pułki z Północy przybyły do Waszyngtonu. Rozumieją, że stolica dość silnie jest uzbrojoną dla oparcia się wszelkiéj napaści. Droga za Anapolis do Waszyngtonu utrzymuje się swobodną przez wojska związkowe, ale droga żelazna do Baltimore jest jeszcze przerwaną. Twierdza Smith w Arkanzas, zawierająca 800,000 dollarów własności związkowéj, została zdobytą przez separatystów. Rząd New-Yorkski wezwał 21-szy pułk; gubernator stanu Delaware odpowiedział prezydentowi Lincoln przez wyprawienie wojska. W Marylandzie uczucia sprzyjające jedności, wzrastają. Wielu przedstawicielom pogrożono szubienicą, jeśliby głosowali za oderwaniem się od związku. Ponieważ plantacje są zaniedbane w czasie zbliżających się zbiorów, grozi niebezpieczeństwo złego żniwa.

LONDYN, sobota 11 maja. Na wczorajszem piątkowem posiedzeniu izby gmin, lord John Russell wynurzył nadzieję, że konstytucja nadana przez Austrję będzie spełnioną, mimo wielkie istniejące trudności. Węgry, rzekł domagają się swojéj dawnéj konstytucji, grożącéj rozpadnieniem cesarstwa. Co do Wenecji, jest ona źródłem osłabienia dla Austrji. Na-tém że posiedzeniu lord John Russell jeszcze powiedział, iż niepodlega żadnéj wątpliwości, że w skutek przyjętych zobowiązań, wojska francuzkie opuszczą Syrję 5 czerwca. Projekta rządów do orgąnizacji Syrji, będąc jeszcze w rozbiorze, nie mogą być udzielone izbie.

Lord Wodehouse podobneż oświaczenie uczynił w izbie lordów.

WIEDEŃ, piątek 10 maja. Wszyscy deputowani weneccy w radzie cesarstwa odrzucili naznaczenie siebie, twierdząc, iż nie mogą widzieć woli narodowéj w wyborach dokonanych w szczupłéj tylko liczbie miejscowości.

RAGUZA, piątek 10 maja. Ajenci konsularni starali się znowu opatrzyć żywnością twierdzę Niksicz, Wojska tureckie pod dowództwem Derwisz paszy stały w gotowości do uderzenia na wąwoz Duga.

LONDYN, niedziela 12 maja. Zakład Reutera udziela następne wiadomości z Shanghai z dnia 22 kwietnia:

„Wyprawa Yangtszi udała się do Hang-tcheou. Porty: Hinkiang, Hewkiang i Hang-tcheou zostały otwarte

Ministerstwo spraw zagranicznych urządzone jest w Pekinie. Wiadomości z Kalkuty dochodzą do d. 18 kwietnia i donoszą: „Istnieje obawa złego zbioru indigo gdyż ludzie użyci do jego uprawy niechcą pracować."

CETTINJA, stolica Czarnogórza piątek 10 maja. Konsulowie wielkich mocarstw skłonili książęcia Czarnogórza, że rozkazał przeprowadzić dowóz żywności do Niksicz i jest nadzieja, że pokoj będzie utrzymany dopóki nie okaże się, jaki obrót weźmie pojednawcze posłannictwo Omer-paszy.

LONDYN, poniedziałek 13 maja Zakład Reutera udziela następne wiadomości z New-Yorku z d. 2 maja. Kommunikacja telegraficzna między Waszyngtonem i New-Yorkiem została przywrócona; 18,000 wojska przybyło do Waszyngtonu, niema żadnéj obawy napadu na to miasto. Podobieństwo bezpośrednich kroków nieprzyjacielskich zmniejszyło się; w Baltimore objawiła się dążność do jedności. Chorągiew związkowa znowu powiewa na gmachu celnym. Zgromadzenie prawodawcze Marylandzkie głosowało przeciw oderwaniu się. Gubernator Wirginji uwiadomił prezydenta Lincolna, że nie pozwoli wojskom południowym przechodu przez posiadłości tego stanu, aby iść do Waszyngtonu. Prezydent Lincoln ogłosił blokadę portów Wirginji i Karoliny północnéj. Rozeszła się pogłoska, że stan Tennesee głosował za oderwaniem się. Prezydent Lincoln uwiadomił gubernatora Wirginji, że każe dobywać Richmond, jeżeli wojska konfederacji południowéj przejdą przez Wirginję; nadto prezydent zaciągnął pożyczkę 14,000,000 dollarów. P. Davis, prezes konfederacji południowéj, wydał odezwę, w któréj oświadczył, że będzie najzaciętszy opór stawił.

RAAB, (w Węgrzech) 13 maja. Wczoraj wieczorem o godzinie 10, wybuchnął tu rozruch ludowy; pospólstwo chciało uwolnić siłą czterech zbiegów huzarskich, zamkniętych w wojskowém więzieniu tego miasta. Załoga przeszkodziła zamachowi. Ze strony ludu, którego część była uzbrojoną, 3 było zabitych i 15 ranionych. Ze strony wojska, żołnierz trzymający straż przy więzieniu został zabity, wielu innych raniono.

DRUSKIENNIKI, w r. 1860.

Prawie wszystkie nasze krajowe wód mineralnych zakłady, z powodu niezaprzeczonéj skuteczności swojéj, coraz bardziéj uczęszczane, coraz to większéj poczęły nabierać wziętości. Wiele się do tego przyczyniły, mniéj tłumne wędrówki rodaków naszych za granicę, już z powodu zaspokojonéj ciekawości, już i dla tego, że się nareszcie wypłaciło dług zgubnie panującéj modzie, a może i z tego powodu jeszcze, że się wiele i bardzo wiele polskiego zmarnowało grosza. Najwięksi obczyzny zwolennicy, dopiéro coraz bardziéj przekonać się dają, że i w naszym kraju, przyroda matka, równie hojnie swoje rozsypała dary, któreśmy, za szczególną dla nas łaską Bożą, dostatecznie poznać i ocenić potrafili. Takowe przekonanie i wiara coraz się bardziéj umacniać zdają, bowiem u krajowych wód naszych coraz więcéj widocznych przedstawia się szczęśliwego uzdrowienia wypadków, a żadne prywatne, osobistych korzyści, lub też lekarskiego przemysłu zabiegi, do rozbudzenia takowéj wiary ani trochę się nie przyczyniły.

Ogólna tego roku liczba leczących się w Druskienikach, była: 1337 osób. Z urzędowych raportów, przesyłanych do Ministra spraw wewnętrznych, wyszczególniono rodzaje chorób, jako też skutki kuracji. Co do rodzaju chorob było: skrofulicznych 422, cierpiących na reumatyzm 164, na cierpienia trzewów brzusznych i hemorroidalne 199, artrytyzm 65, paraliż i cierpienia kolumny pacierzowéj 53, rany i jątrzniki rozmaitéj natury 104, kołtun 53, resztę ogólnéj ilości leczących się, stanowiły choroby kobiéce, nerwowe, skórne i hypochondrja. Co do skutku 614 osób doznało bardzo dobrych skutków, 372 znacznéj ulgi, 227 małego polepszenia, 124 osób żadnéj nie doznało ulgi.

Postrzeżenia praktyczne. Choroby reumatyczne i artrytyczne.

P. Adamowicz doktor medycyny, prof. emeryt b. uniwers. Wileńskiego doznał znacznéj ulgi w cierpieniach reumatycznych, mianowicie: stawy lewego biodra napastujących *(coxalgia rheumatica)*, skutkiem jakowych cierpień, chodzenie stawało się utrudnionem, częstokroć nawet niemożebném.

Panna Franczuk obywatelka gub. Witebskiéj, pozbyła się zupełnie silnego reumatyzmu, po wszystkich prawie stawach *(rheumatismus articularis)*.

P. Dammel wieku lat 76 of. b. wojsk polskich zupełnie się uleczył od cierpień artrytycznych w stawach lewego kolana (Gonagra). Z powodu takowych cierpień przez rok cały, dla silnych bólów i wielkiéj miejscowéj obrzękłości, nie mógł się z łóżka dźwignąć. Uradowany tak szczęśliwem zejściem choroby, postanowił do końca swojego życia odwiedzać Druskieniki.

P. Dmochowski ob. gub. Witebskiéj, pozbył się cierpień nerwowo-reumatycznych w nodze *(Ischias)* od których, wszelkie najbardziéj stosowne lekarskie środki okazały się bezskuteczne.

P. Iwicka z Wilna, przez czas długi była męczoną chorobą artrytyczną, która w jesieni i zimie stawała się zawsze gwałtowniejszą *(arthritis vaga)*; od takowych cierpień uleczyła się zupełnie, o czem miałem zręczność, widzą chorę w Wilnie, osobiście się przekonać.

P. Lucjan Dowgiałło ob. ptu Trockiego, znacznego doznał polepszenia w cierpieniach artrytycznych, również dobrego doznał skutku *p. Nagłowski* urzędnik z Wilna, w cierpieniach reumatycznych, najbardziéj dających się czuć w krzyżu i rękach.

P. Neftel kupiec z Pińska, pozbył się zupełnie cierpień artrytycznych w rękach *(chiragra)*, które mu przez całą zimę najokropniéj dokuczały.

Cierpienia skrofuliczne.

P. Naszyńska z Grodna, ciężką skrofuliczną dotknięta słabością, która się objawiła silném zapaleniem powiek i oczu, grożącem ślepotą, jako też wielką obrzękłością gruczołów lymfatycznych za uchem i na szyi; przyczém stan ogólny choréj był zastraszający, z powodu objawiających się czasem symptomatów gorączki niszczącéj. Po kilko-tygodniowéj kuracji zapalenie oczu ustąpiło zupełnie, stwardniałe gruczoły przeszły w ropienie, a także i ogólny stan choréj był bardzo zadawalniający, niespodziany i dla choréj, a bardziéj jeszcze dla nas lekarzy.

P. Stanisław Malinowski ob. gub. Mińskiéj, pozbył się bardzo upartéj wysypki skrofulicznéj, na nosie brodzie i rękach *(Impetigo)*, przeciw któréj użycie wszelkich lekarskich środków okazało się bezskutecznem.

P. Ap. Tański ob. gub. Wileńskiéj, uleczony został od liszajów skrofulicznych na nosie i brodzie (Herpes vesicularis).

P. Toczycki uczeń uniwersytetu Charkowskiego, znacznego doznał polepszenia, w wysypce skrofulicznéj po całéj twarzy, bardzo upartéj i bardzo się ciężko leczącéj (Psoriasis) a jeżeli się udał do Druskienik, to jedynie dla tego, że już się wszelkie lekarskie wyczerpały środki.

P. Bogdaszewski ob. gub. Mińskiéj, uleczył się zupełnie od stwardniałego gruczoła lymfatycznego za uchem, obrzękłości znacznéj, równającéj się wielkości gęsiego jaja.

P. Hoffman ob. Król. Polskiego, najlepszych doznał skutków w stwardnieniu gruczołów i jątrznikach skrofulicznych, grożących kalectwem.

P. Mikulska ob. ptu Lidzkiego, pozbyła się wysypki skrofulicznéj (Pitiarisis) najbardziéj twarz, a także ręce i nogi napastującéj, połączonéj z dokuczliwym świerzbem. Wszelkie przedtém użyte najbardziéj stosowne lekarskie środki, nie zrobiły żądanego skutku.

Cierpienia Paralityczne.

P. Jodkowski pułkownik pozbawiony zupełnie możności chodzenia z powodu cierpień kolumny pacierzowéj (Paraplegia) po użyciu 80 kąpieli, nieraz, o własnych siłach całe obchodził miasteczko.

P. Mikulska z ptu. Lidzkiego dziewczynka lat 5 sparaliżowana w niemowlęctwie jeszcze (Hemiplegia) zupełną w bezwładném ręku i nodze odzyskała władzę.

P. Sielicki z ptu Lidzkiego przed laty dwóma tknięty paraliżem, który go pozbawił wszelkiéj władzy w prawem ręku i nodze (Hemiplegia). Po użyciu 40 kąpieli stan chorego znacznie się poprawił, chodzenie o własnych siłach mniéj było utrudnionem, zaczął był nawet pisać sparaliżowaną ręką.

P. Osmolski ob. gub. Grodzień. dotknięty zupełną nóg bezwładnością (Paraplegia), skutkiem cierpień reumatycznych, po użyciu 40 kąpieli uleczył się zupełnie.

(Dokończenie nastąpi).

PRZEGLĄD PISM CZASOWYCH.

Bibljoteka Warszawska za kwiecień:

— Zeszyt obecny rozpoczyna się dwoma aktami szekspirowego dramatu: „Burza," przełożonego przez śp. Józefa Paszkowskiego wierszem białym i w niektórych miejscach prozą, wedle tego jak jest w oryginale. Prawdziwą zasługą Bibljoteki jest oznajomienie czytelników polskich z całym szeregiem arcytworów starego mistrza Albionu, na którego licach (że użyjemy wyrażenia Goethego) pałała młodość nigdy nieprzemijająca i przelała się na jego dzieła, ażeby mówić potomnym o wiekuistości piękna i prawdy. Czytając tę ostatnią pracę śp. Paszkowskiego, niepodobna uskromić żałości, że śmierć przeciąwszy pasmo dni jego zawcześnie, niedała nam oglądać wszystkich dzieł Szekspira w tak pięknéj sukience polskiéj. Pomimo wielu prac tu i ówdzie pojedyńczo dokonywanych, niewiémy czy się tak rychło znajdzie kto, coby nam nagrodził tę stratę.

— Artykułu „Z podróży po Zabajkalskiéj krainie przez Agatona Gillera" wydrukowano tu ciąg trzeci. O tym artykule jużeśmy dwakroć uprzednio mówili; ciąg obecny jest obfity w ciekawe szczegóły historyczne.

— „Encyklopedja powszechna" pod dwoma wyrazami *Berek* i *Berko* podała dwie różne wiadomości o jednéj i téj saméj osobie. Nieuchronną tę omyłkę, mianowicie w podaniach z czasów ostatnich, p. Antoni Wieniarski prostuje tu w artykule p. t. „Berek Joselowicz, szef szwadronu lekkiéj jazdy". Wedle zebranych przez p. Wieniarskiego dowodów autentycznych, rzecz w krótkiéj treści tak się miała. Berek albo Berko Joselowicz był rodem z miasta Kretyngi w pow. telszewskim. W końcu przeszłego stulecia odznaczył się jako dowódca półku Żydowskiego; późniéj służył w legjonach za granicą; gdy zaś Napoleon z prowincij od Prus odzyskanych utworzył Księstwo Warszawskie, Berek wrócił do kraju i razem z synem Józefem zaciągnął się do wojska. Musieli także dzielnie się stawić w owoczesnych potrzebach: bo p. Wieniarski wykazał ze źródeł autentycznych, że Józef syn Berka odniósł 16 ran w kampanjach. Berek poległ w wojnie r. 1809, rozsiekany przez Austryjaków w Kocku. Pieśń ludowa znana w całém Lubelskiém dotąd jeszcze powtarza:

„W tym przypadku huncwockim
„Zginął Berek pod Kockiem."

Syn Berka Józef był podleśnym lasów rządowych, a późniéj mieszkał w okolicy Besançon i umarł przed kilkunastu laty we Francji.

— Ciąg trzeci „Obrazów Węgier" zawiera następujące artykuły: Elekcje, Rekrutowanie, Insygnja królewskie w Węgrzech (tu jest nader zajmująca historja korony ś. Stefana), Założenie miasta Budy, Okolice Budy i Brzegi Wagu.

— „Tablice historyczne" Juljana Bartoszewicza obejmują w obecnym artykule krajczych koronnych i litewskich. Joachimowi L. znany był urząd krajczego tylko od r. 1475; p. Bartoszewicz wynalazł dowód, iż już istniał w r. 1413. W wywodzie praw austryjackich do Galicji, przywiléj dziewiąty, pod rokiem wspomnionym mieści krajczego Piotra z Niedźwiedzia (de Medzwedz) pod nazwą łacińską: incisor. Był on urzędnikiem nadwornym, królewskim; gdyż właściwi koronni krajczowie nastali dopiéro za Zygmunta-Augusta w r. 1557.

— „Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna" zawiera następujące artykuły: O „Komentarzach żołnierza" przez Pawła Molènes, lubionego w ojczyźnie poetę i poważanego oficera strzelców, sprawozdawca powiada, iż ten opis dwóch ostatnich kampanij francuzkich, krymskiéj i włoskiéj, jest raczéj odą do wojny, niż relacją z pola bitwy. Dotąd ani przed, ani po wydaniu téj książki nieznalazł się we Francji pisarz, któryby obserwował wojnę oczami artysty, a sądził ją żołnierskiém sercem.—Uczony profesor Quicherat wydał piérwszy tom „Historji szkoły św. Barbary." Jest to dzieło nader ważne i pożądane. Historja szkoły św. Barbary pod piórem światłego autora staje się obrazem pojęć filozoficznych XIV i XV wieku.— Z powodu śmierci Scribego, mówiąc o jego działalności literackiéj, potępił ją sprawozdawca jako zbyt maszynową i pod względem ducha zasługującą na ostrą naganę; lecz oddaje pochwałę jego niezmiernéj pracowitości i miłosierdziu. Każdy nędzarz paryzki, powiada, może zaświadczyć, że drzwi pałacu Scribego zawsze przed ubogim stały otworem. — W Operze komicznéj śpiewają teraz ostatnie dzieło Aubera „Czerkieskę." Córa starości znakomitego kompozytora posiada wdzięk najmłodszych siostr swoich; za to libretto jest najniedorzeczniejsze, jakie kiedy pod słońcem napisano. — O obrazie Ingra „Źródło", po raz piérwszy wystawionym na widok publiczny, sprawozdawca powiada, iż jest brylantem galerji tego mistrza. Po za tém sztuka gubi się w niepodobieństwie lub do stwórcy powraca. — Francuzka akademja nauk ostatniemi czasy najwięcéj zajmowała się ostrygami, z powodu rozmnażania na olbrzymią skalę sztucznych ostrygarni u wybrzeży Francji. — Wyszedł tomik poezij niedawno zmarłego Murgera p. t. „Nocy zimowe," wierszyki nader wdzięczne i rzewne.

— Wydrukowany początek artykułu p. t. „Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie do r. 1860,"zapowiada, iż będzie to najdokładniejsza, jakąśmy dotąd mieli, monografja jednéj części dziejów dziennikarstwa polskiego. Rok bieżący obdarza nas już oto drugą pracą w tym przedmiocie. Piérwszą był obszerny i uczony artykuł p. Sobieszczańskiego w Encyklopedji polskiéj p. t. „Czasopisma."

— Ze wzruszeniem przeczytaliśmy wierszowany „List do p. Kazimierza" przez Karola Bal. w którym dotkliwie obwinia literaturę naszę a w szczególności poezję, o samolubstwo, trefnisiowstwo, uganianie się za bawieniem i kołysaniem społeczności. Niegodzi się nieuczcić wielkiéj boleści, która wywołała ten okrzyk z głębi serca, trudno jednak się zgodzić, żeby rzeczywistość była tak opłakaną w istocie, jak się załzawionemu oku autora przedstawia.

— W „Kronice literackiéj p. W. A. Maciejowski wykazuje główniejsze zdobycze, jakie historja polska odniosła z dzieła p. t. „Vetera monumenta Poloniae et Lituaniae" wydanego przez ks. Theinera, oraz prostuje kilka małéj wagi usterków. To, czego się domaga od dzieła uczony autor „Historji prawodawstw słowiańskich," jak np. porównywania dokumentów odszukanych w archiwum watykańskiém z pomnikami już wydanemi, opatrzenia księgi drobiazgowemi wskaźnikami osób, miejsc, rzeczy, — byłoby niewątpliwie pożądaném; ale widząc taką olbrzymią pracę w dokonaniu tylko tego, co zrobił ks. Theiner, czy podobna domagać się jeszcze więcéj? O komentarz łatwo będzie postarać się komukolwiek; ale w odgrzebaniu, wydecyfrowaniu i ukazaniu światu takich skarbów jak „Monumenta," nikt dzisiaj czcigodnego prałata niezastąpi.

— Bezimienny dał rozbiór dzieła p. Teofila Żebrawskiego p. t. „Owady łuskoskrzydłe czyli motylowate z okolic Krakowa". Sprawozdawca chwali tę pracę, przyznaje słuszność użytemu wdziele własnemu układowi naukowemu autora, oraz zwraca uwagę na wzorową polszczyznę i staranność w odszukiwaniu wyrazów specjalnych, co jest trudniejszém od kucia ladajakich dziwolągów. Dzieło wydane zostało kosztem Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, któremu się wdzięczność za to należy.

— Pismo „Revue Contemporaine et Athenaeum Français" w zeszycie grudniowym r. z. ogłosiło rozprawę p. Pawła de Saint-Vincent p. t. „Poezja ukraińska, Bohdan Zaleski". Bibljoteka dała tén obszerny artykuł w tłómaczeniu nieco streszczoném. Sposób zapatrywania się francuskiego autora na naszego „Słowiczka", jak Mickiewicz nazywa Bohdana, streszcza się w kilku ostatnich wyrazach tego sympatycznego artykułu: „Utwory Zaleskiego są wiernem zwierciadłem życia ukraińskiego. Ogarnąwszy bohaterski okres wojen kozackich, żywe podania, uczucia ludu, miłość domowego ogniska, wyrażają one jeszcze dążność pisarzy narodowych do odtworzenia starożytnych pieśni, do odgrzebania w pyle wiekowym odwiecznych pomników sztuki. Wielu innych poetów puściło się jego torem, żaden jednak dorównać mu niezdołał."

— Nowo wprowadzona rubryka p, t. „Przegląd pism czasowych," zwraca uwagę na celniejsze artykuły w gazetach warszawskich umieszczane, a niektóre z nich w całości przedrukowuje.

— P. Adam Bagniewski, zbijając twierdzenie korespondenta Czasu, „iż kredyt królestwa Polskiego nadwerężony został przesadzoną pożyczką Towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobra koronne zaciągniętą",—przedstawia szereg cyfr urzędowych, któremi obala to twierdzenie.

— W „Rozmaitościach" umieszczono szczegółowy opis armat Whitwortha, z rysunkiem samego narzędzia przez p. Kaczyńskiego,—oraz kilka szczegółów o Jerzym Despot-Zenowiczu, Litwinie, znanym w czasach piérwszego cesarstwa pod przybraném z naturalizacją francuskiém nazwiskiem Mr. Georges.

— Z „Wiadomości literackich" otrzymujemy doniesienie, iż w drukarni Zakładu narodowego Ossolińskich wyszedł poemat „Dziewczę z Sącza" przez Mieczysława Romanowskiego. Bibl. powiada, iż jest to utwór rzeczywistéj wartości i talentu.

— W Poznaniu wyszła broszura „O projektowanéj kolei żelaznéj między Pińskiém a Grodnem. Bibl. obiecuje dać obszerniejsze sprawozdanie o téj pracy.

— P. Gorzkowski, który niedawno wydał w Rzymie „Dwa sceniczne obrazy na tle życia Ukrainy", w roku zeszłym nadesłał do redakcji Bibl. W. ważne wypisy z archiwum watykańskiego co do dziejów Ukrainy a głównie do postaci Bohdana Chmielnickiego, który wedle tych dokumentów był niczém więcéj jak opryszkiem. Szkoda, że te wypisy niemogły być drukowane.

— Księgarnia Kamińskiego pośpiesza z drukiem VI go tomu „Teki Podoskiego", który obejmuje nadzwyczaj ważne dokumenta dotyczące stosunków pomiędzy Rossją a Polską w drugiéj połowie panowania Augusta II.

— Odkryto nowy rękopism Długosza. Jestto około 40 kartek pergaminowych, na których nasz historyk spisał własną ręką dzieje, statuta i inwentarz kollegjaty w Wiślicy.

— W Krakowie Towarzystwo naukowe pracuje nad słownikiem prawniczym.

— P. Konrad Gąsiorowski napisał „Historyczny rys rozwoju poezji epicznéj u ludów skandynawskich."

Gazeta Polska (do 113):

— W celu zwrócenia dzieci pozbawionych opieki moralnéj, oddających się próżniactwu i żebraninie ulicznéj, na drogę uczciwéj pracy, warszawskie towarzystwo dobroczynności zaprowadza sposobem próby na rok jeden pod opieką swą i zarządem: *Dom przytułku dla ubogich chłopców.* Oto są niektóre szczegóły o tym zakładzie, wyjęte z projektu do jego organizacji. Do przytułku przyjmowani

będą chłopcy, najdłużéj do miesięcy 3ch, w wieku od lat 9 do 14tu, a mianowicie: dzieci niemające rodziców, dzieci rodziców niemoralnie się prowadzących, zaniedbane przez nich i pozbawione wszelkiéj opieki, dzieci rodziców w zupełném ubóstwie będących, dotkniętych ciężkiém nieuleczoném kalectwem, a przez to wychowaniem dziatek zajmować się niemogących i nakoniec, dzieci oddające się włóczęgowstwu i żebractwu. Liczba chłopców czasowo zakreśla się do cyfry 10ciu. Chłopcy w przytułku żywieni pokarmami prostemi i oszczędnie, wysyłani będą w miarę sił i zdolności do pracy w ogrodach i zakładach przemysłowych, w samym zaś domu zajmować się będą robotami właściwemi wiekowi ich i usposobieniu; nadto przez dwie godziny wolne od zatrudnień uczyć się będą czytać, pisać i rachować, a w niedzielę słuchać nauki religji i moralności. Wynagrodzenia chłopców w ⅔ częściach za roboty po za domem dokonane, wpłyną do Tow. dobrocz. na zmniejszenie kosztów ich utrzymania, ⅓ zaś tegoż wynagrodzenia stanowić ma fundusz wyłączną własnością tychże chłopców będący. Oprócz opieki i pomocy jaką Tow. rozciągnie nad tym zakładem, oddzielny lekarz nad stanem zdrowia chłopców mieć będzie staranie. Osoby przełożone nad zakładem zajmą się pomieszczeniem swych wychowańców w professjach, zakładach, rękodzielniach, w instytutach sierot lub moralnie zaniedbanych dzieci, albo też w szkole wiejskiéj lub do zatrudnień na wsi. O ile wiadomo, pożyteczny ten zakład, którego myśl urządzenia podał książę Tadeusz Lubomirski, otwartym będzie przy ulicy Czerniakowskiej, obok ochronki tamże już istniejącéj. Prócz ofiary pieniężnéj, jaką osoba bezimienność zachować pragnąca na ten cel udzieliła, Tow. dobr. na piérwsze urządzenie pomienionego domu wyassygnować zgodziło się rs. 100. Przyjmowanie chłopców do przytułku wybrany opiekun tegoż ułatwiać będzie.

— Korespondent z Małogoszcz, do wielu ogłoszonych już środków mających powstrzymać zgubny wylew pijaństwa, radzi dodać następujące: „1) Postanowić, aby w karczmach, oprócz wódki, propinatorowie, karczmarze i szynkarze obowiązani byli pod utratą patentu dostarczać podróżnym piwo (dobre, nie kwaśne, ani wodą roztworzone), tudzież potrawy zasilające i rozgrzewające, czego właśnie niektórzy właściciele dla swoich widoków zabraniają. 2) Niech właściciele ziemscy ograniczą się w sadzeniu kartofli i w wyrabianiu wódki, aby z interesu własnego a czasem i z konieczności niebyli zmuszeni popierać rozpowszechnienia się pijaństwa, a jeżeli nie otwarcie powstawać, to przynajmniéj nieprzyjazném okiem patrzeć na to wszystko, co do zmniejszenia konsumpcji ich produktu zmierza“.

— Donoszą z Krakowa pod d. 1 maja: Dziś rano nowy pożar na Krowodrzy. W ciągu około dwóch tygodni już kilkakrotne wybuchły ognie w najbliższych wsiach naszego miasta, nie dziw przeto, że przypisują wypadki te złośliwości. Niepowtarzamy pogłosek, niemając do téj chwili żadnéj pewności, jak dalece podejrzenia mogą być usprawiedliwione.

— Izraelici z Suwałk, w krótkiéj lecz pięknéj odezwie do członków resursy miejscowéj, wyrazili swe uczucia za przyjęcie ich do tego stowarzyszenia na stopie zupełnéj równości z innymi obywatelami kraju.

— W Słucku, sławnym ze swéj starożytnéj fary, któréj dawność poszła w przysłowie, właśnie z powodu jéj stanu rozpoczęto budować ze składek kaplicę, która już podobno wznosić się zaczyna.

— Z drukarni Czasu wyszła w Krakowie książka napisana przez Domicjana Mieczkowskiego p. t. „Obrazy historyczne z czasów Stanisława Leszczyńskiego.“

— We Lwowie wyszły trzy małe, ale z talentem napisane powieści Zacharjasiewicza: „Złota góra“, „Fałszywy król“ i „Konfederat:“ Wszystkie trzy składają jeden niewielki tomik, który z lubością się czyta.

Gazeta Warszawska (do 113):

— Z powodu uśmierzenia zarazy księgosuszu w gubernji wołyńskiéj w powiatach przyległych Królestwu, komissja rządowa spraw wewnętrznych poleciła otworzyć kwarantannę łuszkowską, która dla zapobieżenia wniesienia téj zarazy do Królestwa w miesiącu wrześniu r. z. zamkniętą została. Obecnie więc niezachodzi żadna przeszkoda w sprowadzeniu przez rzeczoną kwarantannę bydła rogatego i innych zwierząt oraz wszelkich produktów, przy ścisłém zastosowaniu się do obowiązków i przepisów kwarantannowych.

— Niedawno wyszło poprawne i nowemi szczegółami pomnożone wydanie „Wiadomości o podatkach stałych, w Królestwie Polskiém obecnie pobieranych“ przez W. Trzetrzewińskiego. Każdy urzędnik skarbowy, równie jak obywatel, znajdzie tam informację o powstaniu i rozwoju tych podatków.

— O wyszłéj świeżo w Przemyślu broszurze p. t. „Interesa Galicji w obec sejmu r. 1862“, sprawozdawca nader pochlebnie się odzywa; przyznaje autorowi dojrzałość i wszechstronność poglądu na przeszłość i obecne stosunki kraju pod względem politycznym i ekonomicznym.

KORESPONDENCJA
KURJERA WILEŃSKIEGO.

Londyn, *dnia 30 kwietnia.*

Rok finansowy w Anglji rozpoczyna się z piérwszym dniem kwietnia. Zwykle też w tym miesiącu przedstawiany bywa w parlamencie budżet jednorocznych wydatków i przychodów krajowych. Dotykająca to z najdrażliwszéj strony i zajmująca żywo wszystkich kwestja. Góruje ona w téj porze nad innemi. Dla tego i ja czuję się obowiązanym dać jéj piérwsze miejsce i najwięcéj miejsca w kwietniowéj korespondencji.

Nie urodził się ten, ktoby wszystkim dogodził. Nie da się to przysłowie do nikogo właściwiéj zastosować jak do ministra skarbu w Anglji. Jak zwiększenie, tak zmniejszenie ciężarów podatkowych wywołuje jednakową ilość narzekań i niezadowolenia. W piérwszym razie każdy chce aby na kogo innego zepchnięto dodatkowy ciężar; w drugim, każdy rości sobie większe przed innemi prawo do ulgi. Ponieważ kwestja budżetu dotyka osobistego materjalnego interesu wszystkich, więc w oporze przeciwko niéj można widzieć często najsprzeczniejsze żywioły wchodzące ze sobą w przymierze. Np. tamtego roku przeciw udzieleniu traktjernikom konsensu wyszynku trunków, wystąpili w parze księża, szynkarze i stowarzyszenia wstrzemięźliwości. I sam djabeł nie sprzągłby w dziwaczniejszy sposób ludzi razem. Czego to interes osobisty nie potrafi dokazać!

Lecz minister skarbu nie tylko ma interesa osobiste do zwalczenia, ale i interesa partij parlamentarnych. Kwestja budżetu jest zarazem kwestją ministerjalną. Ministerjum, przegłosowane na którejkolwiek propozycji budżetowéj musi ustąpić albo rozwiązać parlament i apelować do kraju. Minister skarbu stara się więc tak swój budżet ułożyć, żeby oppozycji nie dać popularnego hasła do odniesienia nad rządem zwycięztwa w opinji publicznéj na wypadek nowych wyborów.

Ułożenie zatém i przedstawienie budżetu, chociaż nie jest jak było za dawnych czasów, kiedy kanclerz skarbu składał całe ministerstwo, jedyną, przecież zawsze jest najważniejszą czynnością rządową. Zręczny minister skarbu jest najważniejszą figurą w rządzie. Jeden ze znakomitych mężów powiedział, że byle minister skarbu był zdolnym, to resztę gabinetu można złożyć z jakichkolwiek członków i zaręczyć trwałość ministerstwa. Dzisiejszy minister skarbu, p. W. E. Gladstone, nie tylko jest najbieglejszym finansistą, ale jednym z najwymówniejszych mężów stanu w Anglji. Należy on do szczupłéj liczby lecz odznaczającéj się zdolnościami frakcji *Peel*-itów. Frakcja ta otrzymała nazwę od naczelnika swego Sir Roberta Peel, jednego z najsławniejszych ministrów w Anglji, który w 1846 roku przeprowadził zniesienie ceł zbożowych (corn-laws). To sprowadziło rozdział w obozie Torysów. Odtąd oderwani od nich Sir R. Peel i jego zwolennicy zaczęli stanowić osóbny odłam polityczny. Podstawą systemu skarbowego Peelitów jest zastosowanie taryfy celnéj do wymagań wolności handlowéj. Dowiedli oni, że zniżenie ceł, krępujących rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu bynajmniéj nie zmniejsza dochodów skarbowych. Zniżenie ceł, wpływając na zniżenie ceny artykułów, robi ich przystępniejszemi dla ludu, przez co się konsumcja zwiększa, i skarb tę samą summę pobiera według zniżonéj taryfy ze zwiększonéj ilości wprowadzonych towarów, jaką dawniéj pobierał według wyższéj taryfy od mniejszéj ilości wprowadzonych towarów. Tymczasem lud niezmiernie wiele na tém zyskuje. Każde zdwojenie ilości wprowadzonych artykułów dowodzi zdwojenia dobrobytu ludu angielskiego. Peelitom to i zwolennikom wolności handlowéj winna Anglja uwolnienie swego handlu, przemysłu i rolnictwa z więzów krępujących ich rozwój i wzrost, i powiększenie dobrobytu ludu angielskiego. Lecz pierwiastkowo zwolennicy wolności handlowéj i sprzymierzeni z nim finansiści (czyli innemi wyrazami szkoła manchesterska i frakcja Peelitów) wypowiedzieli wojnę wysokim cłom głównie dla tego, że je uważali za przeszkodę handlu i przemysłu. Dopiéro niedawno spostrzegli, że cła i akcyzy, czyli pośrednie podatki są także najnierówniéj i najniesprawiedliwiéj rozłożonemi i wybieranemi podatkami. Np. majętny nie zje i nie wypije więcéj od ubogiego, najuboższy i najmajętniejszy zatém opłaca równą ilość cła od skonsumowanych artykułów. Cła niczém inném nie są w istocie, jeno podatkiem pogłównym na którego niesprawiedliwości wszędzie się poznano. Powszechnie przyjętym i niazaprzeczonym dzisiaj jest pewnikiem, że podatek winien być wybierany od każnego obywatela w miarę jego dochodów i majątku. Tę zasadę dopiero przed dwóma laty p. Gladstone przyjął i postanowił wprowadzić do systemu skarbowego. Przed wojną Krymską najuroczyściéj przyrzekł znieść podatek dochodowy i zapowiedział nawet dzień i godzinę, kiedy to nastąpi. Ztąd pomiędzy jego dawniejszemi budżetami a dzisiejszemi zachodzi wielka sprzeczność. Ale na szczęście w Anglji nie przywiązują wiele wagi do stałego obstawania za raz wypowiedzianemi zdaniami. Zmienność w zdaniach uważana jest poniekąd za oznakę głębszego namysłu i postępu. Kto się daje nauczyć, przekonywać, ten nie może ciągle trzymać się tych samych przekonań. Zbyteczne upieranie się przy tych samych zdaniach dowodzi ograniczenia lub zarozumiałości i wyradza się w pedantyzm lub dziwactwo. Panu Gladstone, zmiana zdań podaje sposobność do okazania jego zwinności umysłowéj. Zadziwiająca jest u niego obfitość argumentów do bronienia wprost przeciwnych założeń. Nie są też zawsze jego dowodzenia wolne od sofizmów. Lecz ostatnia jego zmiana systemu skarbowego jest w kierunku postępowym, liberalnym i z korzyścią dla ludu. W przeszłoroczném przedstawieniu budżetu, p. Gladstone wyraźnie przyznał, że system bezpośredniego podatkowania jest najsłuszniejszy, i zapowiedział, że w przyszłości bezpośrednie podatki od dochodów i własności przeznaczone są zastąpić wszelkie cła i akcyzy. Wypowiedzenie téj zasady zastraszyło lordów i majętniejszą klasę; izba Lordów przekroczyła nawet w końcu sessji granice swych attrybucij aby się oprzeć wznowieniom skarbowym. Tegoroczny budżet ma tę samą dążność co przeszłoroczny. Lecz aby nie straszyć klassy majętnéj i reformy skarbowe łatwiéj przyprowadzić do skutku, p. Gladstone wstrzymuje się od ogólnych rozumowań i przepowiedni dalekiéj przyszłości i wchodzi w kompromis z przeciwnym systemem. Przeciwnicy systemu bezpośredniego podatkowania, opierając się budżetowi p. Gladstone, wołają, że raz zniesione cła już nigdy nie dadzą się napowrót zaprowadzić. Tém samem przyznawają oni, że cła są spuścizną przeszłości i skazane na zupełne zniesienie, a podatki od dochodów są jedynie słuszne i do upowszechnienia w przysłości.

Minister skarbu ma zwyczaj i interes treść budżetu zachowywać w tajemnicy aż do dnia przedstawienia go w Parlamencie. Lecz im rzecz jaka głębiéj jest ukrywana, tém bardziéj publiczność się nią zajmuje i stara się ją odgadnąć. Złowróżbne były też domysły o tegorocznym budżecie, powszechnie przepowiadano ogromny deficyt i prawdopodobne podwyższenie podatków. Rok był nieurodzajny, przemysł i handel nie wzrosł tak znacznie jak w innych latach. Lud, jeżeli nie cierpiał wielkiéj biedy, to ograniczyć się musiał w wydatkach. Dochód więc z ceł i akcyz nie przyniósł tyle, ile prawdopodobnie obliczano na początku zeszlego roku. Oprócz tego nowe źródła finansowe nie okazały się zbyt obfitemi. W końcu nie wiedziano ile mogła kosztować wojna chińska. Wielką zaletą zatém tegorocznego budżetu było, że niedobór zeszłoroczny zredukował do nieznacznéj summy a na rok bieżący wykazał zwyżkę prawdopodobnych przychodów nad wydatkami. Ta zwyżka obiecująca zniżenie podatków była bardzo przyjemną dla całego kraju niespodzianką.

Nic bardziéj nie okazuje wyższości Anglji pod względem materjalnych zasobów nad innemi mocarstwami, jak właśnie ta zwyżka przychodów nad wydatkami, które nie o wiele zmniejszone zaopatrują dostatecznie wszystkie potrzeby kraju, mianowicie zaś pokrywają w zupełności koszta jego nadzwyczajnych uzbrojeń, idących w parze a nawet przewyższających uzbrojenia innych krajów. Co inne kraje mogą czynić tylko z zaniedbaniem i uszczerbkiem innych potrzeb lub z nadwerężeniem kredytu i spychaniem ciężarów na potomność przez zaciąganie pożyczek, to Anglja czyni bez wysilenia. Łatwo ztąd wnosić, kto kogo potrafi przetrzymać i prześcignąć.

Budżet angielski na rok bieżący jest następujący. Naprzód niedobór zeszłoroczny p. Gladstone zredukował za pomocą manipulacji z biletami skarbowemi, stanowiącemi tak zwany dług ruchomy (dette flottante) do 885,000 f. szt, Wydatki krajowe są: dług państwa 28,910,000 f. szt. (w téj sumie zawarte są pensje, dożywocia, cywilna lista i t p.); wydatki wojskowe 28,285,000 f. szt. (w téj summie zawarte są koszta dodatkowe wojny chińskiéj), cywilna służba 7,730,000; pobor ceł 4,780,000, i okręta pocztowe 995,000 f. szt. razem wydatki na ten rok mają wynosić 69,900,000 f. szt. Gdyby podatki zeszłoroczne zatrzymane były na téj saméj stopie, to prawdopodobnie przyniosłyby: cła 23,585,000 f. szt, akcyza 19,463,000; stemple 8,460,000; podatek gruntowy i taksy 3,170,000; podatek dochodowy 11,200,000; poczta 3,500,000, dobra koronne 295,000; chińska indemnizacja 750,000; rozmaite inne wpływy 1,400,000; razem 71,823,000 f. szt. dochodu. Gdy według tego rachunku dochody przewyższałyby rozchody o 1,923,000, f. szt. minister skarbu proponuje zniżyć podatek dochodowy o 850,000 f. szt. i znieść akcyzę na papier po pół roku, co zmniejszyłoby wpływ z akcyz o 655,000 f. szt. i pozostało w skarbie 408,000 f. szt. na wszelkie nieprzewidziane wypadki.

Stopa poboru podatku dochodowego jest dwojaka: mniejsza od dochodów wynoszących 4,000 do 6,000 złp. a większa od dochodów przenoszących 6,000 złp. Dochody poniżéj 4,000 złp, na rok są uwolnione od podatku. Niech czytelnicy nie wyobrażają sobie, że z tego uwolnienia któś więcéj nad klassę wyrobniczą koszta. Nawet z klassy wyrobniczéj rzemieślnicy niektórych gałęzi więcéj zarabiają jak 4,000 złp. na rok. Według propozycji ministra ci co mają 4000—6,000 złp. dochodu, będą płacić 2 od sta, ci co mają powyżéj 6,000 złp. dochodu 4 od sta. *(d. n.)*

Królewiec, *dnia 29 kwietnia.*

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy nieznośną pogodę i przejmujące zimno. Niebo powleczone czarnemi grubemi chmurami wychyla z rzadkością jasne słońce; termometr zeszedł na zero.

Na Angielskich targach bynajmniéj się nie zmieniło, dowóz pszenicy krajowéj był nader szczupłym.—Piękne suche ziarno znajdowało gładki odbyt po pełnych ze zeszłego tygodniach cenach. Słabe gatunki nie zwracały uwagi kupujących. O zagraniczną pszenicę nietylko dopytywano się, ale nawet okazywano dość ochoty do kupna, które li o sprzedających niechących się do ustępstw skłonić, rozbijało się. Z tego też powodu były tranzakcje ograniczonemi, bo i owies był w tym tygodniu pokupniejszym i nawet korzystniéj się realizował.

We Francji a mianowicie w Paryżu, handel zbożowy co raz się ożywia, bo już nie tylko ceny mocno się trzymały i do haussy się naginały, ale i obrót był o wiele znaczniejszym. Mąką zaś, li dla wygórowanych żądań sprzedających, mało robiono interesa.

W Hollandji ogranicza się handel pszeniczny na momentalnych potrzebach konsumcji, dla czego, tranzakcje dzieją się tylko w małych ilościach, choć właściciele ziarna przy odbiorze znacznych partij gotowi pewnéj się poddać ofierze. Żyto zaś odchodziło z rąk do rąk z łatwością, lubo przecież w cenie żadnego nie zrobiło postępu. Przeciwnie na odstawę w skutek zapowiedzianych licznych liwerunków ku końcowi się obniżyło.

Na naszéj giełdzie mamy wiele obrótu, ceny jednak pozostają bez odmiany. Pszenica i żyto w celnym a ciężkim gatunku dla podniesienia słabego ziarna z korzyścią dwóch do trzech srebrników dawały się umieszczać; poślednie i lekkie zboże zaledwo cenę z przed tygodnia osiągało. Zboże jare zaś bez szczególnego pokupu.

Płacono ostatnio na giełdzie naszéj *).

		za szefel Pruski	korzec Warszawski. z doliczeniem 17% agio.
Pszenicy jasnéj z wagą	124 — 127 f.	srbr. 95 — 100	złp. 51. 9 gr. — 54.
» żółtéj »	124	» 90	» 48. 18 »
» czerwonéj »	124 — 125 »	» 91 — 93	» 49. 5 » — 50. 7.
Żyta - -	113 — 125 »	» 44 — 55	» 23. 23 » — 29. 21.
Na odst. w maju i czer. za	120	» 50½	» 27. 9 »
Jęczmienia wielkiego	106 —	» 44	» 23. 23 »
» małego	92 —	» 32	» 17. 9 »
Owsa - -	65 —	» 20 — 29	» 10. 25 » — 15. 21.
Grochu białego		» 45 — 60	» 24. 9 » — 32. 12.
» burego		» 50 — 75	» 27. 40. 16.
» zielonego		» 70 — 85	» 37. 23 » — 45. 28.
Bobu		» 60 — 68	» 32. 12 » — 36. 21.
Wyki		» 30 — 50	» 16. 7 » — 27.
Siemien. lnianego z wagą	106	» 65	» 35. 2 »
Rzepiu zimowego		» 95 — 110	» 51. 9 » — 59. 12.

Tymoteuszu 1 cent. tal. 6 — 10.
Koniczyny czerwonéj do 12 tal.
» białéj 10 do 18 tal.
Spirytusu beczka z naczyniem o 8000% Tral. tal. 21⅓.
Wełny strzyż piękna tal. 75 do 76.
» » średnia » 72.
Konopi lagowych 1 cent. » 9 do 11.
» miętlonych » » 8 do 8½.
Lnu podolskiego 1 » » 13 do 16.
Słańca rossyjskiego » » 10 do 11.
» polskiego » » 9 do 10.
Łaszt węgli maszynowych o 83 korcach warszawskich tal. 40 do 44
» » kowalskich tal. 38 do 40.
Soi beczka w 2/2 beczkach srg. 65.
Kursa zamian: Londyn 3 m. 197¾, Amsterdam 71 dni 100⅚, Hamburg 9 tyg. 44⅝, Berlin 2 m. 99⅓.
Rubel zamienia się za 28 5/12.

Agencja domu Nadniemeńskiego *J. Gościcki.*

*) Szefel pruski równa się 2 1/80 czetwierykom. 1 srebrny grosz pruski—3 kop. (30 srb. groszy w talarze). Korzec równa się 4 litewskim szestnastkom, 4 ross. czetwierykom, 1 purowi żmójdzkiemu większemu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na jarmarku kijowskim przybliżona cyfra obrótów była następująca: Towarów wystawionych na sprzedaż przez kupców miejscowych i przejezdnych było na rs. 2,907,250. Z téj massy kupcy przybyli sprzedali na rs. 945,580, miejscowi na 305,100. Powozów było na 105,000 rs.; sprzedano na rs. 34,000. Mieszkańcy Kijowa za wynajęcie mieszkań i składów na towary otrzymali rs. 19,603. zarząd miejski za dom kontraktowy i miejsca pod budy otrzymał rs. 11,854 kop. 10. Z ksiąg notarjuszów i maklerów okazuje się, iż zawarto rozmaitych umów na rs. 1,117,990 kop. 22. Podczas ruchu handlowego moneta brzęcząca widzieć się niedawała w obrócie.

— Piszą nam z Bobrujska: Przed kilku laty kościoł parafialny w mieście naszém stał się pastwą płomieni od uderzenia piorunu; środków do restauracji nie było żadnych; lecz zapobiegły temu czcigodne parafjanki, które wzięły na się obowiązek zbierania składek dobrowolnych, do każdych drzwi kołacząc w imię świętego celu. W ogóle zebrano składki 1500 rs. Przy téj okoliczności czujemy się w obowiązku złożenia publicznego podziękowania paniom kwestującym: pp. Amelji z Kiełczewskich Hutorowiczowéj, p. Anieli z Łappów Kiełczewskiéj, p. marszałkowéj Ratyńskiéj, oraz pp. Antoninie i Kamilli Kiełczewskim i p-nie Antoninie Malinowskiéj.

— Piszą nam z Białegostoku. Z koncertu na cel dobroczynny, o którym wzmiankowaliśmy w uprzednim liście, wpłynęło 3112 złotych. Trzeźwość podniosła lud do niepoznania i moralnie i materjalnie, pobożność ogólna więcéj nam jeszcze obiecuje, zgoda i miłość klass różnych, raduje serce i nie raz do łez rozrzewnia. O! bo czemże stoi szczęście społeczne, jeśli nie *miłością* i tylko *miłością?* ***Trzeźwość, pobożność i miłość,*** które z dnia na dzień coraz wybitniéj dają się spostrzegać, te nas uszczęśliwią, te sprowadzą błogosławieństwa boże, a piękna wiosna pozwoli nam w jesieni pożywać owoców pracy naszéj i naszych modłów. Jeżeli nas Bóg karał, to właśnie za brak tych cnót świętych. Stąd wypływały owe cholery straszne, owa zaraza na bydło, te przez lat wiele ciągłe nieurodzaje i nieprzeliczona zgraja bied, smutków i niedoli. Trwajmy w dobrém zaczętem, a na końcu obaczymy większe błogosławieństwa nieba, niżli sami oczekujemy. Tylko nie zapominajmy tych słów boskiego Zbawiciela: „Kto dotrwa do końca ten zbawionym będzie,“ i tych drugich: „Żaden co się ima pługa i wstecz się cofa, niezdolny jest do królestwa niebieskiego“ a następnie i błogosławieństw Boga doczesnych. Zdaje się, że będziecie radzi z tych pocieszających wieści z naszego Podlasia. My też sądzimy, że tak samo jest dobrze i na Litwie, która niegdyś i nieraz, wzniosłemi czynami się odznaczyła; bo cnota była jéj cechą. Pepi X

ANTONI GLASER.

(Nadesłano),

W gubernji Grodzieńskiéj, w majątku Duchowlanach, dnia 4-go kwietnia r. b. zszedł z tego świata dotknięty apopleksją Antoni Glaser. Przytaczamy tutaj wyjątek z mowy, którą miał na jego pogrzebie jeden z przyjaciół zmarłego.

„Połączony węzłem szczeréj przyjaźni ze ś. p. Antonim Glaserem, proszę krewnych, przyjaciół i znajomych obecnych w téj Pańskiéj świątyni, abyście mi kilka słów nad grobem jego powiedzieć pozwolili.

Antoni Glaser, którego zgon wszyscy dziś tak boleśnie opłakujemy, żył i umarł jak na prawdziwego przystało chrześcijanina, Bóg w nieodgadniętych swoich wyrokach zsyła na ludzi nieszczęścia, dla wypróbowania, że tak powiem, do jakiego stopnia ugruntowana jest w ich sercach cierpliwość i zasady religijne, jak silnie zahartowana jest ich dusza w przeciwnościach życia. Antoni Glaser od pierwszéj życia młodości miał już do zwalczenia srogie pociski losu. Przejęty duchem świętéj swojéj religji, uzbrojony w siłę moralną, wzięty z ławek szkolnych, nosił karabin, do którego sądem wojennym został skazanym, z tą cierpliwością, z tą spokojnością umysłu, jaka się odznacza w tych tylko ludziach, którzy z gruntu są przekonani, że im więcéj palec Boga dotkliwie dotyka na tym świecie grzesznego człowieka, tém szczęśliwszą na tamtym zabezpiecza mu wieczność.

Antoni Glaser, posiadając ufność swoich współobywateli, został nieraz przedstawionym do pierwszych elekcyjnych w gubernji naszéj urzędów, wzywanym niemal do każdych ważniejszych czynności komitetów, naznaczonych do polepszenia bytu mieszkańców naszéj prowincji, nie szczędził sił swoich, czasu i majątku, aby z godnością odpowiedzieć zaufaniu w nim położonemu; zawsze znajdował się w rzędzie tych ludzi, którzy dobro ogólne mieli na pierwszym widoku.

W pożyciu domowém odznaczał się dobrocią i łagodnością; był najlepszym mężem i ojcem, czułym i troskliwym panem o dobro licznych swoich włości; pełen ojcowskiéj łagodności dla domowników umiał do tego stopnia serca ich dla siebie zjednać, że dzień jego śmierci był dniem rozpaczy nietylko dla żony i pozostałych dzieci, lecz dniem obficie wylewanych łez przez otaczających zgon jego domowników.

Obok tak prawego, obok tak po chrześcijańsku prowadzonego życia, Antoni Glaser spotykał się ze stratami najboleśniejszemi dla swojego serca: utrata w krótkim bardzo czasie czworga dzieci, widok rozpaczy najkochańszéj swojéj żony na tak okropne dla serca matki nieszczęście, wielki wywarło wpływ na zachwianie silnego jego zdrowia, które potrochu rujnując się, doszło przedwcześnie do kresu, przez Boga dla ludzi wskazanego. Taki ogrom nieszczęść nie sprowadził Antoniego Glasera na chwilę z drogi religijnéj; zniósł wszystko z pokorą chrześcijańską, a umierając z wzniesionemi do nieba rękami błagał Boga o przebaczenie mu grzechów; pełen ufności w miłosierdziu Stwórcy spokojnie opuszczał to doczesne życie.

Ceny targowe od 1 do 4 maja.

Żyta beczka 13 rub.— pszenicy beczka 24 rub.— jęczmienia b. 10 r.— owsa 9 rub.— grochu 13 rub.— gryki 9 rub.— siana pud 60 kop.—słomy pud 20 kop.—kartofli beczka 7 rub.—masła pud 7 r.

TEATR. W niedzielę 7 maja 1861 r.: Miód kasztelański (komedja J. I. Kraszewskiego). — Tłusty i chudy (komiczna scena).

ВИЛЕНСКІЙ ДНЕВНИКЪ.

Пріѣхавшіе въ Вильно съ 1-го мая по 4-го мая.

Свиты ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА генералъ-маіоръ *Д. Гербель.*— Флигель-адъютантъ ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА, ротмистръ графъ *Олсуфьевъ*

ГОСТИННИЦА НИШКОВСКІЙ. Пом. К, Кублицкій. Смоковскій. Янушкевичъ. Френзель. гр. Чапская. ост. полк. Сальмоновичъ. полк. Дохтуровъ. чин. Крживицкій. купецъ Блюмъ дръ Барановичъ.

Въ разныхъ домахъ:

Въ д. Пузыны: пом. С. Бокшанскій. рот. И. Лашкевичъ. Л. Одынецъ. И. Рихтеръ. З. Свіонтецкій. К. Черницкій. — въ д. Мышковскаго: отст. шт.-кап. С Свіонтецкій.— въ д. Мовтвиллы: пом. М. Вазгирдъ. отст. маі. Э. Малецкій. И. Косцялковскій. В. Янчевакій.— въ д. Пясецкаго: пом. А. Герберскій.— въ д. Зеновича: пом. В. Минейко. М. Бяллозоръ.— въ д. Капитульномъ на Замк. ул: инженеръ генералъ-маіоръ Заржецкій.— въ д. Пупкина: Свенц. уѣзд. пред. двор. Г. Свіонтецкій. И. Буткевичъ.— въ д. Апатова: Вил. лѣснич. шт.-кап. В. Солтанъ.— въ д. Пинабля при Скоповкѣ: ст. сов. И. Круковскій.— въ д. Жабы на Скоповкѣ: г-жа Невяровичева.—въ д. Оземблoвскаго: на Семіонов. ул. г-жа Волловичева.— ст. сов. П. Славинскій съ семействомъ.

Выѣхавшіе изъ Вильна, съ 1-го по 4-го мая.

Свиты ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА генералъ-маіоръ *Д. Гербель.*

Пом. Піотухъ. В. Ходзько. тит. сов. Р. Стецкевичъ. пом. И. Довмонтовичъ. К. Быстрамъ. полк. Сорокинъ. г-жа Сальмоновичева. командиръ Либавск. полка полков. Сурковъ.— пом. М. Нарбуттъ. пом, О. Косско. Ф. Шишко.

DZIENNIK WILEŃSKI.

Przyjechali do Wilna od 1-go do 4-go maja.

Jenerał-major orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI D. *Gerbel.*— Fligiel adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Rotmistrz hrabia *Olsufieff.*

HOTEL NISZKOWSKI: ob. K. Kublicki. Smokowski. Januszkiewicz. Frenzel. hrabina Czapska. dym. półk. Salmonowicz. półk, Dochturow. urzędn. Krzywicki. kupiec Blum. dr. Baranowicz.

W różnych domach:

W d. Puzyny: ob. S. Bokszański. rotm. J. Łaszkiewicz. L. Odyniec. J. Rychter. Z. Świątecki. K. Czernicki. — w d. Myszkowskiego: dym. szt. kap. S. Świątecki.— w d. Montwiłły: ob. Wazgird. dym. major E. Malewski. J. Kościałkowski, W. Janczewski.— w d. Piaseckiego: ob. A. Herberski.— w d. Zenowicza: ob. Wł. Minejko. M. Białłozor.— w d, Kapitulnym przy ul. Zamkowéj: jenerał-major inżynierów Zarzecki.— w d. Pupkina marszałek szlachty p-ttu Święciańskiego H. Świątecki. J. Butkiewicz.— w d. Apatowa: wil. leśniczy szt. kap. W. Sołtan.— w d. Pinabla przy ul. Skopówka: rad. st. Jan Krukowski.— w d. Żaby przy ul. Skopówka: p-ni Niewiarowiczowa.— w d. Oziembłowskiego przy ul. Siemionowskiéj: p-ni Wołłowiczowa. rad. st. Piotr Sławiński z familją.

Wyjechali z Wilna, od 1-go do 4-go maja.

Jenerał-major orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI D. *Gerbel.*

Ob. Piotuch. W. Chodźko. rad. hon. R. Steckiewicz: ob. J. Dowmontowicz. K. Bystram. półk. Sorokin. p-ni Salmonowiczowa. dowódca Libawsk. półku półk. Surkow. ob. M. Narbutt. ob. O. Kossko. F. Szyszko.

Печатать позволяется. Вильно 4 мая 1861 г.—Цензоръ статскій совѣтникъ и кавалеръ А. *Мухинъ.*

W Drukarni A. H. Kirkora i sp.

КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

1. Отъ Виленскаго приказа общественнаго призрѣнія объявляется, что для выручки ссуднаго долга и прочихъ казенныхъ взысканій по постановленію приказа 31 минувшаго марта имѣніе Якубіонка со всѣми къ оному принадлежностями съ 85 мужескаго пола душами 596 десятинами земли, оцѣненное въ 10,480 руб. сер. помѣщика Дисненскаго уѣзда отставнаго штабсъ ротмистра Александра Гриневскаго, назначено въ публичную продажу. О срокахъ же продажи извѣщено будетъ чрезъ сей же Вѣстникъ. Апрѣля 19 дня 1861 года.

Ис. д. непремѣннаго члена *Нагловскій.*
Секретарь *Хорошевскій.*
Столоначальникъ *Ковалевскій.* (285)

1. Отъ Виленскаго приказа общественнаго призрѣнія объявляется, что для выручки ссуднаго долга и прочихъ казенныхъ взысканій, по постановленію приказа, 3 апрѣля состоявшемуся, имѣніе Острово помѣщика Дисненскаго уѣзда Тарквилія Буйницкаго, съ 24 мужескаго пола душами, 530 десятинами земли, оцѣненное въ 5,640 р. сер., назначено въ публичную продажу. О срокахъ продажи извѣщено будетъ чрезъ сей же Вѣстникъ.

Ис. д. непремѣннаго члена *Нагловскій.*
Секретарь *Хорошевскій.*
Столоначальникъ *Ковалеввкій.* (286)

1. Могилевскій приказъ общественнаго призрѣнія по журналу своему 15 марта 1861 состоявшемуся, объявляетъ, что въ приказѣ будетъ продаваться съ публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе помѣщика Могилевской губерніи Чериковскаго уѣзда 2 стана Іосифа Черневскаго село Батвиновка, съ принадлежащею къ этому имѣнію во всѣхъ угодьяхъ землею 194 дес. и всякимъ на оной строеніемъ; при каковомъ имѣніи состоитъ писанныхъ ревизскихъ по 10 ревизіи 18 и наличныхъ 18 душъ, муж. пола. Имѣніе это приноситъ ежегоднаго дохода 37 руб. 50 к. сер. О срокѣ же торга будетъ публиковано въ свое время, а разсматривать бумаги до производства продажи относящіяся, желающіе купить имѣніе могутъ во всякое время въ присутственные дни. (297)

1. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 29 марта сего пода состоявшагося, на удовлетвореніе долговъ еврея Ицки Флекшера: а) крестьянину Юрію Вершелису, по опредѣленію Виленской палаты гражданскаго суда 49 р. 50 к. и б) еврею Абраму Бенцелю Флекшеру по заемному письму 200 р. съ процентами, подверженъ въ публичную продажу деревянный одно этажный домъ его Ицка Флекшера въ г. Свенцянахъ, при Пошуменской улицѣ на городской землѣ состоящій, оцѣненный по трехъ-лѣтней сложности чистаго годоваго дохода 39 р. 50 к., и для произведенія таковой продажи назначенъ въ присутствіи Свенцянскаго уѣзднаго суда срокъ торгамъ 5 будущ. іюня мѣсяца сего 1861 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ оныхъ чрезъ три дня переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Апрѣля 18 дня 1861 г.

Совѣтникъ *Гецольдъ.*
Секретарь *Комаръ.*
Столонтальникъ *Кодъ.* (283)

1. Виленской губерніи Ошмянскій уѣздный судъ согласно резолюціи 5 сего апрѣля, въ слѣдствіе прошенія дворянки Каролины Викентіевой Воложинской послѣдовавшей, симъ объявляетъ, что довѣренность выданная ею Воложинскою мужу своему Фліоріяну Ѳадѣевичу Воложинскому 27 февраля 1859 года въ семъ судѣ засвидѣтельствованная и въ явочной книгѣ тогоже числа подъ N. 35 записанная для ходатайства по дѣламъ и управленія имѣніемъ на основаніи 2333 ст. X. тома Св. Зак. гражд. части I-й (изд. 1857 года), уничтожается и не имѣетъ никакой силы. (287)

1. Въ Минскій уѣздный судъ поступило прошеніе жены надворнаго совѣтника Бригиды Людвига дочери Заштовтъ, о признаніи ее, Бригиду Заштовтъ, наслѣдницею оставшихся послѣ смерти отца ея Людвига Іосифова Горскаго денежныхъ капиталовъ, а въ томъ числѣ и билета Виленскаго приказа общественнаго призрѣнія отъ 7 августа 1857 г. за N. 7228 на сумму 400 руб.; а потому уѣздный судъ на основаніи X тома Свода Зак. Граж. части I-й ст. 1229 объявляетъ, дабы лица имѣющія права на означенное наслѣдство явились, въ сей судъ съ доказательствами. Апрѣля 1861 года.

Засѣдатель Ф. *Вержбовскій.*
Секретарь *Добровольскій.* (282)

1. Канцелярія г. Начальника Виленской губерніи симъ объявляетъ о намѣреніи выѣхать въ Іерусалимъ еврея Ицки Берковица Державица.

За правителя канцеляріи Б. *Поповъ.* (301)

1. Виленская 2-й гильдіи купчиха Гена Рубинштейнъ съ родственницею Минкою Евардъ отправляется за границу.

Колл. асс. *Зубовичъ.* (284)

1. Отъ Виленскаво полицiймейстера объявляетъ о выѣздѣ за границу Прусской подданной Генріетты Фитшулкъ (Fitschulk).

Полиціймейстеръ полковникъ *Васильевъ.*
Письмоводитель *Корниловичъ.* (300)

3. Виленское губернское особое о земскихъ повинностяхъ присутствіе симъ объявляетъ, что 1 мая с. г. въ Виленской казенной палатѣ будутъ производиться изустные торги, съ узаконенною чрезъ три дня переторжкою, на отдачу въ 6-ти лѣтнѣе содержаніе Неменчинской почтовой станціи по новымъ оцѣнкамъ. Посему желающіе взять сей подрядъ благоволятъ явиться съ узаконенными залогами и со всѣми документами, требующимися по закону отъ лицъ входящихъ въ обязательства съ казною. Кондиціи по этому подряду будутъ предъявлены предъ торгами въ казенной палатѣ.

Дѣлопроизводитель *Бѣлявскій.* (255)

OGŁOSZENIA SKARBOWE.

1. Wileński urząd powszechnéj opieki ogłasza, iż w celu wyręczenia długu pożyczkowego i innych należności skarbowych, w skutek postanowienia tego urzędu w dniu 31-m zeszłego marca nastałego, majątek Jakubionka ze wszystkiemi przynależytościami, z 85 duszami płci męzkiéj i 596 dziesięcinami ziemi, oceniony 10,480 rub. sr., obywatela Dziśnieńskiego powiatu odstawnego sztabsrotmistrza Aleksandra Hryniewskiego, wystawiony zostaje na publiczną przedaż; o terminach zaś przedaży, ogłoszono będzie przez tęż gazetę. Dnia 19 kwietnia 1861 roku.

Peł. ob. członka ciągłego *Nagłowski.*
Sekretarz *Choroszewski.*
Nacz. Stołu *Kowalewski.* (285)

1. Wileński urząd powszechnéj opieki ogłasza, iż w celu wyręczenia długu pożyczkowego i innych należności skarbowych, w skutek postanowienia tego urzędu w dniu 3-m kwietnia nastałego, majątek Ostrowo obywatela powiatu Dziśnieńskiego Tarkwiniusza Bujnickiego, z 24 duszami płci męzkiéj i 530 dziesięcinami ziemi, oceniony 5,640 r. sr., wystawiony zostaje na publiczną przedaż; o terminach zaś przedaży, ogłoszono będzie przez tęż gazetę.

Peł. ob. członka ciągłego *Nagłowski.*
Sekretarz *Choroszewski.*
Nacz. Stołu *Kowalewski.* (286)

1. Mohylewski urząd powszechnego opatrzenia, w skutek swego postanowienia 15 marca ter. 1861 roku nastałego, niniejszém ogłasza, iż w tym urzędzie będzie się przedawał z publicznego targu, zastawiony i przeroczony nieruchomy majątek obywatela gubernji Mohylewskiéj Czerykowskiego powiatu 2 stanu Józefa Czerniewskiego, składający się ze wsi Batwinówki, z należącą do tego majątku we wszystkich użytkach ziemią w ilości 194 dziesięcin, ze wszelkiém na niéj zabudowaniem; przy tym majątku podług 10 rewizji i obecnych znajduje się 18 dusz płci męzkiéj; majątek ten przynosi corocznie dochodu 37 rub. 50 kop. sr.; o terminach targów będzie obwieszczono w swoim czasie; papiery téj przedaży tyczące się, życzący kupić majątek mogą rozpatrywać wkażdym czasie w dni odbywających się posiedzeń. (297)

1. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia 29 marca ter. roku nastałego, na zaspokojenie długów żyda Icki Flekszera: a) włościaninowi Jerzemu Werszeliszowi za wyrokiem Wileńskiéj izby cywilnéj 49 rub. 50 kop. i b) żydowi Abramowi Bencelowi Flekszerowi za obligiem 200 rubli z procentami, wystawiony zostaje na publiczną przedaż dom drewniany jednopiątrowy tegoż Icki Flekszera, w m. Święcianach na ulicy Poszumeńskiéj na ziemi miejskiéj położony, oceniony podług trzyletniéj ilości czystego rocznego dochodu 39 rub. 50 k., i dla uskutecznienia téj przedaży, w Święciańskim sądzie powiatowym będzie się odbywał targ d. 5 nast. czerwca ter. 1861 r., od godz. 11 z rana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący rozpatrywać papiery, téj publikacji i przedaży tyczące się, mogą je znaleźć w tymże sądzie powiatowym. Dnia 18 kwietnia 1861 roku.

Radca *Giecold.*
Sekretarz *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (283)

1. Wileńskiéj gubernji Oszmiański sąd powiatowy, stosownie do rezolucji 5 kwietnia ter. roku, w skutek prośby szlachcianki Karoliny Wołożyńskiéj nastałéj, niniejszém ogłasza, iż pełnomocnictwo wydane przez nią, Wołożynskę, mężowi swemu Florjanowi Wołożyńskiemu, pod dniem 27 lutego 1859 roku w tym sądzie poświadczone i do księgi aktowéj tegoż dnia pod N. 35 wpisane, względem chodzenia około interesów i zarządzania majątkiem, na mocy 2333 art. X T. Zb. Pr. Cyw. cz. 1-éj wyd. 1857 r., zostało unikczemnione i za żadne uznane. (287)

1. W Mińskim sądzie powiatowym otrzymano prośbę żony radcy dworu Brygidy Zasztowtowéj, o uznanie ją spadkobierczynią pozostałych po ś. p. jéj ojcu Ludwiku synu Józefa Górskim, kapitałów pieniężnych, a w téj liczbie i biletu Wileńskiego urzędu powszechnego opatrzenia pod dniem 7 sierpnia 1857 r. za N. 7328, na summę 400 r.; przeto sąd powiatowy, na osnowie 1239 art. 1-éj cz. X T. Zb. Pr. Cywil., niniejszém wzywa, iżby osoby mające prawo do rzeczonego spadku, udały się do tego sądu z dowodami. Dnia 10 kwietnia 1861 roku.

Assesor *Wierzbowski.*
Sekretarz *Dobrowolski.* (282)

1. Kancellarja JW. p. naczelnika gubernii Wileńskiéj niniejszém ogłasza, iż starozakonny Icek Berkowicz Deržawic, ma zamiar wyjechać do Jerozolimy.

Za rządcę kancellarji B. *Popow.* (301)

1. Wileńska kupcowa 2-éj gildy, Hena Rubinsztejnowa z pokrewną Minką Edward, wyjeżdża za granicę.

Ass. koll. *Zubowicz.* (284)

1. Od policmejstra Wileńskiego ogłasza się, o wyjeździe za granicę Pruskiéj poddanéj Henrjetty Fitschulk.

Policmejster Wileński półkownik *Wasiljew.*
Sekretarz *Korniłłowicz.* (300)

3. Wileński gubernjalny urząd osóbny o powinnościach ziemskich niniejszém ogłasza, iż d. 1 maja ter. roku w Wileńskiéj izbie skarbowéj będą się odbywały targi słówne, ze zwykłym we trzy dni przetargiem, na oddanie w sześcioletnią dzierżawę Niemenczyńskiéj stacji pocztowéj według nowego oszacowania; przeto życzący podjąć się tego przedsięwzięcia, zechcą przybyć z prawnemi zastawami i ze wszystkiemi dokumentami, przepisami prawa od osób wchodzących w zobowiązywanie się ze skarbem wymaganemi; warunki będą życzącym okazywane przed targami w izbie skarbowéj.

Sekretarz *Bielawski.* (255)

2. Отъ Брестъ-Литовской коммисаріатской коммисіи объявляется, что по распоряженію коммисаріатскаго департамента, назначено заготовить посредствомъ подряда для сей коммисіи, слѣдующее количество госпитальныхъ вещей и матеріаловъ: фонарей со стеклами 42, шандаловъ высокихъ жестяныхъ 31, бутылей съ корзинами 20, сапоговъ съ длинными голенищами для рабочихъ 48 паръ, чулокъ шерстяныхъ для трубочистовъ 4 пары, холста рубашечнаго армейскаго 1 сорта 147,546 аршинъ 4 вершка и 2 сорта 22,140 аршинъ.

Торги на поставку всего этого, назначаются въ коммисіи 11 и 15 чиселъ будущаго мая.

Для достиженія возможности желающимъ участвовать въ подрядѣ, торги произведены будутъ посредствомъ совокупнаго допущенія изустныхъ торговъ и запечатанныхъ объявленій.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы или присланы въ коммисію, не позже перваго часа по полудни, въ день назначенный для переторжки. Послѣ сего срока, ни отъ подающихъ лично, ни отъ присылающихъ по почтѣ, объявленія не будутъ приняты ни къ какому соображенію.

Подрядчики должны объявить цѣны, какъ изустно, такъ и въ запечатанныхъ объявленіяхъ на каждое званіе вещей; къ изустнымъ торгамъ залога требуется 1,800 рублей серебромъ.

Утвержденіе подряда на поставку означенныхъ вещей, будетъ зависѣть отъ коммисаріатскаго департамента.

Послѣ переторжки, на основаніи 597 ст. 1 кн. IV час. Св. Воен. Св., никакія новыя предложенія приняты не будутъ. Апрѣля 11 дня 1861 года. (267)

2. Канцелярія г. Виленскаго военнаго губернатора объявляетъ о выѣздѣ за границу Сумскаго гусарскаго генералъ-адъютанта графа фонъ деръ Палена полка, поручика князя Георгія Константиновича *Святополка-Четверинскаго,*— и Ковенской губерніи, Поневѣжскаго уѣзда еврея Аарона Скицера.

Колл. асс. *Зубовичъ.* (276)

2. Kommisorjacka kommisja Brześcia Litewskiego ogłasza, iż z rozporządzenia departamentu kommisorjackiego, postanowiono za pomocą przedsiębierstwa publicznego przygotować dla téj kommisji następującą ilość szpitalnych rzeczy i materjałów: latarni ze szkłem 42, lichtarzy wysokich blaszanych 31, butlów z koszami 20, butów z długiemi cholewami dla robotników par 48, pończoch wełnianych dla kominarzy par 4, płótna koszulowego armejskiego 1 gatunku arszyn 147,546 cali 4 i gatunku 2 arszyn 22,140.

Targi na dostarczenie tego wszystkiego, naznaczone zostały w kommisji dnia 11 i 15 maja.

Dla większéj dogodności życzących uczęstniczyć w przedsięwzięciu, targi będą odbyte za pomocą targów słównych łącznie z opieczętowanemi objawieniami.

Objawienia opieczętowane mają być przysłane do kommissji nie późniéj jak o godzinie pierwszéj po południu w dniu na przetarg naznaczonym. Po tym terminie, ani od podających osobiście, ani od przysyłających przez pocztę, objawienia pod żadnym względem przyjęte nie będą.

Przedsiębierca powinien objawić ceny, tak ustnie, jako i w objawieniach opieczętowanych, na każdą rzecz z osóbna. Przy targach słównych potrzebny jest zastaw wartości 1,800 rub. srebr..

Utwierdzenie przedsiębierstwa na dostarczenie wymienionych rzeczy, będzie zależało od departamentu kommisorjackiego.

Po przetargu, na mocy 597 art. 1 ks. IV Cz. Zb. Pr. Wojsk., żadne nowe propozycje przyjęte nie będą. Dnia 11 kwietnia 1861 roku. (261)

2. Kancellarja p. Wileńskiego wojennego gubernatora ogłasza o wyjeździe za granicę porucznika Sumskiego huzarskiego półku jenerał-adjutanta hr. von der Palena księcia Jerzego *Święto-pełka-Czetwertyńskiego,*— i starozakonnego z Kowieńskiéj guber. powiatu Poniewieżskiego Aarona Skizera.

Koll. ass. *Zubowicz.* (276)

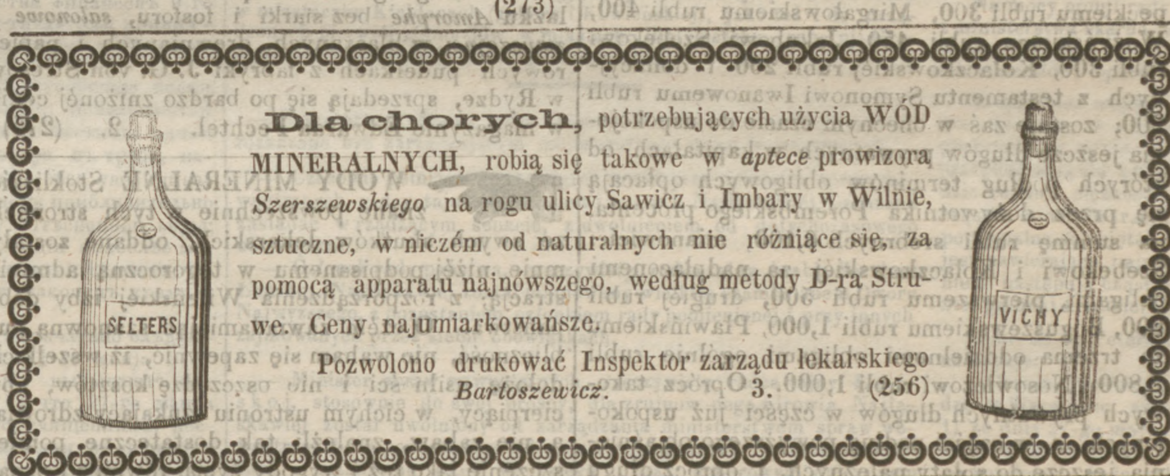
OGŁOSZENIA PRYWATNE.

2. Дирекція Виленскаго дворянскаго клуба, согласно съ параграфомъ 43 устава честь имѣть просить гг. членовъ, которые не внесли еще годичной платы за настоящій годы, дабы поспѣшили со внесеніемъ таковой.

Директоръ-Кассиръ М. *Падренъ-де-Карне.* (273)

2. Dyrekcja Wileńskiego klubu szlacheckieg w myśl artykułu 43 ustawy ma honor wzywać pp. członków, co jeszcze nie wnieśli opłaty za rok bieżący, do pośpieszenia z wniesieniem takowéj.

Dyrektor kassjer M. *Padrun-de-Carné.* (273)





1. Виленское благотворительное общество объявило намъ, старшинамъ Виленскаго синагогальнаго правленія, отношеніемъ отъ 13 ноября прошлаго года за N. 306, что „съ 29 сентября 1860 года проценты отъ пожертвованныхъ г. Гриневичемъ 1,000 р. сер., согласно желанію завѣщателя будутъ вносимы въ еврейскую доброчинность.“

Считаемъ нашимъ священнымъ долгомъ всенародно изъявить г. Гриневичу отъ имени всего Виленскаго еврейскаго общества глубочайшую благодарность. Пожертвованіе г. Гриневича выказываетъ самое благородное настроеніе, самую теплую симпатію его сердца, которое въ своихъ благотворительныхъ и богоугодныхъ проявленіяхъ не знаетъ различій и бьется равною любовью и состраданіемъ ко всякому человѣку, къ какому бы исповѣданію онъ ни принадлежалъ.

Рѣдки были у насъ до сихъ поръ подобные примѣры взаимнаго сочувствія;— пусть же они отнынѣ усложнятся и почаще обрадуютъ нашу добромыслящую публику!

Г. купецъ Наумъ Исаевичъ Горвичъ пожертвовалъ 100 руб. для раздачи бѣднѣйшимъ изъ Виленскихъ евреевъ къ прошедшему празднику Пасхи. Заявляя ему также съ своей стороны нашу благодарность, мы остаемся въ полномъ увѣреніи, что сочувствіе его къ бѣдному состоянію вызвало еще не одну благодарность въ серцахъ тѣхъ бѣдныхъ евреевъ г. Вильно, которымъ пожертвованіе его доставило самыя необходимыя потребности въ продолженіе праздника Пасхи.

Да умножатся такіе благотворители въ Израилѣ.

Лейзеръ *Ширвинтъ.*
Мордухъ Юдель *Страшунъ.*
Абрамъ *Парнесъ.* (289)

NAKŁAD F. A. BROCKHAUSA W LIPSKU.

Bibliografia polska.

Wykaz wszelakich tworów literatury polskiéj, wychodzących w kraju i za granicą.

Celem Bibliografji polskiéj jest umieszczanie systematyczne wszelakich płodów literackich, jakie w języku polskim tak w kraju jak za granicą wychodzą. O ile możności więc, jest ona całkowitym i wierzytelnym spisem, służącym jako drogoskaz zwolennikom literatury polskiéj, a w przyszłości, będzie wiernym przeglądem bibliograficznéj pamięci.

Na końcu numeru znajduje się rubryka dla ogłoszeń literackich, lub z literaturą związek mających.

Miesięcznie wychodzi jeden numer z połowy lub całego arkusza złożony. 1. (294)

BLECH POWIERPIAŃSKI.

Od 16 kwietnia, bieżącego roku, została założoną w mieście Szawlach *Kantoru Blechu Powierpiańskiego,* dla przyjmowania rozmaitych wyrobów lnianych do bielenia. Interessowani więc w téj rzeczy raczą adresować się ze swemi wyrobami do Józefa Nargiełły zarządzającego kantorą. 1. (288)

1. Jest do sprzedania KARETA dwumiejscowa z pakami i waszami na stojących resorach, w dobrym stanie. O cenie dowiedzieć się na Zamkowéj ulicy w domu prałata Markiewicza w mieszkania W. Kamińskiéj. (292)

3. Poszukiwanym jest folwarczek o wiorst kilka w promieniu Wilna; mający do zbycia raczą udzielić wiadomość do Redakcji Kurjera Wileńskiego. (254)

Patentowane Farby.

TARTE, POKOSTOWE i LAKIERY prędko schnące, przyrządzone wprost do użycia, nadeszły w znacznéj illości *do Składu Materjałów Aptecznych Nowickiego* przy ulicy Dominikańskiéj. Farby i lakiery pomienione może każdy nawet nieobeznany z malarstwem używać i bez pomocy rzemieślnika drzwi, okna, podłogi jako też potrzebne sprzęty i ozdoby pomalować. 2. (251)

3. Jan Klott, fabrykant zegarków w Genewie pod N. 1 ulica Sevrier, uwiadamia, że oprócz zegarków kieszonkowych, zegarów stołowych, ściennych na różne ceny, przyjmuje obstalunki na maszyny grające rozmaitéj wielkości z różnemi utworami muzycznemi, ręcząc za ich dobroć, umiarkowane ceny i prędkość w załatwieniu poruczeń. (271)

3. Zginął wyżełek angielski z rasy Kin-Chorle czarny z białemi plamami, uszy długie obwisłe kosmate, głowa z czarną strzałką, koniec ogona i szyja biały. Ktoby uwiadomił gdzie się znajduje lub takowego dostawił właścicielowi mieszkającemu w domu Guta na Wielkiéj ulicy otrzyma nagrody 5 r. sr.; w razie przywłaszczenia lub zatajenia prawnie poszukiwać będę. (260)

2. Передается право на содержаніе казенной фермы до 1882 года т. е. на 21 годъ, съ инвентаремъ и всемъ устройствомъ, въ разстояніи отъ г. Вильно въ 5 верстахъ. Ближайшія свѣдѣнія можетъ удѣлить К. Ѳ. Тиль, жительствующій за Острою-Брамою въ домѣ N. 1278. (274)

2. Niżéj podpisany, podaję do publicznéj wiadomości co następuje: siostra moja Eleonora z Czudowskich w pierwszém zamężciu Minejkowa, w powtórném Porembska, przez testamentowe swoje rozporządzenie prawnie zrobione, po zejściu jéj do akt izby cywilnéj Mohylewskiéj wprowadzone i niesprzecznie w exekucją weszłe, z majątków ziemnych przez nią nabytych i niesprzecznie posiadanych, w gubernji Mohylewskiéj w powiecie Sieńskim położonych,— jeden Bohdanów zapisała mnie prawem dziedzicznem potomnem,— drugi Rasno, takiemże samem prawem, przeznaczyła Maciejowi Pławińskiemu; i oba takowe majątki, oddała w dożywotnie posiadanie mężowi swojemu Antoniemu Porembskiemu b. marszałkowi powiatu Sieńskiego, z warunkiem, aby w ciągu dożywotnich swoich rządów, wypłacał akuratnie Mohylewskiemu prykazowi powszechnéj opieki procenta na umorzenie zaciągnionego w téj instytucji długu, i w miarę możności zaspakajał prywatne zawinienia, jakieby za obligami jéj pozostały nie wypłacone, z liczby zaś takowych prywatnych zawinień, należność Soważowéj za obligiem na 1,714 rubli wydanym, odniosła w szczególności do majątku Rasno Pławińskiemu zapisanego. Stosownie do takowego rozporządzenia, powiedziano w testamencie, że po ustaniu praw dożywotnich męża siostry mojéj, restancyjny dług prykazowi Mohylewskiemu, ma bydź rozdzielony do zupełnego uspokojenia między mną i Pławińskim podług liczby włościan, w przedostatniéj 9-éj rewizji poosóbno przy obu majątkach pokazanych, oraz że długi prywatne, prócz należnego Soważowéj, jakieby nie zostały usatysfakcjonowane przez szwagra mojego Antoniego Porembskiego z intrat na użytek dożywotni jemu przeznaczonych, powinny być opłacone przezemnie. W skutek tego, po zejściu siostry mojéj, wypłacono z powiedzianych intrat i z summy za prawem zastawnem od marszałka Minejki przezemnie z mocy testamentu otrzymanéj, kapitalnych długów do majątku mnie zapisanego odniesionych, na summę rubli srebrem 5,719, jako to: Sulistrowskiemu rubli 2,000, Sieńskiemu kościołowi rubli 1,869, Lepeckiemu rubli 300, Mirgałowskiemu rubli 400, Ważyńskiemu rubli 450, Jakubowi Szebekowi rubli 300, Kołaczkowskiéj rubli 200 i donacyjnych z testamentu Symonowi Iwanowemu rubli 200; zostaje zaś w obecnym czasie do uspokojenia jeszcze długów prywatnych w kapitałach od których podług terminów obligowych opłacają się przez dożywotnika Porembskiego procenta, na summę rubli srebrnych 6,100, mianowicie: Szebekowi i Kołaczkowskiéj za nadpłaconemi obligami, pierwszemu rubli 500, drugiéj rubli 800, Boguszewskiemu rubli 1,000, Pławińskiemu za trzema oddzielnemi obligami ogólnie rubli 2,800 i Nosowiczowi rubli 1,000. Oprócz takowych prywatnych długów w części już uspokojonych, a w części podług powyższego objaśnienia jeszcze do spłaty należnych, i oprócz długu prykazowi Mohylewskiemu, żadnych więcéj ciężarów i zawinień komu bądźkolwiek, ś. p. siostra moja Porembska nie zostawiła, dowodem czego jest szczegółowa wiadomość z adnotacjami dopełnionych opłat, w roku teraźniejszym 1861, miesiąca lutego 15 dnia sporządzona i podpisami szwagra mojego marszałka Porembskiego, oraz dwóch kredytorów Pławińskiego i Nosowicza, jako osób świadomych rzeczy, utwierdzona. O takim rzeczywistym stanie interesów po ś. p. siestrze mojéj Porembskiéj pozostałych, objawiłem przez prośbę moją do sądu izby cywilnéj Mohylewskiéj posłaną, i przez niniejsze pismo dla powszechnéj wiadomości, w gazecie ogłaszam.

b. marszałek Borysowskiego powiatu *Alexy Czudowski.* (256)

2. Ze względu na obecne potrzeby zastąpienia rąk odpowiedniemi machinami, mam honor zawiadomić JW. i W. panów właścicieli majątków, że zaprowadziłem w Wilnie zakłady machin i narzędzi rolniczych najnowszéj angielskiéj i amerykańskiéj konstrukcji, powszechnie za praktyczne uznanych i we wszystkich krajach zagranicznych używanych.

Oprócz tego w fabryce mojéj dopełniam wszelkich reparacji tychże machin i narzędzi w czasie jak najkrótszym, buduję nowe, stosownie do upodobania; nie mniéj dostarczam najnowszych kształtów tokarnie, machiny do robienia krochmalu, aparaty gorzelane, lokomobile, a to wszystko za ceny jak najumiarkowańsze.

w Wilnie na przedmieściu Łukiszkach.

B. *Berent.* (279)

2. Są do sprzedania dwa domy murowane, na ulicy S-to Stefańskiéj, blizko stacji kolėj żelaznéj; o warunkach sprzedaży dowiedzieć się u właścicielki tych domów półkownikowéj Krauzowéj. (281)

FABRYKA

wyrobow lnianych

w ŻYRARDOWIE

POD WARSZAWĄ

ma zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, że pierwszy raz tego roku wysyła na jarmark w Wilnie swoje wyroby czysto lniane, mianowicie, weby, płótna konopiane, płótna na prześcieradła bez szwu, ręczniki, bieliznę stołową, chustki do nosa, skarpetki, przody do koszul, oraz drelichy na letnie ubrania. Wymienione wyroby sprzedają się po cenach stałych fabrycznych, to jest w Warszawie w składzie głównym na Krakowskiem przedmieściu N. 441. 3. (248)

Fortepjan nowy Warszawski o 7-u oktawach do sprzedania. Mieszkanie kawalerskie do najęcia od S. Jerzego w domu Lejbuszyca na 3-m piętrze od ulicy. 3. (258)

2. Przedaje się prawo na tenutę rządowéj fermy do 1882 r. t. j. na 21 lat, z inwentarzem i wszystkiemi przynależytościami, o 5 wiorst od m. Wilna. Bliższe szczegóły powziąść można u p. K. Till mieszkającego za Ostrą Bramą w domu pod N. 1278. (274)

Równianka

PISMO ZBIOROWE HUMAŃSKIE

Rok 1861

WYDAŁ

Stanisław Krzyżanowski.

Dochód przeznacza się na poprawę parafjalnego Humańskiego kościoła. Cena exemplarza zł. p. 10. Dzieło wyjdzie w dwóch zeszytach.

Do zbioru krajowego piśmiennictwa i Humań przynosi swoją RÓWNIANKĘ. Skleciona młodocianemi rękoma, ogrzana ciepłem sercem i promienna nadzieją RÓWNIANKA liczy na współczucie ogółu, do czego daje jéj prawo sam cel wydania.

Przedpłata ma być przesyłana pod adresem wydawcy: *Stanisława Krzyżanowskiego* w Kijowie, przy ulicy Złoto-bramskiéj, w domu p. Piatychorowicza. Zeszyt pierwszy jest już pod prassą. 2. (268)

Olej mocnego swiatła.

Agient Najwyżéj utwierdzonego St. Petersburskiego towarzystwa mineralnego, kupiec *Sender Walk*, w Wilnie na ulicy Żmójdzkiéj we własnym domu pod N. 340/158 mieszkający, ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż po dość umiarkowanéj cenie ma do sprzedania oléj mocnego światła, które stosunkowie większe jest o $3^1/_2$ razy od światła oleju zwyczajnego, czyli o $14^1/_2$ razy od świec stearynowych, i ze względu na wyborność swego światła, trzech łotów niespełna na godzinę wystarcza. 3. (270)

Skład zapałek.

Rozmaitego gatunku zapałki i nowego wynalazku *Amorphe* bez siarki i fosforu, *salonowe* i *zwyczajne*; w blaszanych, drewnianych i papierowych pudełkach z fabryki J. G. von Stresow w Rydze, sprzedają się po bardzo zniżonéj cenie w magazynie Edwarda Fechtel. 2. (275)

WODY MINERALNE Stokliskie znane powszechnie w tych stronach ze swych skutków lekarskich, oddane zostały mnie niżéj podpisanemu w tegoroczną administracją; z rozporządzenia Wileńskiéj izby dóbr państwa. O czém zawiadamiając szanowną publiczność, nie waham się zapewnić, iż wszelkich dołożę usilności i nie oszczędzę kosztów, aby cierpiący, w cichym ustroniu szukający zdrowia, a nie zabaw, znaleźli tak dostateczne pomieszczenie jako też i wygody życia, również i oznaczone opłaty od użytych wanien i za mieszkania, będą najumiarkowańsze.

Pliskowski. 3. (251)

2. Zawiadamia się, iż exystujący teraz, w domu Wróblewskiego, przy ulicy S-to Jańskiéj, zakład pod firmą Antoniego Biedrzyńskiego, w którym się przedaje lak, atrament, pióra hamburskie, szuwaks, massa do osi i brzytew, od pierwszego maja zostanie przeniesiony na Imbary do domu Adamowicza. (278)

Handel materjalny

p. GRUŻEWSKIEGO pod firmą Wojciechowicza w Wilnie, otrzymał *Romers hausens, Augen Essenc, Tran Dr. Hogga* w całych i puł flakonach, *pudełka różne ozdobne*, i wszelkie inne patentowane wyroby wprost z miejsc pochodzenia sprowadzane, niemniéj też handel ten jest zawsze assortowany: *w farby patentowane* prędko schnące i lakiery.

Handel zaś korzenny otrzyma w tych dniach mineralne wody wprost ze źródeł tegorocznego czerpania, mianowicie: *Carlsbadzkie*, *Marienbadzkie*, *Emskie*, i *Vichy*, a wszelkie inne są też w drodze. 3. (257)

Nowo otwarty KANTOR POLSKI w Królewcu.

W obecnym czasie stosunki Litwy i Polski z zagranicą w rzeczach rolniczych większy zakres przyjąć muszą i przeto dla ułatwienia takowych obywatelom, umysliłem założyć w Królewcu dom polski komisyjno-handlowy, gdzie wszystkie polecenia co do najmowania wyrobników, kmieci, rządców, ekonomów, ogrodników i innych; co do kupowania maszyn z Anglji lub z Niemieckich fabryk; jako też nasion różnego rodzaju i innych kupli drobniejszych, wypełniać będę prędko i z zadowolnieniem żądających za 1% od większych, a za $1^1/_2$% od mniejszych pokupek i przedaży tylko biorąc. Pisać do mnie można w polskim lub francuzkim języku pod adressem *F. W. Johannsohn w Królewcu* we własnym domu. 4.

2. Są do zbycia cztéry kare konie pojazdowe w domu Abramowiczów (dawniej Sulistrowskich) na Skopówce N. 176. Bliższą wiadomość powziąść można u murgrabiego tego domu. (277)

3. Sprzedaje się DOM w mieście Wilnie na Hołłubowiczowskim zaułku pod N. 1320. Bliższa o tém wiadomość u właścicieli w tymże domu. (272)

ЗАГОРОДНЫЯ КВАРТИРЫ, съ конюшнею, сараемъ и ледникомъ выпускаются въ Маркуцяхъ; спросить тамъ же, у человѣка въ поварни. 2. (299)

LETNIE POMIESZKANIA, ze stajnią, wozownią i lodownią do najęcia w Markuciach. Poinformować się można na miejscu u człowieka mieszkającego tamże w kuchni. (299)

UWIADOMIENIE

O WODACH MINERALNYCH NATURALNYCH,

wysyłanych prosto ze źródeł, a w nader krótkim czasie nadchodzących drogą żelazną do składu przy aptece **F. Sokołowskiego** *w Warszawie, ulica Senatorska N. 480.*

Równie jak w ubiegłych latach tak i obecnie, mam sobie za obowiązek zawiadomić szanowną publiczność gubernij Litewskich, iż expedycją wód mineralnych naturalnych ze wszystkich używanych źródeł *Francji, Belgji, Galicji, Czech, Niemiec*, a z krajowych *Buskiéj, Ciechocińskiéj* i *Soleckiéj*, rozpoczynam od dnia 6/18 kwietnia b. r., w którym to czasie pierwszo-wiosennych transportów ze źródeł z pewnością za pośrednictwem dróg żelaznych oczekuję—i odtąd ciągle świeżemi transportemi skład mój zaopatrywać będę.

Że tym sposobem sprowadzane wody mineralne zupełną wyższość mają pod względem świeżości od dostawianych morzem lub transportami rzecznemi, to leży w saméj, naturze rzeczy.

Za zupełną *świeżość* wód, *akuratną* i *pośpieszną przesyłkę* do miejsc wskazanych, utwierdzona od lat tylu opinja tych moich stosunków w Litwie, dostateczną być może rękojmią.

Do każdéj posyłki dołączane będą drukowane instrukcje, dotyczące używania zażądanéj wody mineralnéj i djetetycznego przy témże użyciu zachowania się. Prócz tego dołączony będzie przezemnie oryginalny rachunek jako dowód, iż żądane a przesłane wody mineralne istotnie ze składu mego pochodzą.

Każda szczegółowa butelka lub kamionka, zaraz przy napełnianiu u źródeł opatrzona jest kapslem metalowym z nazwiskiem i datą czerpania *rok 1861;*—tam zaś gdzie administracje tego nie dopełniają, to pochodzące z tych źródeł wody za przybyciem transportu do Warszawy,—opatrzone są bezwłócznie: każda kamionka lub butelka pieczęcią na laku z nadpisem *zarząd ober-policmejstra miasta Warszawy rok 1861*—ostatnia cyfra jako data przybycia.

F. SOKOŁOWSKI aptekarz w Warszawie. 4.

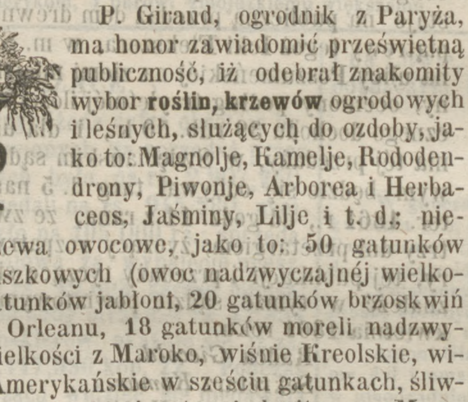
Fabryka

zapałek i innych wyrobów chemicznych

R. HIRSCHENFELD z Warszawy.

Nadesławszy swój wyrób do tutejszego miasta na czas trwania jarmarku poleca się z takowym szanownéj publiczności jako znanym z swéj dobroci i ceny umiarkowanéj. Skład swój otworzyła obok Katedry w bałaganie pod N. 41. 2. (293)

Zawiadomienie panów lubowników ogrodnictwa.



P. Giraud, ogrodnik z Paryża, ma honor zawiadomić prześwietną publiczność, iż odebrał znakomity wybor **roślin, krzewów** ogrodowych i leśnych, służących do ozdoby, jako to: Magnolje, Kamelje, Rododendrony, Piwonje, Arborea i Herbaceos, Jaśminy, Lilje i t. d.; niemniéj drzewa owocowe, jako to: 50 gatunków drzew gruszkowych (owoc nadzwyczajnéj wielkości), 25 gatunków jabłoni, 20 gatunków brzoskwiń z Nowego Orleanu, 18 gatunków moreli nadzwyczajnéj wielkości z Maroko, wiśnie Kreolskie, winogrona Amerykańskie w sześciu gatunkach, śliwki z Agen, poziomki nieustannie kwitnące z Maroko w 12-tu gatunkach, porzeczki z Kanady w 18-u gatunkach, 12 gatunków winogron Australskich deserowych, 100 gatunków róż, 12 gatunków róż żółtych, bulwy Afrykańskie i Amerykańskie kwitnące przez trzy do czterech miesięcy, 24 gatunki Dalias karłowatych Angielskich, 100 gatunków nasion kwiatów, jako też jarzyn wszelkiego rodzaju. Pod względem nowości odznaczają się: drzewa poziomkowe Amerykańskie, Avocatier, Mangolier i Sapotier (owoc wyborny), cebule kwiatowe, Lilje, Amaryllis, rośliny pnące się wysoko pokojowe. Magazyn mój przy ulicy Niemieckiéj naprzeciw domu Müllera. 2. (295)

NOWO ODKRYTY MAGAZYN

FAJANSÓW i PORCELANY

przy ulicy Niemieckiéj w domu W. Świdy obok Hotelu WW. Poznańskich, z powodu istniejącego w obecnym czasie jarmarku, sprowadził znaczną partję rozmaitych w najnowszym guście serwisów, do kawy, herbaty, oraz rozmaite misternéj roboty ozdoby dla etażerek i wszelkiego rodzaju kredensowe i gospodarskie naczynia z kryształu, szkła, porcelany, fajansu i tak zwane kamienne z celniejszych zagranicznych, kijowskich i innych krajowych fabryk. Nadto znajdują się rozmaitego kształtu i fasonu blaszanne lakierowane tace i inne przedmioty.— Magazyn ma niemylną nadzieję, że zwróci na siebie uwagę osób kupujących, które zupełnie zadowolnione zostaną tak dobrocią jak i *ceną, która jest tylko fabryczną.*

W tymże samém magazynie można powziąść bliższą i szczegółową wiadomość o sprzedającéj się SCHEDZIE JURSZANY w gub. Wileńskiéj o 55 wiorst od m. Wilna w pow. Oszmiańskim położonéj, z nowem na podmurowaniu gospodarskiém zabudowaniem, usiewem, bydłem i wszelkiemi przynależnościami, mającéj ziemi oroméj, sianożętnéj, i pod lasem włók trzy. 2. (298)

2. Ogłoszona licytacja w Kurjerze, MALOWIDEŁ OLEJNYCH i STALORYTÓW w dniu 7-m b. m. maja, będzie się odbywać w cukierni Bema na ulicy Niemieckiéj i rozpocznie się od godziny południowéj. (296)

2. Dnia 26 kwietnia z domu Grabowskiéj przy ulicy Wileńskiéj zginął wyżeł, ciemno szary w łaty kasztanowate, z wargami bardzo obwisłemi. Kto go odprowadzi do tegoż domu otrzyma nagrody rs. 10. Zatrzymujący tego psa, ulegnie odpowiedzialności, prawem zastrzeżonéj. (291)

Optyk Zalzfisch.



Ma honor zawiadomić szanowną publiczność, iż odebrawszy w ostatnim czasie z zagranicy znaczny transport optycznych, fizycznych i mechanicznych instrumentów, urządził swój magazyn, na czas jarmarku S-go Jerzego, w Wilnie, na placu Katedralnym w budzie pod N. 9, gdzie oznaczone instrumenta będą się sprzedawały za samą umiarkowaną cenę.

Między innymi przedmiotami handlu Zalzfisch, pierwsze miejsce zajmują okulary, które, jako nader ważny środek dla podtrzymania wzroku, wymagają bardzo wielkiéj pracy i co najważniejsza doświadczenia, nie tak łatwo nabywającego się w tym przedmiocie. Przy wyprzedaniu każdodziennie znacznéj ilości okularów p. Zalzfisch miał sposobność przekonać się, iż nie każdy, używający okulary, wybrał je podług prawideł optyki.— Przez tą niestosowność w wyborze okularów wzrok bardzo prędko się osłabia, tak, że noszący okulary dobiera sobie coraz mocniejsze i mocniejsze numera szkieł.— Za tém wyżéj pomieniony, chcąc usunąć wszelkie w tym względzie niedogodności i być prawdziwie użytecznym dla tych, którzy powodowani słabością wzroku zmuszeni są nosić okulary, nabył od samego wynalazcy apparat, tak zwany optometr, za pomocą którego, każdy może wymierzyć siłę swojego wzroku i do niéj zastosować numer szkieł w okularach.

CENA OKULARÓW.

W stalowéj angielskiéj	oprawie	od 2 do 3	rub. sr.
— srebrnéj	-	5	—
— szilkretowéj	-	5	—
— złotéj	-	od 10 do 16	—

ze szkłami zaś pereskopicznemi w każdéj z wyżéj pomienionych opraw dodaje się 2 rs.

Mieszkający daleko od Wilna i z tego powodu nie mogący sami własnoręcznie wybrać okularów, mogą adresować się wprost do p. Zalzfisz o wysłanie takowych, załączając przytém szkła odnoszonych już okularów, lub zawiadamiając, przez jak długi czas używają okularów i jaki mają wzrok krótki lub dalekowidzący. Przy pomocy tych wiadomości wysyłane okulary będą najstosowniejszemi. Prócz tego się sprzedają doskonałe lunety morskie, lorynety teatralne w bogatych oprawach, barometry metaliczne, mikraskopy z nowo wynalezionemi fotograficznémi objektami, które są nadzwyczaj zajmujące, steroskopy i rozmaite miernicze narzędzia.

Przytém w sklepie p. Zalzfisch będą urządzone niektóre modele ciekawszych apparatów fizycznych z celem, aby odwiedzający mogli robić na nich swoje doświadczenia. 1. (290)

3. W domie Mackiewicza za Ostrąbramą od 29 kwietnia będą do przedania czystéj rasy ogier lat 4, wzrostu dwa arszyny i cztery werszki i klacz lat 6, wzrostu dwa arszyny i cztery werszki oboje ciemno gniade po rządowym ogierze Fenomen. (261)

3. Mieszkający w m. Wilnie na ulicy Niemieckiéj w domu Kuryckiego, Szmujło Kulkin, uwiadamia szanowną publiczność, że będzie miał do sprzedania bilety na drugi oddział loterji na dobra SZYMANOW i SEROKI przed 25 kwietnia b. r., cały los za 25 r. sr. (259)

Печатать позволяется. ВИЛЬНО 4 мая 1841 г.—Ценсоръ статскій совѣтникъ и кавалеръ А. *Мухинъ.*

W Drukarni A. H. Kirkora.